PP. Eremitar. Camaldul. Insulæ Vigrensis. —

OPISANIE
FORMY OBRAD
RZECZYPOSPOLITYCH:

WENECKIEY, GENUENSKIEY, SZWAYCARSKIEY, HOLLENDERSKIEY, ANGIELSKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY RZESZY NIEMIECKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY SZWEDZKIEY;

z przydaniem, zaszłey w tych czasach odmiany, w iey Rządzie.

Eremitar. Camaldulensium Montis Vigrensis



w WARZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. MCi
Roku 1783.

Dzieło, pod Tytułem: Opiſanie Formy Obrad Rzeczypoſpolitych &c. z uwagą przeczytawſzy, nic nie znalazłem w nim, coby ſię lub Wierze Swiętey, lub obyczaiom uczciwym w naymnieyſzym punkcie przeciwic mogło; (ile że tylko zawiera w ſobie kſztałt Rządów Republikantſkich nie od Auktora zamierzony, ale od Sprawców Rzeczypoſpolitey, w ſwoich Stanach uſtanowiony) a więc na widok publiczny beſpiecznie wydane być może. Działo ſię w Warſzawie Dnia 14. Czerwca. Roku 1782.

X. M. STADNICKI S. P.
Cenzor Kſiąg.
mpp.

BJ. Bien. C.III.30

RZECZ-POSPOLITA WENECKA.

PRzy upadku Rzymſkiego Państwa, gdy grube Narody do Włoch ciſnąć ſię poczęły; a zaięte miaſta rabować i niſzczyć, wielu z życiem uchodząc na wyſpy morza Adryatyckiego uchodziło. Takowych wyſp czyli *Lagun* 72. znaydowało ſię. Znaczniey-ſza między niemi *Rialto* naypierwey zaludniona była. Przybywaiące z czaſem oſady, inne Wyſpy napełniły, i założeniu obſzernego miaſta dały mieyſce. W Początkach każda wyſpa miała ſwego Trybuna, czyli Rządcę, kłutnie zachodzące dały okazyą, iż wſzyſtkie iednocząc ſię razem, zgodziły ſię na obranie Xiążęcia lub Doży, i ie-

mu naywyżſzą nad ſobą oddały władzę. Pierwſzym Xiążęciem, lub Dożą był Paweł Anafeſta. Obelerizo dziewiąty w liczbie Dożow, będąc przymuſzony do złożenia Dostoieńſtwa ſwego, udał ſię pod protekcyą Pepina Króla Lombardyi, Syna Karola Wielkiego. Pepin, na poparcie ſtrony Jego, ruſzył z Woyſkiem, Herakles, na ten czas Dożow ſiedliſko, zburzył, i pod *Rialto*, gdzie ſię Obywatele zamkneli byli, zwoyſkiem podſtąpił: Tam od Obywatelow do miaſta wpuſzczony. i znaywiękſzą przyięty ludzkością, nietylko z ich Kraju z woyſkiem wynieść ſię przyrzekł, ale nadto pięć mil im kraiu na lądzie uſtąpił. Podobało mu ſię także, aby Wyſpa *Rialto* z innemi przyległemi wyſpami, nazywała ſię odtąd Wenecyą (było to nazwiſko iedney przyległey Łagunom Prowincyi) była ſiedliſkiem Dożow, i ſtolicą Rzeczypoſpolitey.

Po śmierci *Witaliſa Michelego II*, narod od ſwych uciemiężony Xiążąt, wziął na ſię rządz Państwa, iednakże Xiążąt obierać niezaniechał, nadaiąc im ſam tylko tytuł i pierwſzeńſtwo. Wſzyſtko od tąd decydowała *Wielka Rada*, ze 470, oſob złożona, Oſoby do *Wielkiey Rady* wchodzące odmieniały ſię co rok w dzień Swiętego Michała, aby każdy Obywatel koleyno miał cząſtkę w rządzie Rzeczypoſpolitey, Ta forma Rządu trwała aż do czaſow Doży *Piotra Gradenigo*, ktòry w, Wielkiey Radzie reformę

uczynił, Rząd gminowładny, zamienił w Arystokracyą, i tę iey prawie formę Przepisał, którą teraz widziemy,

Nim przystąpiemy do opisania formy naywyższych Obrad; wiedzieć naprzód potrzeba, że w Wenecyi źrzodła wszystkich rad i rządów, są te dwa: *Rada Wielka* i *Senat*. Doża naywyższa Rzeczypospolitey głowa, co do honoru i okazałości majestatu, iest nad rowność, co do mocy w Rzeczypospolitey, nic bynaymniey niema nad równość, chyba że sobie z wielkiey rostropności, i zasług osobistych, większy nad innych kredyt i reputacyą uczyni, iż perswazya Jego, iako to bywa ordynaryinie, więcey może.

Wiedzieć trzeba powtóre, iż w tey Rzeczypospolitey, radzą, rządzą, i decyduią o wszystkim, Stan Szlachecki i Senat: ale niezmiernie więcey we wszystko wpływa powaga Senatu. Szlachcie Weneckiey zostawione są dwa *Prawa Majestatu*, to iest: *Obieranie* i *Prawodawstwo*, w niektórych rzeczach i Sąd naywyższy; wszystkie zaś inne *Prawa Majestatu* sprawuie Senat, iak niżey obaczemy,

Wielka Rada (*le grand Conseil*) iest generalne zgromadzenie Szlachty Weneckiey, które dzieie się we wszystkie Niedziele i Swięta, aby powszednich dni niezabierać Magistratom i Trybunałom. W lecie odprawuie się *Wielka Rada* od godziny ósmey do południa, od Kwietnia do wszystkich Swię-

tych; w zimie, od południa do zachodu słońca, od wszystkich Swiętych do Kwietnia.

Magistraty obieraią się w następuiący sposob. Kanclerz Wielki (a) czyta naypierwiey *Radzie Wielkiey* Wakansę do obierania. *Awogadorowie* (b), Szefowie *Consilii Dècemvirow* i Censorowie, wszyscy na ten koniec przysięgli, pilnuią, aby Szlachta zachowali, wszystkie prawa do Elekcyi należące. Szlachty wszystkiey liczba według Amelota 2600, nie wszyscy iednak zawsze się znayduią. Elekcya w następuiący sposob odprawuie się:

Są nayprzód trzy Urny, albo Puszki, na girydonach wysokich, z których iedna iest przed Dożo, drugie dwie na końcu krzeseł Konsyliarzów w koło siedzących. Każdey Urny trzech Konsyliarzòw pilnuie. W urnach lewey i prawey tyle się bullow, czyli gałek kładzie, ile iest Szlachty przyto-

---

(a) *Kanclerz Wielki Wenecki iest zawsze z stanu mieyskiego, i iest niby Dożą Miesczan, W Radach głosu poradnego* (deliberative,) *niema,*

(b) Awogadorowie *są Rzeczypospolitey Instygatorowie, pilnuiący z Urzędu swego, aby prawa zachowane były, i maią moc karać przestępców, czego jeżeli nie czynią, przed Trybunałem Decemwirów usprawiedliwiać się muszą.*

mncy, która pospolicie pilnie rachuie się (c); między białemi zaś gałkami w tychże dwoch Urnach, kładą się po trzydzieści pozłocistych gałek, i te sześćdziesiąt z białemi razem wzięte, czynią liczbę przytomną Szlachty. W Urnie przed Dożą stojącey, iest bullow sześćdziesiąt, z których trzydzieści sześć pozłocistych, a dwadzieścia cztery białych.

Szlachta po dwóch idą, ieden do prawey, drugi do lewey Urny, i losem wyciągaia; kto białą weźmie, wrzuca ią w statek pod Urną będący, iako nic nieważącą, i na swoie powraca mieysce; kto zaś pozłocistą weźmie, pokazuie ią pilnuiącym Konsy-

---

(c) *Wielka Rada: mówi Jmć P.* de Real, *i ma w sobie pospolicie 700. koło 800 Osob, uważano, że nigdy więcey przytomney nie znaydowało się Szlachty iak 500, chociaż Szlachty Weneckiey iest na puł trzecia tysiąca. Ta Szlachta dzieli się na 4. Klassy, pierwsza zamyka 12. Familii nazwanych dla liczby,* Apostołamwi, *które pierwszego Dożę Pawła Anafesto obrały; drugie 4. nazwane* Ewangelistami. *a te są* Iustiniani, Cornari, Bragandini, Bembi; *trzecia zamyka Familie do złotey Xięgi w pisane; czwarta składa się z Familii, które w gwałtownych Rzeczypospolitey potrzebach, kupiły sobie Szlachectwo, wyliczywszy 100. tysięcy Dukatów.*

liarzow, i kładzie do Urny przed Dożo będącey.

Ci ſześćdzieſiąt, którym ſię we dwóch Urnach pozłociſte doſtały gałki; biorą znowu gałki loſem z trzeciey przed Dożo ſtoiącey Urny, komu ſię biała doſtanie nic nieznaczy; komu pozłociſta, ſtaie ſię Elektorem, iak mówią; *pierwſzey ręki*. Jak dziewięciu pozłociſte gałki wyciągną, ſtaią ſię ci dziewięciu Elektorami *pierwſzey ręki*; tak po nich drugich dziewięciu, Elektorami: *drugiey ręki*; rrzecich dziewięciu, *trzeciey ręki*; czwartych dziewiąciu, *czwartey ręki*.

Ci Elektorowie idą ſiedzieć na ławie przed tronem Dukalnym, twarzą do Doży obroconą, żeby im ſię nikt znakiem iakim zewnętrznym nie rekommendował, i ſą ogłoſzeni Elektorami, przez Sekretarza Rady.

Jeżeli ſię trafi, że w iedney ręce los padnie na dwoch z iedneyże Familii, to drugi zachowuie ſię do *drugiey ręki*, i kiedy takich dwoch wyniydą loſem z iedney Familii na Elektorów, to natenczas wychodzą z wielkiey Rady, wſzyſcy Szlachta, teyże Familii, którym prawo tego dnia daie exkluzyą, bo między trzydzieſtą ſześciu Elektorami, uiemogą ſię mieścić tylko dwoch Szlachty z iedneyże Familii.

Wiedzieć zaś potrzeba, że ile Szlachty przez to prawo z Izby *Wielkiey Rady* wychodzi, tyle z dwoch przerzeczonych Urnow odeymuie ſię białych gałek, a to dla

tego, aby wſzyſtkie gałki pozłociſte były koniecznie od przytomnych wyciągnione. Gdy ſię złoży zdziewięciu naypierwey wyſzłych, *pierwſza*, iak zowią, *ręka* Elektorów, Sekretarz naymłodſzemu z nich oddaie regeſtr Wakanſow, do których maią być dziś Elekcye, i prowadzi tych dziewięciu do inſzey Izby, gdzie zaraz ciż dziewięciu, ciągną znowu loſem dziewięć gałek z liczbami .... 1. 2. 3. 4. aż do dziewięciu.

Ten porządek, gdy między niemi los uczyni, Elektor, który wziął gałkę *Numero 1mo*, nominuie Kompetytora czyli Kandydata, do pierwſzey na regeſtrze ſzarży; i tak ieden po drugim do naſtępuiących wakanſów, poki ich ſtanie, a gdy tych więcey, koley wraca ſię do *Numero 1mo*.

Każdy Kandydat proponowany od pierwſzego Elektora, ieſt balattowany (d) od wſzyſtkich dziewięciu tey ręki, i jeżeli ma gałek za ſobą dwie części ze trzech, ſtaie ſię Kandydatem, ieżeli niema ſześciu ſuffragiów, to trzeba, żeby ten, który go nominował, inſzego podał, poki na takiego nietrafi, żeby miał w tey pierwſzey ręce ſześć Suffragiów, dopiero więc ten, który ie ma, przez Sekretarza *teyże ręki* w piſany ieſt Kandydatem do tego Wakanſu.

Toż ſię wſzyſtko zachowuie, we

(d) *Termin Wenecki od* Balotte *gałęi*

wſzyſtkich *czterech rękach* z dziewięciu złożonych, które, ponieważ wſzyſtkie cztery do iednych wakanſów obieraią ſwoich Kandydatów, toć do każdego Wakanſu wyniknie czterech Kandydatów: a gdy dwie albo trzy *ręce* zgodzą ſię na iednego Kandydata, będzie o tem niżey.

Pod czas tey czynności Szlachta w *Wielkiey Radzie* z wielką ſiedzą ſkromnością i milczeniem mieyſce Rady zdobiącym, chyba, że cicho kto co do drugiego przemówi, i czekaią Kandydatów. Gdy już obrani Kandydaci, Elektorowie ich wracaią ſię do ſwoich domow, chyba że ſą Konſyliarze, Szefowie Rady dzieſięciu, Cenzorowie, lub Awogadorowie, którzy wracaią ſię do Rady y obieraią z drugiemi.

Czterey Sekretarze *czterech rąk* Elektoralnych, przynoſzą regeſtr Kandydatów Kanclerzowi, który ich ogłaſza Radzie, aby wiedzieć, ieżeli który z nich nie ieſt *in Divietto*, to ieſt: exkludowany prawem, zachęca w krótkich ſłowach do porzucenia nienawiści prywatnych dla miłości Oyczyzny, i przełożenia ſłuſzności nad paſſyą. Tym czaſem, Kandydaci do pierwſzego Wakanſu zewſzyſtkiemi ſwemi Krewnemi z Rady wychodzą, bo tym dla prywatnego intereſſu niegodzi ſię balottować, albo dawać na ſwoich ſuffragia.

To gdy ſię ſtanie, niektóre dzieci, których zowią *Balottini*. idą do ław gdzie Szla-

chta śiedzi, i powtarzaią głośno imie Kandydata pierwszego z pierwszey ręki, do pierwszego Wakansu, maiąc wręku każdy, pewne niby szuflady, na wierzchu z szyią, w któreyby śię ręka zmieściła, naspodzie obszerne i wewnątrz na dwie szufladki podzielone, z niewidomemi pod szyią otwarciami do prawey i do lewey szufladki, z których iedna z wierzchu zielono, exkluduiąca Kandydata, druga biało przymuiąca Kandydata, są malowane; bulle albo gałki są z materyi białey, które Elektorowie przez szyię szuflady, włożywszy w nią rękę wpuszczaią, albo w białą, albo zieloną szufladę, gdzie ich ręki nikt nie widzi.

Te szufladki przed Konsyliarzów niosą, gdzie gałki przed oczyma wszystkich wysypuią, rachuią, kto ick w białey szufladzie ma więcey, choćby iedną, wakans bierze, na ten czas kiedy wszyscy czterey Kandydaci są ballottowani, i kiedy śię pokaże, który z nich ma więcey suffragiow.

Kanclerz Wielki nominuie potym Kandydatów do innych Wakansów, którzy Kandydaci ze swemi znowu Krewnemi zRady wychodzą, do którey ci, co przed tym wyszli byli powracaią; i tymże co wyżey sposobem do każdego Wakansu, jeżeli nie pierwszych to drugich, jeżeli nie tych, to następuiących ze czterech Kandydatów staie śię elekcya.

Jeżeliby śię trafiło, iżby żaden Kandydat do iakiego wakansu nie miał więcey nad połowę suffragiów, to ten wakans do

przyszłey Sessyi wakuie, ale już insi Elektorowie mogą obrać inszych Kandydatów. Gdyby zaś balottowanie, to iest obieranie przez gałki, trwało aż do zachodu słońca elekcya staie się prożną, bo *Wielkiey Radzie* nic się po zachodzie słońca czynić nie godzi. Gdyby ze czterech Kandydatów, trzech było odrzuconych przez prawo, to by czwarty nie mógł być balottowany. i straciłby swoię kandydacyą. Jeżeliby zaś wszystkie ręce zgodziły się na iednego Kandydata, to ten ma prawo, żeby iść o niego *ad suffragia*. które pokażą, czyli go Wielka Rada równie poważa, Kandydaci od dwóch lub trzech rąk iedniż obrani, byle był drugi Kandydat. mogą być balottowani, Kanclerz W. ogłasza obranych do wszystkich wakansów.

Elekcya Doży zawilsza iest. W krótkich słowach tak się dzieie.

Wszyscy Szlachta wieku 36, lat, schodzą się do Pałacu S. Marka, zasiadaią, liczo onych pilnie. Kładzie się Urna, w której tyle iest gałek, ile Szlachty; między któremi gałkami iest 30. pozłocistych, wyciągaią ie, iedni po drugich parami wszyscy Szlachta, póki wszystkich nie wyciągną; trzydziestu więc Szlachty, wyciągnęło 30. gałek Pozłocistych.

Z tych 30. pozlocistych wyciągnionych losem, kładą się tylko dziesięć gałek w Urnę przed starszyzną, a do nich przydaią się 21. gałek białych. Przerzeczeni 30. tę znowu

ciągną i z nich czyni się liczba dziewięciu przez wyięte losem dziewięć gałek. Ci dziewięciu obieraią 40. *per Scrutinium*, to iest kartkami, z których każdy, aby był prawnie obrany, powinien mieć przynaymnicy siedm suffragiów. Ci czterdziestu redukuią się do dwunastu gałkami pozłocistemi dwunastą między czterdziestą. Ci dwunastu obieraią 25. Pierwszy obiera trzech, a iedenaście po dwóch, Ci 25. redukuią się iak wyżey gałkami, do *dziewięciu;* ci dziewięciu nominuią *czterdziestu pięciu*, kazdy po pięć. Ci czterdziestu pięciu redukuią się gałkami do *jedenastu*. Ci iedenaście nakoniec obieraią czterdzieści i ieden, którzy to ostatni staią się Elektorami Doży, kiedy są potwierdzeni od wielkiey Rady, bo gdyby ta ich nie potwierdziła, toby drugi raz tym, iak się rzekło sposobem, trzeba obierać 41. Elektorów; to więc determinuie ostatnich jedenastu Elektorów. Ta cudowna forma Elekcyi, raz losami, drugi raz wybieraniem Osob, czyni, że konkurrenci do honoru Doży, nie wiedzą kogo korrumpować i tak wszystkim równie muszą starać się podobać. Urząd Doży iest dożywotni; zastanowmy się nie co nad nim.

Od ustanowienia Urzędu Dożów w tey *Rzeczypospolitey*, żadna w rządzie jey nie zaszła odmiana, którąby nie miała za cel poniżenia władzy tey naywyższey Magistratury. Senat nie tylko Dożów określał

prawami bez wſzelkiey rezerwy, ale nad to takie ſtanowił, które Oſobę Doży niżſzą nie równie czyniły od oſoby proſtego iakiego Senatora. A tak z czaſem ten, który był przed tym Xiążęciem *Rzeczypoſpolitey* ſtał ſię martwym, iż tak rzekę, poſągiem Maieſtatu, a cała Jego realność przy Senacie zoſtaie. Doża wſzyſtkich obrad ieſt naypierwſzą głową, lecz na nich procz wolności głoſowania, nic więcey nie ma. Wſzyſtkie rozrządzenia i roſkazy pod Jego wychodzą imieniem, ale w nich tylko ieſt Jego, iz Senatowi ſwego pożyczył imienia.

Liſty kredencyalne Miniſtrów Rzeczy-Poſpolitey do Dworów Cudzoziemſkich piſane, ſą pod Jego imieniem, lecz on ich ſam nie pieczętuie. Poſłowie Liſty ſwoie adreſuią do Doży, ale ich Doża otworzyć nie może, tylko w przytomności Rady, która zawſze przy boku Jego zoſtaie. Z tąd pokazuie ſię, iż Doża ieſt naywyżſzą *Rzeczy-Poſpolitey* głową i naypierwſzym oneyże poddanym. Doża ieſt to ukoronowany niewolnik, kaydany Jego lubo ſą złote, wſzelako ſą kaydanami, a kaydanami uciążliwemi nader. Po obraniu Doży, w prowadzaią go do Sali, w którey po śmierci ciało Jego ma być złożone, y tam od Kanclerza W. odbiera powinſzowanie: a to dla tego, ażeby pamiętał, iż na tymże ſamym mieyſcu życie Jego roſtrząſać będą po śmierci. Nadaią mu tytuł Xiążęcia, ale bez władzy, Tytuło-

wi temu przyzwoitey, bo cała powaga przy Senacie zostaie. Nie wielka ta cząstka, którą ma Dożą w rządach *Rzepltey* u Wenetów w przysłowie poszła (e) Mieszka w pysznym pałacu, ale prawie iako niewolnik. Bo gdy z niego wychodzi otacza go cały Senat, i wszyscy Ministrowie Cudzoziemscy, a ieżeli mu usługuie wielka liczba Officyerów y Dworskich, wszyscy ci są mu od *Rzepltey* przydani, y żaden od niego samego nie dependuie. Jeżeli raz w Rok pokazuie się ze wszelką pompą i blaskiem stan Jego zdobiącym, siedząc na *Bucentaurze* (f) iakby na Tronię z uwieńczoną głową, iednakże przechodzić musi po między dwie kolumny wystawione na ukaranie pysznych i wyniosłych Dożow, i dwie te okropne kolumny, haniebną grożą mu śmiercią, w pośrzodku otaczaiącey go pompy. Naostatek każdy Doża opłaca próżny swóy ho·

(e) *Pod płaszczykiem miłości, niezliczone koiarzą się związki, ta iednak tyle w nie wpływa, ile Doża Wenecki do Rządu Rzeczypospolitey.*

(f) *Okręt wielki tak nazwany. na którym Doża co rok wsiada w dzień w Niebowstąpienia Pańskiego i siedząc na nim rzuca pierścień w Morze Adryatyckie przy obecuości Senatu i Ministrów Dworow postronnych na znak zaślubienia i okazania panowania, ktore sobie Rzeplta nad tym przyżnaie Morzem.*

nor, tym co ieſt nayſłodſzego w pożyciu ludzkim, gdyż wynieſienie Jego na doſtoieńſtwo Doży, oddziela go zawſze od nayściśleyſzych Przyiacioł, i całey Jego familii, a iakoby ta nędza i prawie niewolnicza, w którey żyie podległość, z ſamą nawet nie powinna kończyć ſię śmiercią, naypierwſzym ſtaraniem *Rzepltey* ieſt, po śmierci Dożу wyznaczyć pięciu Korrektorów i trzech Inkwizytorów, którzyby Jego roſtrząſali życie, wglądali w zanieſione przeciw niemu ſkargi, a nadgradzali ie pozoſtałym Jego maiątkiem. Dotąd mówiliśmy o Elekcyach. W deliberacyach, o materyach do *Rady Wielkiey* podanych, takież ſą balottacye na propozycyą uczynioną, i dobrze roſtrząśnioną, Szlachta bulle daie, z których iedne znaczą pozwalaiących, drugie nie pozwalaiących, i większość gałek decyduie. Toż ſamo w ſądach kryminalnych, które ſię w *Radzie Wielkiey* trafiaią. Tak w deliberacyach, iako i w Sądach trafiaią ſię *non ſinceri*, tak zowią tych, którzy ſą oboiętni i nie chcą dać ani na iedną, ani na drugą ſtronę ſwego *Suffragium*; kiedy więc Ci *non ſinceri* przeſzkodzą, że ſię *pluralitas* przynaymniey iednym nad połowe dla nich niezrobiła, to więc tych *non ſinceros*, gdy ſą zliczeni, prawo przydaie zawſze ſłabſzey ſtronie, to ieſt mnieyſzey liczbie, ale tylko na to, żeby iść do drugich, i do więcey bolottacyi póty, pòki nieprzyidzie do oczywi-

ſtey *pluralitatem* między pozwalaiącemi i niepozwalaiącemi, która kiedy ſię czy w pierwſzey, czy w dalſzych balotacyach pokaże iawna, na iednę ſtronę, to ieſt: że będzie nad połową Szlachty na tę, czy tę ſtronę, na tenczas *non ſinceri*, którzyby zoſtali nic daley nie ważą.

Prawo nie pozwala Szlachcie wchodzić w *Radę Wielką* tylko Roku 25. wieku. Przedtym przez dwa lata po przyięciu do Rady nie mogli balottować młodzi, lecz niby Nowicyat odprawiali, który dobry zwyczay, z tym zwyczaiem znieſiony zoſtał, Teraz zaś tak młodſzych nad 25. lat przez Przywiley przyimuią do *Wielkiey Rady*. Powinni mieć dowod w ręku przed *Awogadorami*, że maią ſkończone 20. lat, i że ſą *legitime* zrodzeni, Piſarz *Awogadorii* daie im atteſtacyą do Sekretarza *Quarantyi* kryminalney, których imiona ſpiſuie każdego na oſobnym bilecie:

Nazaiutr w dzień S. Barbary prezentuią te bilety *Collegio*, gdzie ſą dwie Urny przed Dożo, w iedney z nich tyle bullow miedzianych, ile pretendentów, ale między temi bullami nigdy więcey pozłociſtych nad 31. choćby iak naywięcey, lub iak naymniey było Pretendentów. W drugiey Urnie ſą bilety z Imionami Pretendentów, któreDoża wyciąga, po iednemu Sekretarz odbiera i głośno czyta, a po każdym przeczytanym Imieniu, Dziecko *Balotlino* zwane, wyciąga za-

raz z drugiey Urny gałkę na Jego szczęście, która jeżeli złota, iest przyięty do Rady, jeżeli spiżowa oddalony, i tak wszyscy insi. Dla wielkich zasług Rodziców lub Braci, czasem także dyspensuią młodych niemaiących lat 25. Młodzi tego sobie życzą, bo dopiero wchodząc w *Wielką Radę* staią się *Cives Venetti.*

Ci, którzy się staraią o Szlachectwo Weneckie w Memoryałach prośby swoiey prekładaią racye, stawaią siedm, ośm razy u Bramy Pałacu Swiętego Marka rekommenduiąc się wszystkiey Szlachcie w Radę wchodzącey, proponuią Ich Wielkiey Radzie; *pluralitas* bullów decyduie, jeżeli *non sinceri pluralitati* przeszkodzą, to na przyszłych Sessyach drugi i trzeci raz ieszcze balatuią na Postulantów, ale nie więcey.

Prokurator S. Marka, dla naywyższey swoiey po Dozie godności, wyięty iest od Wielkiey Rady, chyba że ma inszą iaką szarżę w *Rzeczypospolitey*, którey prawem w Wielką Radę wchodzi.

Y to ieszcze wiedzieć należy, że kiedy kogo chcą przymusić do iakiego Urzędu, którego on sobie nie życzy, lub do Poselstw które się wszystkie swoim kosztem odprawuią, na tenczas wszyscy, którzy maią głos w Senacie, kładą bilety napisane w Urnę przed Radą *Decemvirow*. Tak stary Hetman Doża *Erizzo* był obrany y przymuszony być Admirałem Morskim. Ktoby zaś niechciał

przyiąć

przyiąć Elekcyi, każą mu Xięży kołnierzyk za karę lat kilka nosić. *Poty o formie Rad w Wielkiey Radzie*: Idźmy do Senatu. Chociaż Wielka Rada zamyka w sobie wszystkę Szlachtę, nie ma iednak całey mocy *Rzeczypospolitey*. Bo prawa Majestatu podzielone są między Radę Wielką i Senat.

Rada Wielka, iak się rzekło; prawa stanowi lub znosi, obiera Magistraty, i insze Rady, potwierdza lub kassuie elekcye Senatu te, które czynić do Senatu należy; w którey mierze Senat iest niższy; niż Wielka Rada. W krótkich słowach: iak u dawnych Rzymian, *Auctoritas in Senatu, Potestas in Populo*. Senat iest nayszlachetnieyszą *Rzeczypospolitey* cząstką. Senatorowie u Wenetów zowią się *Pregadi* (*Proszeni*) to iest zaproszeni do Rady, ponieważ dawnieyszych czasów nie było dni wyznaczonych, dla złożenia Senatu, ale tylko zapraszano ich, gdy walny tego wyciągał interes.

W początkach Senat tylko składał się ze 60. Osob, ale potym dla mnogości interesów przydano im drugie 60. a tak odtąd Senat składa się ze 120. Osób. Wchodzi ieszcze prócz tego do Senatu, wiele inszych Magistratów, iako to: Rada Gabinetowa, trzy Kwarancye albo Trybunały, Rada *Decci* albo 10. Mężów, na sądzenie spraw stanu ustanowiona. Wszystkie te Magistraty razem z Senatorami, czynia liczbę Osób do Senatu należących, 300. Wolno także Szlachcie

młodey do Senatu w chodzić, dla przysłuchania się, i sposobienia się na potym do usług *Rzeczypospolitey*, Wenetowie nazywaią takich *il Sotto Pregadi*. Senat ma moc stanowienia o pokoiu i woynie, naznacza podatki, biie, podnosi, i zniża monetę, rozdaie Urzędy Woyskowe, lądowe i Morskie, i wszystkie inne, ktore się do czasu kreuią; nominuie Posłów, Rezydentów, Sekretarzów Poselstwa, którzy wszyscy od niego dependuią absolutnie, może ich rewokować, karać, rekompensować, iak mu się podoba. Ma moc przyimowania, i we wszystkim rezelwowania Posłów Cudzoziemskich, i kończenia wszystkich interesów z postronnemi Dworami. Jest czasem sporka o Juryzdykcye między Wielką Radą i Senatem, ale takie rożności są bardzo rzadkie, bez zgorszenia i hałasu kończą się.

Mówmy iak Senat postępuie w deliberacyach i Elekcyach.

CO się tycze porządku w rostrząsaniu interesów, nayprzód nic się w Senacie nie dzieie, nie deliberuie, nie decyduie, coby wprzód nie było dobrze rostrząśnione i przygotowane w *Collegium*.

Collegium: Jest złożone z 26. Osob, to iest; z Doży samego 6. Konsyliarzów, 3. Prezydentow Kwarancyi kryminalney nazwanych *Capita* 40. *Virorum*, ktorzy się odmieniaią co dwa Miesiące z sześciu *Savii Grandi*, czyli Mędrców Wielkich, ktorzy reprezen-

tuią Senat z piąciu *Savii di terra firma*, czyli mędrców lądowych, którzy z Ziemnych Prowincyi maią wſzyſtkie intereſa, i z piąciu *Savii Degli Ordini*, czyli Mędrców porządkowych, którzy maią pieczą Morſkich intereſow; ci będąc młodemi nie maią żadnego głoſu, to tylko czynią, co im *Wielcy Mędrcowie* każą. Ta Rada czyli *Collegium* daie audyencyą Posłom Cudzoziemſkim, Deputatom Miaſt, Wodzom Woyſkowym, przyimuie ſuppliki, i odpowiada na nie, iako i Posłom, według zdania Senatu otrzymanego na piſmie; zwoływa nadzwyczaynie Wielką Radę i Senat, poznawa i podziela intereſa do wſzyſtkich inſzych rad, a oſobliwie do Senatu, które mu ie proponuie zawſze iuż dobrze examinowane, *pro & contra*, y zupełnie oświecone, o których iednak nic to *Collegium* nie ſtanowi, ale Senat po należytey deliberacyi decyduie,

A iako ordynaryinie zdania *Collegii* ſą rozdzielone, Sekretarz *Collegii* wſzyſtkie notuie z Imionami Ich Autorów, i oddaie ie Senatowi, które gdy Senat przeczyta, każdy znowu *ex Collegio*, które całe wchodzi także w Senat, wyraża ſwoie racye, i umacnia ſwe zdanie, któremu każdy Senator kontradykować może. A potym idą do balottowania naſtępuiącym ſpoſobem.

Do każdey materyi, o którey Rada ieſt, Sekretarz, który zbiera Suffragia, i idzie po nie do wſzyſtkich Senatorów z białą pu-

ſzką. którzy chcą dać *pro*, kładą ſwoie gałki w tę puſzkę, dwoch Sekretarzów potym idą, ieden z zieloną, drugi z czerwoną puſzką. W zieloną puſzczaią gałki ci, którzy odrzucaią propozycyą, wczerwoną w puſzczaią ſwoie *non ſinceri*, którzy ani na iednę, ani na drugą ſtronę niechcą decydować. Zdanie, które ma choćby iednym więcey Suffragiów nad połowę, ſtaie ſię *Senatus Conſultum*. Jeżeli *pluralitas negativa*, to cała materya odrzucona. Jeżeli żadne zdanie albo proiekt, któryck ſię więcey proponuie nie ma doſtateczney *pluralitatem*, to ieſt: iednego przynaymniey nad połowę *Suffragium*, to Senat odrzuca tę materyą, która miała po ſobie naymniey Suffragiów, a zaczyna znowu balottowanie na inſze materye, odrzucaiąc zawſze nayſłabſzą, to ieſt: naymniey Suffragiów maiącą, aż do którey przyidzie, że naoſtatek otrzyma *pluralitatem*, inaczey trzeba proponować nowe deliberacye, iako też kiedy *non ſinceri* maią *pluralitatem*, to iuż znak ieſt, że tey propozycyi Senat nie przyimuie. Chociaż zaś wſzyſcy Senatorowie mogą ile chcą, mówić w Senacie, *pro & contra*, żaden z nich iegnak nie może do Rady proponować, procz Doża, Konſyliarzów ſześciu naywyżſzych i *Savii Grandi*; co Senat roſtropnie poſtanowił dla zapobieżenia zamieſzaniu i ſtracie czaſu, które byłyby w Radach, gdyby trzem ſet Senatorom godziło ſię proponować, co ſię komu podoba.

Co należy do Elekcyi, które Senat czyni, iako się wyżey namieniło w nich losy żadnege mieysca nie maią: proponowanych Kandydatów *Pluralitate per Scrutinium*: to iest; kartkami nie gałkami obieraią. *Prawa niektòre Weneckie, które stosować się mogą do formy Rad i do w chodzących w Radę.* Szlachta Wenecka surowy roskaz ma widzenia się i obcowania z postronnemi Ministrami, to prawo iest pod karą życia. Wiele pomaga do zachowania Sekretu, i do ustrzeżenia się wszelkich fakcyi z postronnemi. Pamiętna to iest, że gdy Kawaler ieden Wenecki od Gondoliera (ten ktòry gondułą, albo po naszemu mówiąc łodzią przewozi) w nocy zaprowadzony był do Posła obcego omyłką: zamiast domu przyiaziela iednego, gdy się po schodach pomiarkował, że w inszym iest domie, a dowiedział się, że to był dom Posła, z wielkim przestrachem z niego wypadł, a nazaiutrz bardzo rano z exkuzą tey omyłki pobiegł do pewnego Magistratu, który Magistrat odpowiedział mu zaraz, iż iuż iest dobrze o tym informowany, iako to wniście do rezydencyi Posła, było cale przez omyłkę. Takich Szpiegòw na wszystko maią.

Sekret Rad, ile z Cudzoziemcami tak iest mocno obwarowany, iż gdyby przez kogo się odkrył, albo żeby dał kto fundament podeyrzenia przez obcowanie, z ktòrym Ministrem, lub Ministra obcego z lu-

dźmi, Inkwizytorowie ſtatus, Proceſs Jego ſekretnie wyprowadzaią, i przed iego depozycyą właſną, dwóch mu godzin żyć niedadzą; między trzema ſet Senatorami, taki ieſt ſekret, iakby nikt z nich nic nie wiedział, albo iakby w mocy każdego było zapomnieć to, co milczeć powinien. Liwiuſ powiada, że Eumenes Król Azyi przybywſzy do Rzymu, dla ſkonkludowania woyny przeciw Perſeuſzowi Królowi Macedońſkiemu, nikt w Rzymie wiedzieć nie mògł, i co powiedział Senatowi, i co z nim Senat uradził. Wenecya daie nie mało przykładów nie mniey dziwnych. Roku 1485. Senat tak ſekretnie robił ligę z Papieżem, z Ceſarzem, z Królmi Kaſtylii y Neapolitańſkim, z Xięciem Medyolanu, y z Margrabią Mantuy, przeciw Karolowi VIII. Królowi Francuzkiemu, że tak Wielki Człowiek, iakiby był Filip *de Comineś* Jego wielki Poſeł, ktòry codzień widział Miniſtròw Dworòw ſkonfederowanych w chodzących do *Collegium* y z niemi mawiał, nic nie dociekł z tey tak wielkiey negocyacyi, dopiero po kilku mieſiącach naypierwey mu o tey lidzę przeciw Panu iego zrobioney donioſł ſam Doż Auguſtyn Barberygo. Wielkiey tedy ieſt Religii u Wenetów Sekret Rady.

Zakaz wieczny, aby Szlachta żadney nigdy łaſki, penſyi, Orderòw, honoròw, i nic podobnego nieodbierali od obcych Panòw, pod degradacyą że Szlachectwa, Konfiſzkacyą Dòbr, y wygnaniem z Kraiu.

Nawet Posłowie Weneccy muszą składać publicznie w Senacie prezenta, albo darowizny ordynaryine, które Dwory obce Posłom wszystkim zwykły czynić, Senat temi prezentami dysponuie iak mu się podoba.

Niechcą bowiem, aby Szlachta, czy Senatorowie w Radę wchodzący, naymnieyszą od postronnych mieli dependencyą, gdyż tacy, według Wenetow muszą zdradzać interessa Oyczyste, którzy w inszych Państwach są komu obowiązani, a dobrzy Patryotowie, żaduey nadziei żadnego dobra, mieć i szukać uiepowinni, tylko w swoiey Oyczyznie, kiedy od nikogo, tylko od niey nic się dobrego spodziewać nie maią. Wenetowie nie mogą żenić się z zagranicznemi Białogłowami, ani zagranicznym swoie Córki wydawać. Między inszemi wielu racyami, dla zachowania sekretu w radach, i ustrzeżenia się fakcyi i dywizyi, którym kolligacye z Cudzoziemcami otworzyłyby drogę. Jedna *Cornara* Roku 1471. poszła za Jakuba Króla Cypryiskiego, druga *Bianka Capel* 1579. za Francişzka Toskańskiego Xiążęcia, ale Senat salwuiąc prawo, adaptował te dwie Panny za swoie Córki, żeby pokazać, że nie Rodzice, ale Rzeplta ie wydała.

Do Szlachectwa, a zatym do Rady Wielkiey nie przypuszczaią Wenetowie, tylko samych Katolików, zaszczycaiąc się tytułem. że ich *Rzeplta* iest starsza Córka Ko-

ścioła. Fryderyk Xiąże Bruuświcki mufiał odprzyfiąc fię Herezyi, chcąc być w pifanym w Xięgę złotą, to ieft w Matrykułę Szlachty Weneckiey.

Cudzoziemcy zacni, którym Wenetowie daią Indygenat, mogą wchodzić do Wielkiey Rady i ballottować z drugiemi, ale do żadney fzarży w *Rzepltey* nie fą przypufzczeni; gdy wchodzą w Izbę Radną, mufzą brać ftróy cale Wenecki.

Wfzyfcy Szlachta mocno fą obowiązani prawem o latach opifanym, i od naymnieyfzych mufzą zaczynać ftopniów, a z latami do wyżfzych poftępuią, do naywyżfzych ftarość doprowadza. Dawne przyflowie: *in fola fparta expedit fenefcere*, im fłuży. Tak nabywaią doświadczenia, w Radach i Urzędach. Wielu zaś bardzo Szlachty Weneckiey do naywyżfzych w Rzeczypofpolitey doftoieńftw, bo żadne Urzędy nie fą u nich dożywotne, lecz wfzyftkie, ile ich ieft odmieniaią fię, iedne coRok, drugie w 16. miefięcy, tak fię ftaie, że każdy podpada alternacie, być pofłufznym i rofkazywać, ani długość czafu na iakim honorze lub Magiftracie czynić ich hardemi nie może, tym zaś bardziey wfzyfcy fię zafługiwać Rzepltey ftaraią, im częftfze i licznieyfze fą wfzyftkich honorów i urzędów odmiany, i prędfza każdemu ich doftąpienia nadzieia,

Senatorowie odmieniaią fię, i nowi o-

bierani ſą co rok, mogą być konfirmowani przez elekcyą na drugi Rok, i obierani bywaią ci, ktorzy ſię na to mocno zaſługuią, przez co i Senatowi dobrze, że ma zawſze tych, ktorzy roſpoczęte intereſa łatwiey mogą oświecić. Rada nic przez te odmiany nie cierpi, gdyż i Senatorow ieſt wielu, i wſzyſcy od młodości w intereſsa *Rzepltey* i w znaiomość praw właſnych ſą dobrze wprawieni, i wzwyczaieni do Rady, o ktorey u Wenetow formie dotąd mowiło ſię.

Przypatrzmy ſię ieſzcze innym tey *Rzeczypòſpolitey* Magiſtraturom: a te ſą;

1. *Quarancia:* Albo izba nowa ſądowa, uſtanowiona do ſądzenia ſpraw potocznych przychodzących przez appellacyą po Prowincyach i Miaſtach w Wenecyi będących.

2. *Quarancia:* Albo izba Sądowa dawna od początkow Rzeczypoſpolitey uſtanowiona, dla ſądzenia ſpraw Cywilnych Miaſta Wenecyi.

3. *Quarancia:* Albo Izba Sądowa, do ſądzenia ſpraw gardłowych całego Państwa, nietykaiących ſię iednak ſtanu publicznego *Rzeczypoſpolitey.*

4. *Cellegium Decemvirorum:* Albo Rada dzieſięciu Mężow w Europie całey naypoważnieyſzy i nayſławnieyſzy Trybunał uſtanowiony Roku 1310. za czym taką ſobie przywłaſzczył powagę, że wſzyſtkie materye ſtanu pod ſwoię zagarnął władzę brał przymierza bez wiadomości Senatu,

kaſſował uſtawy Wielkiey Rady &c. lecz ta iego moc ukrócona zoſtała, mianowicie Roku 1623. i ſame tylko ſprawy gardłowe w materyi ſtanu były do ſądu tego wyznaczone. Naywyżſza władza tego ſądu przy trzech koleyno co miesiąc zoſtaie, inni ſą tylko aſſeſſorami. Wſzyſcy Urzędnicy przed tym ſądem zdaią rachunek ſwoiey władzy, i ich wina zawſze ieſt ſrogiem karaniem poſkromiona; wſzyſtkie przeciwko Rzeczypoſpolitey wykroczenia, dekretom Jego podlegaią, które od żadney władzy niemogą być ſkaſſowane, odmieniane, i nawet od wykonania zatrzymane, nikomu zaś nie wolno za obwinionym, i na karę gardłową ſkazanym do tych ſtraſznych Sędziów przyczyniać ſię. Trzey Mieſięczni Prezydenci, maią moc w nocy Pałac Doży odwiedzać, piſma, kufry, ſkarby iego przeglądać, i ſamego Dożę, gdyby przeciwko *Rzepltey* zawinił, bez dołożenia ſię Senatu na śmierć ſkazać. Ci Sędziowie powinni być z 10. famili nie wiążących ſię między ſobą żadnym pokrewieńſtwem. Ci mieſięczni Prezydenci, którzy Inkwizytorami ſtanu ſą, i nazywaią ſię, po śmierci każdego Doży, iako ſię rzekło, poſtępki onego nakształt dawnych Egypcyanów, roztrząſaią, i w czym ſprawuiąc naywyżſzą tę Magiſtraturę zawinili, uważaią. Szczęśliwa *Rzeplta*, która dla utrzymania ſwey wolnolności praw, tak mądrych oſtrożności używa.

Trybunał inkwizycyi ſkłada ſię z duchownych iako z Sędziów, i trzech Senatorów świeckich iako Aſſeſſorów, bez których przytomności Duchowni żadnych ſądów czynić, oſkarżonych pozywać, świadków przeciwko nim ſłuchać &c. nie mogą. Sprawy, które *Rzeplta* do tego ſądu wyłączyła, ſą 1. Kacerſtwo albo wiadomość, onego bez donieſienia. 2. Schadzki i rozmowy z uszczerbkiem wiary. 3. Odprawowanie Mſzy, i ſłuchanie ſpowiedzi przez tych, którzy nie ſą Kapłanami. 4. Bluźnierſtwa z niedoſtatku wiary pochodzące. 5. Poſtępek tych, którzy przeſzkadzaią do wykonania dekretów tego ſądu, albo Urzędników onego znieważaią. 6. Drukowanie przedawanie &c. Kſiąg Kacerſkich. Trybunały Prowincyalne ſą przy Wielkorządcach co lat iednak 3. Rzeplta wyſyła do Prowincyi trzech Inkwizytorów, którzy ich dekreta, gdy tego potrzeba wyciąga, przeſądzaią.

RZECZPOSPOLITA GENUENSKA.

Miaſto Genua ieſzcze za czaſów Rzymian znane było iako znacznieyſze w Liguryi. Po upadku Rzymſkiego Państwa od Saracenów zburzone, Obywatele częścią w pień wycięci, częścią w niewolą do Afry-

ki zaprowadzeni zostali, niektòrzy z nich co życie swe przed Nieprzyiacielskim unieśli orężem rzuciwszy się do handlu, miasto z swych podnieśli gruzów, i uformowali Rzeczpospolitą. Więcey przez kilka wieków ta Rzeplta, kilkadziesiąt razy z gruntu odmieniała rządy, poddawała się Królom, i wydobywała się z pod nich, stanowiła i zrzucała Arystokracye i Demokracye, aż na koniec około Roku 1573. Franciszka Króla Francuskiego przyięła za Pana, co było Epochą ustanowienia wolności, i utworzenia stałego w niey rządu, Bo gdy rząd Miasta i *Rzepltey* Król Francuzki oddał swoiemu Generałowi, *Triwulce Andrzey Dorya* Genueńczyk pod ów czas Admirał Woysk Francuskich, przeciwko Karolowi *Piątemu* tym postępkiem Franciszka urażony, z Flotą na stronę Karola Cesarza przeszedł, a upatrzywszy porę, Francuzów z Genuy wypędził. Był to wielki Człowiek, i nieporównany swoiey Oyczyzny miłośnik, zwoławszy Narodowy ziazd *Dorya* i oświadczywszy na nim bezinteresowność swoią, że nie panowania własnego, ale szczęśliwości Oyczyzny szuka, dwunastu Kommissarzów ustanowił, którzyby wespół z nim Rzepltey Radę i Rząd zregulowali, o którym tyle tylko mówić tu będziemy, ile do naszey ściągać się będzie materyi.

Dož Genueński pierwsza i Majestat reprezentuiąca Osoba, nie iest to martwy posąg

jak ów Wenecki, z okazałością majeſtatu łączy doſyć znaczną powagę, lubo iey nie długo używa, gdyż każdy Doż Genueńſki na dwa tylko lata ieſt obrany, funkcyą ſwoią zawſze kończy w Mieſiącu Grudniu, dniu oſtatnim, nie może być potwierdzony aż w pięć lat, po ſkończonym doſtoieńſtwie. Doża Powinien mieć lat 50. ſkończonych do tego honoru, z Familii Jego nikt po nim *immediate* być Dożem nie może. Przeſtaiąc być Dożem, ieſt dożywotnim Prokuratorem *Rzepltey* ieżeli ſię dobrze ſprawił: co examinuią i ſądzą Sędykowie w ośm dni po złożonym Dożoſtwie. Przy Dożu przez przeciąg dwòch lat ieſt odmieniaiących ſię (iak niżey) Senatorów dwunaſtu, Prokuratorów ośmiu, Gubernatorowie Krajòw należących i inſze iak w każdym Pańſtwie Magiſtraty. Z Senatorami i Prokuratorami ſprawuie, ile mu ieſt pozwolono prawem wſzyſtkie rządy, i ſkarb publiczny, i wſzyſtkim radom prezyduie.

Naywiękſza Doży prerogatywa, że materye wſzyſtkie do deliberacyi w Radach on podaie, i nie ma nikt inſzy tego prawa, nawet Senatorowie. Co go czyni mocnym w wyrobieniu intereſòw według ſwego zdania, gdyż do ich proponowania, obiera ſobie czas, który mu ſię nayſpoſobnieyſzym zdawać może.

Doż iednak ſam ani z Senatem w walnieyſzych intereſach nie decyduie, ale dla

decyzyi Ich, potrzebna ieſt albo *mała Rada*, albo w więkſzych *Wielka Rada* i od tych dwóch Rad wſzyſtko dependuie, obydwóm prezyduie Doż z Senatem i Prokuratorami.

Wielka Rada, w którey zwierzchność Krajowa przebywa, ſkłada ſię naymniey z 700. Szlachty wybranych, ze 150. Familii. każdy Szlachcic ſkończywſzy Rok 22. wieku ſwego w niey zaſiada. Szlachta dwoiſta ſtara, i nowa, ale ta różność nic nie przeſzkadza nowey Szlachcie, i do Dożoſtwa, które alternatą idzie między ſtarą i nową Szlachtą i do żadnego ſtopnia w Rzeczypoſpolitey. W opinii tylko naywięcey znayduie ſię ta różnica. Dwadzieścia cśm dawnych Familii, adoptowały ſobie nowſze herby, i Imiona im nadały. Stara Szlachta *Veteris porticus*, nowa *novæ porticus* nazywane, że był ten dawniey zwyczay, iż ſtarſi iednemi, nowi drugiemi drzwiami do Sali Radney wchodzili.

Rada Wielka ſtanowi prawa, i obiera na Urzędy wſzyſtkich Kandydatów podanych od Rady mnieyſzey.

Rada mnieyſza zamyka 200. Oſob Szlacheckich, które ſię wybieraią z liczby przerzeczonych 700. Szlachty, co ſię takim dzieie ſpoſobem.

Doż z Senatorami, Prokuratorami i Ex-Dożami konwokuią małą Radę tę, która ze ſtarym rokiem ſię kończy. Ci wſzyſcy obieraią *per pluralitatem Suffragiorum* Oſob

30. z naygodnieyſzych i naygorliwſzych o dobro publiczne, z kochaiących honor i reputacyą, i nayzasłużeńſzych Obywatelów. Kazdy z małey Rady takich Oſob 30. ſpiſuie i pedaie, kto ma więcey za ſobą podawaiących, ten ieſt obrany do tych przerzeczonych 30.

Ci 30. z 700. mniey więcey Szlachty, obieraią 200. na Rok przyſzły, *a prima Januarii* do małey Rady należących. Prawie zawſze tak ſię trafia, że jeżeli nie maſz oczywiſtych przyczyn, albo iakiey winy, dla któreyby z przeſzłorocznych 200. Mężów kto powinien być exkludowany, to ordynaryinie 30. Elektorów potwierdza na przyſzły Rok, przeſzłorocznych 200. Mężów, tak dalece, że prawie Elekcya nie dąży tylko do dopełnienia na przyſzły rok tych, którzy z 200. Mężów pomarli, albo ſą za granicą, albo na wyżſze funkcye wynieſieni. Ta iednak co roczna 200. Mężów elekcya pokazuie, że *legitime* co rok mogą być odmienieni wſzyſcy, przeto muſzą ſię oſtrożnie ſprawować.

Jeſt ieſzcze coś ſzczegulnego do uważania w tey *Rzepltey*, to ieſt, iż w iedney puſzce, którą nazywaią *Seminarium* ieſt, kartek równych oſobnych z imionaami 120. na których kartkach napiſane ſą godne Oſoby *Rzepltey*, ale maiące lat przynaymniey 40. Z tey puſzki przez Rok wybieraią Senatorów y Prokuratorów, i do wſzyſtkich

innych głownych Urzędów w *Rzepltey*, więc liczby z 120. kartek i Osób ubywa, zatym tę liczbę trzeba co Rok dopełniać, aby zawsze było kartek 120.

Dopełniaią ich tedy co Rok, takim sposobem Dož z Senatorami i Prokuratorami 1ma Junii konwokuią *Małą Radę*. Dož proponuie wielu trzeba obierać, to iest ; wiele kartek z puszki ubyło, każdy Szlachcic ze 200. Mężów proponuie Osobę we 40. lat, która mu się zda być godna inkluzyi, z tych proponowanych taž mała Rada *per pluralitatem* wybiera Osób liczbę tyle dwoie, ile ich brakuie w puszcę. Potym zaś ta dwoista liczba obrana przez małą Radę proponowana iest wielkiey Radzie siedmiuset. Wielka Rada z proponowauych sobie dwoistych Kandydatòw odrzuca ich połowę, a połowę obiera, to iest tyle, ile osób brakuie do puszki do dopełnienia 120. Ta zaś elekcya staie się gałkami *per pluralitatem* na każdego proponowanego Kandydata, podobnie do Weneckich elekcyi, lubo z nieiaką odmianą.

Jako naznaczona iest liczba 12, Senatorów a ośmiu Prokuratorów, tak ci są w prawdzie Senatorami i Prokuratorami do końca dwóch lat, ale co należy do aktualnego ich Urzędu wykonania, to odmièniaią się co puł Roku między sobą, to iest; że na każde puł roka powinni być nieodstępnie przy Doży po trzech tylko inszych co raz Senatorów, i po dwòch Prokuratorów.

Więc

Więc co ſześć mieſięcy z przerzeczoney puſzki, loſem ſamym przed oczami Doży i małey rady wyciągaią ſię Oſoby, naprzód na trzech Senatorów, potym na dwóch Prokuratorów, ktòrym przeſzłopułroczni uſtępuią. Tymże azardem ciągną ſię z teyże puſzki imiona do inſzych celnieyſzych Urzędów *Rzepltey*, a tak rząd tey *Rzepltey* cale zawiſł od fortuny. Częſtokroć nieſzczęśliwa zaſługa ſtarzec ſię muſi, przez kaprys loſu na ſpodzie ciemney puſzki.

Fortuna także równie ma część ſwoię w elekcyi Doża Oſób, a kończą ſię loſem; w Doża zaś elekcyi los zaczyna, a rozſądne obieranie kończy.

Jak zakończy dwa lata Doż, zgromadza ſię *Wielka Rada*, rachuią ſię Oſoby. kładzie ſię w puſzkę tyle gałek, ile ieſt Oſób, lecz pięłdzieſiąt pozłociſtych między reſztą poſrzebrzanych, Szlachta ie loſem wyciąga, w puſzczaiąc rękę do puſzki przez przydłużſzą ſzyię. Pięłdzieſiąt, którym ſię pozłociſte gałki doſtaią, obieraią piſanemi gałkami dwudzieſtu, pięłdzieſiąt letnich ludzi z godnieyſzych w Rzeczypoſpolitey. Ci dwudzieſtu tak obrani *per pluralitatem ſuffragiorum* obieraią pietnaſtu, czy z między ſiebie, czy z inſzych, Ci pietnaſtu obieraią ſześciu *pluralitate.* Ci naoſtatek ſześciu proponowani ſą wielkiey Radzie, który z nich ma więcey ſuffragiów, ten Dożą zoſtaie.

Rada ſtanu, która właściwym ieſt Genueńſkim Senatem y nazywa ſię *Scinoria*, ſkłada ſię iakośmy iuż namienili z Doży, z dwunaſtu Senatorów, ośmiu Prokuratorów, y wſzyſtkich tych, którzy ſprawowali Urząd Doży. Rada ta z Dożą wſzyſtko czynić może, czego tylko prawo nie zakazuie, roſtrząſa ſprawy ſtanów y o nich ſtanowi, teſtamenta y kontrakty kaſſuie, ſtronom Sędziów do przeſądzenia daie, materyie do roſtrząśnienia Radom podaie, ſkarbem publicznym ſzafuie y roſporządza.

Wielka Rada, y mała Rada nigdy ſię nie zgromadzaią, tylko w przytomności piąciu Oſob, te *Canſervatores Legum* zowią ſię, i ich powinnością ieſt przeſtrzegać i pilnować, aby ſię nic nie ſtało przeciwko prawom Krajowym, tak zaś w małey iako i w *Wielkiey Radzie* wſzyſtkie materye decyduią ſię *pluralitate*, tak prawie, iak w Wenecyi.

Jeſzcze w Genuy ieſt Rada złożona, że ſiedmiu Inkwizytorów ſtanu, którzy pilnie daią baczność, aby odwracać wſzyſtkie zamyſły wolności i publiczney ſpokoyności przeciwne. Sześciu Urzędników należy do ſpraw woiennych, piąciu do zboża, piąciu do Galer, piąciu do Okrętów, piąciu do murów, dróg, portów Morſkich, piąciu do żywności y porządku.

RZECZPOSPOLITA SZWAYCARSKA.

JEſzcze za czaſów kwitnącey Rzeczypoſpolitey Rzymſkiey Helwetowie Celtyccy, Naród męſtwem y odwagą ſłynął. Podbity od Juliuſza Cezara pod panowaniem Rzymſkim zoſtawał aż do czaſów podziału y osłabienia Ceſarſtwa, Burgundowie Kray ten z czaſem oſiedli, y znowu pod Karolowinami na dwa Burgundyi Króleſtwa podzielony, z którego część zatrzymawſzy imie Xięſtwa w Familiach Francuſkich Królów zoſtawała, a reſzta Króleſtwa Arelateńſkiego rozerwana była. Obie te części około Roku 1037. do Niemiec przyłączone były, a prawami i obyczaiami pod ów czas wziętemi rządziły ſię.

Około środka wieku 13. w Państwie Niemieckim powſtał wielki nierząd, Miaſta Szwaycarſkie w ſzczegulności poczuły powſzechnego tego nierządu okropne ſkutki. Kray ten bowiem będąc pełny Szlachty i możnych Xięży, Prałatów, każdy z nich koleyno był tyranem nad ludźmi, Gatunek ten uciemiężenia, dał okazyą zwyczajowi, który ſię w ten czas uſtanowił, między Niemieckiemi i Szwaycarſkiemi Miaſtami. Poczyniły między ſobą związki i

konfederacye dla wſpólney obrony. A gdy to ziednoczenie ſię miaſt nie było dość mocną tamą przeciwko ſiłom Szlachty, muſiały do inſzego udać ſię ſpoſobu, aby ſię poddać iakiemu mocnemu w ſąſiedztwie ich Xięciu. Zatym wiele Miaſt Szwaycarſkich rzuciły ſię w tym trafunku do Rudolfa Habſzpurſkiego naypotężnieyſzego od innych ſąſiadów. Obwieściły go ſwoim Protektorem, a przeto iakoby w nadgrodę naznaczyły mu coroczną daninę. Pozwoliły mu, aby poſyłał Staroſtów, czyli Rządców na ſprawowanie, iak zowią, *naywyżſzey ſprawiedliwości*, ale ſobie warowały ich Prawa, y przywileie we wſzyſtkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwic y Underwalch, które ſię od owego czaſu w zupełney trzymały independencyi. Rudolf, któremu Szwaycarowie winni początek ſwey wolności, zoſtał pod ów czar Ceſarzem Niemieckim. Syn iego Albert, ſkoro tylko na Tron Ceſarſki wſtąpił, ułożył ſobie całą Szwaycaryą podbić y poddać ią zupełnie domowi Auſtryackiemu. Na co, gdy ich rozmaitemi nie mógł nakłonić ſpoſobami, przykazał Rządcom Miaſt Szwaycarſkich, aby ich poczęli ſurowo traktować, i codzień ich obarczać, urywaiąc im przywileiów. W trzech Kantonach Ury, Szwic y Underwald znalazły ſię trzy Oſoby, ludowi przyiemne i miłe, a z tey przyczyny u Staroſtów naybardziey

nienawiſne *Arnolt Mechtal* z Underwaldu, *Wancher Sztuffacher* ze Szwicu, a *Wartorfurt* z Ury. Ci trzey ściſłą między ſobą związani przyiaźnią, przybrawſzy ſobie innych dziewięciu Towarzyſzów, ſekretną między ſobą na przywrócenie oyczyſtey wolności, uczynili konſpiracyą. Tym czaſem Staroſtowie wynaydowali codzień nowe iakie gatunki tyranoii, ieden z nich nazwiſkiem Gliſter, na rynku Aldorfſkim w Mieście ſtołecznym Kantonu Ury, roſkazał wyſtawić ſłup, i tam Kapelnſz ſwóy zawieſić, wydaiąc roſkaz, aby wſzyſtkie Oſoby tamtędy przechodzące witały ów Kapeluſz z odkrytą głową, klękaiąc na kolano; boiaźń kary z niewoliła lud, iż poddał ſię owemu bałwochwalſtwu. Przecież pewny nazwany *Gwilhelm Tell*, który był w owey lidze, częſto koło ſłupa przechodził, nie oddaiąc reſpektu Kapeluſzowi. Uwiadomiony o tym Staroſta, poſłał, aby ſię go pytał o przyczynę nieposłuſzeńſtwa? Tell chciał ſię exkuzować wrodzonym grubiańſtwem ſwoim, Staroſta odrzucił te wymówki, kazał przyprowadzić iednego Syna iego, i przykazał, aby Tell właſnemu Synowi jabłko z głowy ſtrzałą zrzucał, obwieſzczaiąc, że gdyby chybił natychmiaſt miał być powieſzony. Nie mogąc ſię wyproſić od tak dzikiego dekretu Tell, zręceność ſwoię w tey mierze pokazał. Zmartwiony Staroſta widząc, że Tell ſztucznie ſię przed iego zem-

ſtą wyśliznął, chciał ieſzcze na niego zaſtawić ſidła. Doſtrzegł był, że Tell, dwie ſtrzały miał u paſa, chociaż raz tylko miał ſtrzelać, pytał go ſię o przyczynę, obiecuiąc mu pardon. Tell pod tym warunkiem ſzczerze mu ſię przyznał, iż gdyby był Syna ſwego zabił, byłby drugą ku Staroście wymierzył. Staroſta roziątrzony tą odpowiedzią, rzekł do niego, że mu darował życie dla dotrzymania ſłowa danego, na ukaranie iednak kryminalnego zamyſłu iego, miał go ſkazać na więzienie; iakoż dał rozkaz, aby Tell wſadzony był na ſtatek i zaprowadzony do pewnego zamku, a i ſam wſiadł z Tellem, aby był świadkiem wykonania ſentencyi. Już byli prawie połowę drogi odprawili, gdy na iezierze tak gwałtowna powſtała burza, że ſię w oſtatnim niebeſpieczenſtwie znaydowali, aby ſię o iaką ſkałę nie rozbili, ponieważ nikt z fliſów nie umiał ſtyrować w pośrzód owey nawałności. W tey trwodze ieden z domowników Staroſty wiedząc, że Tella miano za naybiegleyſzego żeglarza, rzekł Panu ſwemu, aby Tell był uwolniony, i do rudla dany. Pozwolił na to Staroſta i w momoncie tak ſię ſtało. Tell doſtawſzy ſię do Rudla, wyprowadził ſtatek z pośrzód jeziora, i ściągnął go ku brzégom na iedno mieyſce, gdzie wierzchołek ſkały iedney nad wodę ſię wznoſił. Chwycił ſię tey przychylney okazyi, ſkoczył na ſkałę

popchnął nogą ſtatek na ſrzodek ieziora, a w ſuwaiąc ſię pomiędzy góry, doſtał ſię do lądu. Staroſta po wielkim i długim niebeſpieczeńſtwie wyſiadł na ląd ze wſzyſtkiemi ludźmi ſwoiemi, i poſtanowił ziemią doſtać ſię do Kufsenku, to ieſt; do tego Zamku gdzie Tella uwięzić zamyślił. Tell o drodze iego dowiedziawſzy ſię, ſkrył ſię po nad drogą w krzaki, a kiedy Staroſta przechodził przéz wąwozy, przeſzył mu ſtrzałą ſerce, i trupem na mieyſcu położył, i pierwey umknął, niżeli Staroſty ludzie uradzili, którą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice kazano wyſtawić, iedną na mieyſcu gdzie Staroſta był zabity, drugą na ſkale, na którą Tell wyſkoczył, wypadaiąc ze ſtatku, a te pamiątki zachowuią ſię zupełnie całe aż do dnia dziſieyſzego. Wiadomość o śmierci Staroſty w net ſię rozeſzla po całym Kraiu. Trzy wſpomnione Kantony za przewodztwem trzech owych ſprzyſiężonych Oſób, porwawſzy ſię do broni, wygnali z Kraiu prześladowców owych, uwolnili ſię od iarzma Auſtryackiego domu, y w tym ſtanie wolności poſtanowili, który bez naymnieyſzey odmiany zawſze na potym zachowali. Takie ſą Szwaycarſkiey wolności fundamenta, założone były od trzech poczciwych Obywatelów, niemaiących żadnego zaſzczytu, ani z wyſokiego urodzenia. ani z obfitych

bogactw, które to przychylne ſą narzędzia republikańſkich rokoſzów. Ludzie ci natchnieni byli miłością Oyczyzny, zapaleni pragnieniem zemſty przeciwko tyrannom. Niezmiernie gorliwi o wolność. Talenta tak zalecone, gdy ſię do zażycia ich znaydzie okazya, formuią Patryotów, i Rycerzów bez pomocy urodzenia i fortuny.

Od rewolucyi trzech Kantonów przerzeczonych Dom Auſtryacki prawie przez 350. lat nowe coraz czynił proiekta, aby te Kantony do dawnego przywieść poſłuſzeńſtwa, wſzyſtkie atoli iego zamachy bez żadnego były ſukceſſu, i nie tylko, że nieodzyſkał zbuntowanych Kraiów, lecz ieſzcze Szwaycarowie oderwali od Rzeſzy Niemieckiey inſzych poddanych i onych do ſwoiey przyłączyli Konfederacyi, pierwſzy był Kanton Lucern, który w rzeczy ſamey Auſtryackiego Domu, był dziedziczną ekonomią, a przecie wſzedł w konfederacyą trzech Kantonów, z któremi na zawſze złączonym zoſtał. *Zurich* ſtał ſię także Kantonem Roku 1351. A lubo dopiero piąty wſzedł do konfederacyi, dano mu iednak pierwſze mieyſce, dla obſzerności i mocy iego. *Zurich* było miaſto Niemieckiey Rzeſzy, a nigdy nie było cząſtką dziedziczną Domu Auſtryackiego, a przecie Dom ten z tey przyczyny podniósł woynę przeciwko Kantonom, które naoſtatek porwały Hrabſtwo *Glaris* i Kray *Zug* należą-

ce do domu Austryackiego, i potym Roku 1351. na dwa Kantony podniesiono. Ku końcowi tegoż samego Roku, *Bern* Miasto Rzeszy Niemieckiey weszło w przymierze i ósmy Kanton uformowało. Te Kantony zostawały przez 120. lat w liczbie ośmiu bez żadnego powiększenia, i przeto nazywaią się staremi Kantonami. W Roku 1481. *Friburg* i *Solur* przyięte były w liczbę Kantonów R. 1501. *Bazilea* i *Szafuz* weszły w przymierze R. 1513. Kray Appenzel do tegoż przymierza przyięty został i dopełnił liczby 13. Kantonów. Z czasem zaszły ieszcze przymierza z pewnemi Kraiami i Miastami, iakie są Kray *Gryzonow* Opactwo S. *Galla*, Powiat udzielny Genewenski, Kray Wallonski i tam daley.

Trzynaście Szwaycarskich Kantonów iest tyleż Rzeczypospolitych złaczonych iedną Konfederacyą, atoli każda z nich naywyższą swoią władzą rządzi się, każda o sobie radzi, iedna od drugiey w niczym niedependuie, tylko gdzie idzie o pospolitą całego *Corporis Helvetici* obronę i bespieczeństwo z sobą i między sobą są wiecznemi traktami spoione. Prawa pokoiu, woyny, sprawiedliwości, podatków, woyska trzymania, lub nietrzymania, mennice monet, Poselstw, od obcych Dworów, dawania komu się podoba sukkursów, wszystkie te maiestatu prawa, są *independenter*, każdym z osobna z Kantonów i innych stanów z nie-

mi złączonych właſne, iako i przy każdym z nich ieſt oſobne kreowanie naywyżſzych wſzyſtkich ſwego ſtanu Rządców, Magiſtatów i Urzędów, i naywyżſza we wſzyſtkich intereſſach ſwoiey prowincyi tykaiących ſię na ſwych zgromadzeniach i ziazdach decyzya, nawet i legiſlacya wſzędzie oſobna, gdyż ani ieden drugim Kantonom, ani całe Corpus *Helveticum* iedney Prowincyi prawa żadnego opiſać nie mogą.

Przyſtąpmy iuż do formy obrad nayprzód każdego w ſzczegulności Kantonu, a potym tych zgromadzeń, gdzie cały maieſtat Narodu Szwaycarſkiego znayduie ſię złączony, i ieſt od Deputatów wſzyſtkich Kantonów reprezentowany. W ſiedmiu z przerzeczonych Kantonów rząd ieſt Aryſtokratyczny, a w ſześciu inſzych Demokratyczny. Siedm rządów Aryſtokratycznych ſą *Zurych, Berna, Lucerna, Bazylea, Fryburg, Solur*, i *Szafuz*, a zaś *Ury, Szwic, Unterwald, Zug, Glaris*, i *Appenzel*, ſą demokratyczne według tych więc form ſpoſoby rządzenia ſą różne, że iednak nie ſą cale iſtotne, przeſtanę na tym, abym dokładnie przełożył formę obrad Bernſką, a im ściśley tę materyą traktować będę, wytknę celnieyſze artykuły, któremi obrady inſzych miaſt różnią ſię od obrad tey ſtolicy. Władza naywyżſza Kantonu Berneńſkiego ieſt w Wielkiey Radzie, która to Rada kiedy ieſt zupełna, ſkłada ſię z 299, Oſób. Po-

nieważ zaś blisko 99. Osób prawie zawsze są nie przytomne, bądź to Starostowie różnych Powiatów, bądź insi dla różnych okoliczności, przeto rzadko się w tym zgromadzeniu więcey nad 200. Osób znayduie, a ztąd dano mu imie Rada 200. Ta Rada czyni woynę, pokoy, przymierza, szafuie publicznemi dochodami w skarbie złożonemi, i wszystkiemi urzędami obywatelskiemi.

Z tey rady 200. wyciąga się druga, nazwana Senat, albo mała Rada złożona z 27. Osób, rachuiąc tu dwie pierwsze głowy *Avoiers* Prezydenci, ktòrzy w dwòch Radach każdego Roku koleią prezyduią. Członki tey Rady właściwie są nazwani Senatorowie lub Raycy, a dwoch naymłodsi z nich nazywaią się *Raycy sekretni*, ci młodzi Raycy strożami są wolności ludu, urząd ich podobny iest do urzędu *Trybunów ludu* w Rzymskiey Rzepltey, maią moc zwołania Wielkiey Rady, ieżeli iaka propozycya iest, albo iaki ułożony proiekt, ktòryby sądzili nadweręzaiący prawa i swobody ludu; każdego takze czasu, gdy dla inszych uwag, sądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codzień się zgromadza, wyiąwszy Niedzielę, a sprawuie wszystkie potoczne rządu interesa. Rada Wielka niezgromadza się tylko dwa razy w tydzień. Ta mała Rada takie ma prerogatywy dla siebie między inszemi, że dysponuie wszystkiemi Kościelnemi Beneficyami, i pewną liczbą

urzędów świeckich. Wreſzcie żeby w krótkich słowach poznać tych dwòch Rad funkcye, można mòwić, że *Rada Wielka* ma moc Prawodawczą, a *mała Rada* władzą wykonywania praw.

Powiedzieliśmy iuż, że Senatorowie biorą ſię z Wielkiey Rady, gdzie poſiadaią mieyſce ſwoie, ile razy ſię taż Rada zgromadza. Co ſię tycze prawa elekcyi, to zupełnie znayduie ſię w dwòch zgromadzeniach, a te obieraią wzaiemnie Członki Wielkiey i małey Rady, to ieſt: Wielka Rada ciągnie z pomiędzy ſiebie iednego nowego Konſyliarza, czyli Senatora, gdy które mieyſce zawakuie, z tym przecież oſtrzeżeniem, że Ociec z Synem ani dwòch braci, nie mogą być w iednym czaſie w małey Radzie, a z drugiey ſtrony mieyſca wakaiące w Wielkiey Radzie nominowane bywaią przez Senat, ktòry ſobie przybiera 16. ludzi, z Wielkiey Rady.

Mieyſca zawakowane w Senacie, zaraz napełniaią po pogrzebie zmarłego Senatora, trzeba bowiem, żeby ta Rada zawſze pełna była, w wielkiey zaś Radzie czekaią z promocyą aż zawakuie 90. albo 100. mieyſc, co ſię nie trafia, tylko co 9. albo co 10. lat w przeciągu rozdania mieyſc wakuiących tę daią przyczynę, iż tym ſpoſobem maią okazyą wielką liczbę Oſòb pretenduiących w iednymże czaſie ukontentować, ale prawdziwa przyczyna ieſt, że Senatoro-

wie żyiący w Wielkiey Radzie tym ſpoſobem mniey maią konkurrentów do Powiatów i innych urzędów ponieważ wſzyſtkie funkcye, gdzie należy mieć ludzi poufałych nie mogą być dane, tylko członkom Wielkiey Rady.

Szeſnaſtu owych ludzi Rady wielkiey, ktòrzy wchodzą do Senatu, gdy zachodzi nominowanie do iakiego mieyſca nazwani ſą *Seizeniers* ſzeſnaſtnicy z przyczyny ich liczby, a wybierani bywaią między dawnemi Staroſtami, to ieſt między temi, ktòrzy przepiſaną lat liczbę wypełnili w iakim Staroſtwie czyli Powiecie, atoli żeby iaśniey przełożyć, początek i urząd ſzeſnaſtników kròtką uczynić trzeba dygreſſyą.

Znayduie ſię w Bernie 12. społeczeńſtw czyli towarzyſtw kupieckich, ktòre Opactwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniey znacznych, każdy mieſzczanin ſzlachcic, lub Kupiec obowiązany ieſt wpiſać ſię w regeſtr do iednego z pomienionych społeczeńſtw czyli kompanii, każde z tych Opactw ma ſwego Szefa, nazwanego ſzeſnaſtnikiem, bo wielkie każde Opactwo ma ich po dwòch, a małe każde po iednemu, co ſkłada liczbę ſzeſnaſtu. Ci ſzeſtnaſtnicy powinni być członkami Opactwa, ktòremu prezyduią, a iużem oſtrzegł, że ſą wybrani między dawnemi Staroſtami, ktòrzy ſą w radzie 200. a znayduią ſię bez urzędu, zaczym kiedy trzeba obierać nowych ſze-

ſnaſtnikòw, wſzyſcy dawni Staroſtowie zgromadzaią ſię, każdy w ſwoim Opactwie, gdzie należy obierać ſzeſnaſtnikòw, taż elekcya odprawuie ſię loſami. Kładą w worek tyle gałek, ile ieſt Pretendentòw, iedna tylko ieſt złota, inſze miedziane, kto wyciągnie złotą, zoſtaie ſzeſnaſtnikiem. Toż ſamo odprawuie ſię po wſzyſtkich Opactwach w obieraniu ſzeſnaſtnikòw, co ordynayinie ſtaie ſię pierwey, niżeli mieyſca zawakowane w Wielkiey Radzie bywaią dopełnione, ſzeſtnaſtnicy obierani zoſtaią na mieyſcu, pòki nowa promocya w Wielkiey Radzie nie naſtąpi.

Szeſnaſtnicy oprócz prawa nominowania do wakuiących mieyſc w Wielkiey Radzie w raz z Senatem, maią także inſze prerogatywy partykularne, iako to mieć ſtaranie, aby ſię w Wielkiey Radzie nic nie traſiło z uſzczerbkiem ſwego Opactwa, maią moc czynić Radzie Wielkiey reprezentacye o krzywdy Obywatelòw, proponować nowe prawa, gdy ie widzą pożyteczne, a znoſić dawne, ieżeli ſą ſzkodliwe. Nakoniec przez pewny bardzo krótki czas ſami ſą naywyżſi władnicy Kraiu w raz ze cztcrema *bannerets* Chorążmi, gdyż co Rok przez trzy dni Wielką-Noc poprzedzaiące, zawieſzone ſą wſzyſtkie urzędy ſtanu; oni maią moc roſtrząſnąć iak ſię ſprawuią wſzyſtkie członki rządu i wyrzucić z urzędòw, i z mieyſc w Wielkiey Radzie tych wſzy-

ſtkich, ktòrych winnych znaydą, ieżeli ich ſentencya od tey rady potwierdzona będżie; mogą zaś kaſſować Senatorów, byle ſię znalazły doſtateczne przyczyny, a na tenczas od dekretu ich żadney nie maſz appellacyi.

Obaczmy teraz iakim ſpoſobem poſtępuią do napełnienia mieyſc w Wielkiey Radzie.

Już eśmy powiedzieli, że Elektorowie ſą członkami Senatu i 16. ſzeſtnaſtnikòw, ktòrym wſzyſcy kandydaci z wielkim ſtaraniem uſtawicznie ſię polecaią, każdy z tych Elektorów ma Przywiley nominowania iednego Raycy do Wielkiey Rady; a dway Prezydenci, każdy po dwòch nominuie, Pozwolouo także Kanclerzowi i Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego. Kommiſarz generalny, i niektòrzy inſi Urzędnicy przywłaſzczaią ſobie prawa, żeby ich obierano dla urzędu ich, i zwyczaynie ich obieraią. Jeſt więc bliſko 50- Oſòb, ktòre zawſze ſą pewne, że będą obrane, inſi loſu ſwego czekaią wieloścą głoſòw, dwie tylko kondycye zakładaią Kandydatom, pierwſzą, żeby był Obywatel Berneńſki, i w iakim Opactwie zapiſany, drugą aby przynaymniey wſzedł w Roku 30. wieku, tak ſą ſurowi w tych dwòch artykułach, że iednego czaſu Szlachcic ieden znaczney familii, gdy mu braknęło trzech tylko dni do przepiſanego wieku, miał exkluzyą.

Każdy obieraiący ma moc nominowania Syna swego nayſtarſzego, byle według prawa znaydował ſię ſpoſobny, a ieżeli Syna takiego nie ma, pewny ieſt, że wyda córkę jednę daiąc temu nominacyą, kto ſię z nią chce żenić, co częſto miaſto poſagu ſtanie. Ten zwyczay doſyć zabawną otwiera komedyą. Pokazuie ſię liczna ſcena wzdychaiących Kawalerów, którzy we 3. lub 4. dniach ſtaią ſię gorącemi amantami, gdyż niemaiąc czaſu tracić, i bardzo mało ieſt przeciągu między wybraniem ſzeſnaſtników, a obieraniem nowych członków do Wielkiey Rady, kiedy kto ſzeſnaſtnikiem ieſt obrany, pewny ieſt, że iak tylko ſtanie u ſiebie, nieomylne z naypierwſzemi wizytami ubiegać ſię będą do domu iego orſzaki miłośników, ieżeli nie ma Syna, ktòregoby mògł nominować. Szeſnaſtnik i Córka iego obieraią takiego, który im ſię naybardziey podoba, ſpoſobu tego chwytaią ſię wſzyſcy, bo inney drogi do fortuny nie ma tylko wchodząc do Wielkiey Rady, a kto w niey nie ieſt, mizerną czyni figurę, Szlachta naymaiętnieyſzych i naydawnieyſzych Familii, tą drogą dochodzą honorów. Taka ieſt forma kompletowania Wielkiey Rady w Bernie. Też ſame obrządki zachowuią ſię w elekcyach małey i wielkiey Rady w *Luceren*, *Fryburg*, i *Solur*: przynaymniey nie maſz iſtotney rożności, którąby wymienić należało. Przecież oſtrzedz trzeba, że

w *Lu-*

w *Lucern* Rada Wielka składa się tylko ze 100. Osób, a Senat czyli mała Rada ze 35. W Kantonach zaś *Bazel*, *Zurich*, i *Szafur* tak są różne zwyczaie, iż słuszna iest, aby o nich wszczególności mówić.

Trzy Miasta podzielone są na dwanaście pokoleń, każdy Obywatel należy do iednego z tych pokoleń, każde pokolenie ma pewną liczbę tych Urzędów dla siebie wyznaczonych w małey i wielkiey Radzie iako naprzykład w *Zurich* dwunastu ludzi w Wielkiey Radzie, a 4. w małey, ta liczba zawsze iest zupełna, a gdy które mieysce zawakuie, dopełniaią go natychmiast. Ale duch Arystokratyczny wziął gorę w nominowaniu nawet do tych mieysc zawakowanych i wciągniono zwyczay na żadnym niegruntuiący się prawie. Gdy pokolenia iakiego Rayca który umiera w wielkiey y w małey Radzie, prawo obierania następcy zostaie się przy piętnastu Raycach żyiących w dwóch Radach, oni wolność maią obierania, kogo im się podoba, byle był z ich pokolenia, a tym sposobem odebrane iest prawo pokoleniom, aby sobie obierały swoich ludzi reprezentuiących w dwóch Radach.

Znayduie się ieszcze insza różność w Senacie tych 3. Miast, Senat *Berny*, składa się tylko z 25. Osób, nie licząc dwóch Prezydentów; Senat zaś trzech tych miast, złożony iest z 50. prócz dwóch Prezydentów

D

nazwanych Burmiſtrzami, lecz z tych połowa tylko w iednym czaſie ſą na Urzędzie. Każda połowa po kolei rządzi, a co ſześć Mieſięcy odmieniaią ſię, wyiąwſzy ſprawy ſądowe, na które wſzyſcy 50. zgromadzaią ſię, i wſzyſcy równe maią prawo do kreſkowania. Zgromadzaią ſię także w inſzych okazyach dla ſprawowania potocznych intereſów, atoli którzy nie ſą na kolei, aſſyſtuią temu zgromadzeniu, dla tego tylko, żeby wiedzieli materye tam traktowane, a głoſu nie maią. Te ſą dwa artykuły czyniące iſtotną różnicę między rządem Berny, a rządem tych trzech Miaſt.

Wròćmy ſię teraz do Berny, obaczmy znacznieyſzych Urzędników, i Magiſtraty teyże Rzeczypoſpolitey.

Dwa pryncypalnieyſze, co ſą głowami rządu, nazywaią ſię po Francuzku *Avoyers*, *Schulteſſem* po Niemiecku, a po Polſku *Prezydenci*, te urzędy ſą dożywotne, lecz ich tylko po roku koleyno ſprawuią. Ten, który ieſt w ſwym Roku nazywa ſię *l' Avoyer Regnant* Prezydent panuiący, Prezyduie w wielkiey i w małey Radzie, wydaie materye do rozſtrząſania, ma u ſiebie pieczęcie ſtanu, które ſię kładą na wſzyſtkich Aktach, zgoła on ieſt Magiſtrat pryncypalny i do niego ſię wſzyſcy powinni udawać, maiącу iaki interes w dwòch radach. Drugi Prezydent nie będący na funkcyi, mieyſce tylko ma pierwſzego Senatora, póki ſię rok nie ſkończy.

Po Prezydentach znacznieyſi Urzędnicy ſą 4. Chorążych, *Baneret* tak nazwani, bo noſzą chorągiew Miaſta podzielonego na 4. części, z ktòrych każda ma ſwoię chorągiew. Urzędy te zawſze ſą dane Senatorom.

Naſtępnią potym dway Podſkarbiowie, ieden nazwany Podſkarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Kraiu Rzymſkiego, ich funkcya ieſt odbierać dochody Pańſtwa, każdy w ſwey Prowincyi, te Urzędy ſą tylko do ſześciu lat.

Można tu ieſzcze przyłączyć: Urząd Dozorcy publicznych Budynków w wielkiey ieſt konſyderacyi, zawſze na tym Urzędzie bywa Senator.

Powiedzieliśmy wyżey, że Senat ſprawuie potoczne intereſſa, ſą atoli tamże Kommiſſye extraordynaryine, i Magiſtraty wyznaczone do pewnych intereſſów.

Pryncypalni w tey Kommiſsyi ſą ciż ſami, co Radę ſekretną ſkładaią. Prezydent roczny ieſt naypierwſzy Kommiſsarz, i ten prezyduie, czterech Chorążych, dwóch Podſkarbich, i dwóch ſekretnych Konſyliarzów.

Do tey Kommiſſyi przynoſzą intereſſa ſtanu, większego potrzebuiące ſekretu, niż by ſię można ſpodziewać w licznym zgromadzeniu. Ci partykularni Kommiſſarze ſą, iakby Inkwizytorowie Stanu, obowiązani informować ſię o wſzyſtkim, co kolwiek dobru publicznemu ſzkodzić może.

Jzba Chorążych, albo inaczey rzeczona *Izba Ekonomicyna*, ieſt druga Kommiſſya, ta zwykła obierać, exąminować, pochwalić, lub poganić rachunki Staroſtów, i wſzyſtkich inſzych Urzędników, którzy ią przed naywyżſzą zwierzchnością ſprawować powinni. Izba ta złożona ieſt z Chorążych na funkciy będących, i z dwóchPodſkarbich, koleą tamże prezyduiących.

Konſyſtorz, ieſt izba złożona z Duchownych i Swieckich, świeccy iednak ſą w większey liczbie, a to dla utrzymania naywyżſzey władzy, która w Kościelnych intereſſach do rządzących w Kraiu należy; aby ta władza pilniey zachowana była. Ta Izba ſądzi wſzyſtkie ſprawy małżeńſkie, zbrodnie, cudzołoſtwa, nierządy, i inſze nieprawości przeciwko dobrym obyczaiom.

Jeſt także Trybunał poſtanowiony dla ſtrzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *Legis ſumptuariœ*, Trybunał ten nazywa ſię *la Chambre de la Reforme*, *Izba Poprawy*, Urzędnicy tego Trybunału naypilnieyſi ſą, aby karali na worku każdego, ktokolwiek ſię winny znaydzie.

OBRADY
SZESCIU KANTONOW,
Ury, Szwic, Unterwald, Zug, Glaris, Appenzel.

KAżdy z tych Kantonów dzieli ſię na mniey, lub więcey zgromadzeń propor-

cyonalnie do ſwoiey obſzerności. Nay-większy Kanton ma tych zgromadzeń, czyli Kompanii 12. niektóre maią ich ſześć, inſze cztery.

Każde zgromadzenie ſtanowi ſobie ſwe zwierzchności, Obywatelów bez appellacyi ſądzi, &c. Co ſię zaś tycze rozrządzenia publicznych intereſſów; każde zgromadzenie wyznacza iednego Deputata, wſzyſcy ci Deputaci zbieraią ſię na iedno mieyſce umowione, i ſkładaią radę Kantonu, ieżeli iaki intereſs extraordynaryiny i wielkiey wagi przypadnie, każde zgromadzenie wyſyła po dwóch Deputatów, a czaſem aż trzech. Ta rada potoczne intereſſa Stanu rozrządza, ale moc ich ieſt określona, ponieważ moc naywyżſza zoſtaie, w gminie całego ludu.

Każdy męſzczyzna ſkończywſzy lat 16. wieku ſwego, ma głos w Kraiu ſwoim, i Szlachcic i ſługa, równą maią cząſtkę w naywyżſzym rządzie.

Pierwſzy Urzędnik Kantonu nazywa ſię *Landmann człowiek Kraiowy*, obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, który na wſzyſtkie pytania, gdy na nie pzychodzi odpowiedzieć, daie głos ſwóy pozwalaiący, podnoſząc rękę do góry. Zawſze prezyduie tak radzie uſtawiczney, iako i zgromadzeniom ludu, a poſpolicie ieſt pierwſzym Rządzcą Kraiu z aſſyſtencyą Rady.

Kantony te, także maią ſwoich Podſkar-

bich, Sekretarzów i inſzych Officyaliſtów publicznych, wybranych od Zgromadzenia ludu, a ci odmieniaią ſię od czaſu do czaſu, lub też bywaią potwierdzeni, według różnych każdego Kantonu zwyczaiów.

O SEYMACH,

Na których cały Maieſtat Narodu Helweckiego znayduie ſię Zgromadzony przez Deputatów.

SEym walny wſzyſtkich Kantonów zwyczaynie raz tylko co rok bywa na S. Jan Chrzciciel, a nad mieſiąc dłużey nietrwa, chyba żeby iaki intereſs trafił ſię nadzwyczayny. Pobudki do tego zgromadzenia nayprzyncypalnieyſze ſą: Rachunki z Staroſtami Powiatów należących wſpólnie do wſzyſtkich Kantonów; wyſłuchać i rozſądzić appellacye od Dekretów Starościńſkich tak cywilnych, iako i kryminalnych, roztrząſać ich obeyście, a ich przeſtępſtwa ukarać, nadgrodzić ſzkody, ieżeli ſię o to powiatowi ludzie uſkarżaią, pogodzić kłótnie wzniecone między Kantonami, albo ich ſprzymierzonemi, naoſtatek uważać ſrzodki, które wziąć przynależy do powſzechnego dobra, i dla beſpieczeńſtwa Rzeczy Szwaycarſkiey. Takie ſą zwyczayne Seymu zabawy, który bywa wſrzód lata, nie licząc inſzych intereſſów, gdyż na nich niezbywa, bo Miniſtrowie Stanów i Cudzo-

ziemſkich Panów, rezyduiący przy Kantonach, tey okazyi zażywaią ordynaryinie, że ſię udaią do Stanów Helweckich, tak przez Memoryały, iako upraſzaiąc o audyencyą, gdy maią co proponować Szwaycarom, przyſługuiąc ſię Panom ſwoim, mianowicie Poſeł Francuſki znayduie ſię zawſze na tym corocznym Seymie, witaiąc tam Kantony, choćby niemiał nic do proponowania.

Oprócz tego Seymu, który co rok w czaſie wyznaczonym zwyczaynie odprawuie ſię, każdemu Kantonowi wolno upraſzać o Seym extraordynaryiny, ile razy widzi tego potrzebę, i Miniſter którégokolwiek Monarchy, może go także złożyć tak często, iak tego intereſſa Dworu iego wyciągaią, byleby Seym Konwokowany koſztem iego był, to ieſt; żeby wſzyſtkich Deputatów groſzem ſwoim utrzymywał, tak dalece, że niemaſz roku, w którymby nie był przynaymniey ieden Seym extraordynaryiny zwołany z iedney, lub z drugiey przyczyny dopiero namienioney.

Seym ſkłada ſię z dwóch każdego Kantonu Deputatów, ci mieyſca ſwoie biorą według porządku Kantonów. Opat *S. Galla*, i Miaſto S. *Galla*, i *Bienna*, iako ſprzymierzeńcy poſyłaią tamże ſwoich Deputatów. Kanton *Zurich* będąc pierwſzy z Kantonów, pierwſzy z niego Deputat zawſze na Seymach prezyduie, proponuie materye,

nad któremi powinni naradzić się, z biera głosy, układa Seymowe *Resultatum* i powszechnie wszystkie sprawuie funkcye Prezydenta. Ma też ten Kanton każdego czasu i na każdym mieyscu precedencyą. On Konwokuie Seymy listami okolnemi, do wszystkich Kantonów rozesłanemi, gdzie przekłada im, dla czego Seym zwołuie, uprasza aby Deputaci ich mieli instrukcye stosuiące się do materyi, która ma być traktowana. Po zakończonym Seymie, Deputaci Zuryscy układaią *Recess*, który w sobie zamyka *Resultatum* ze wszystkich deliberacyi. Ci oraz Deputaci, są oraz Sekretarzami i Prezydentami tych zgromadzeń. zażywani bywaią i do tey funkcyi, że ich Kantony wysyłaią do traktowania z Ministrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Prócz wzmiankowanych dwóch gatunków Seymów, są ieszcze inne do których wszystkie znacznieyszey wagi interessa zaniesione bywaią dwóch Religii. Seymy Protestantów bywaią w *Arraw*, a Rzymskich Katolików w *Lucernie*, który to Kanton z przyczyny iego mocy iest głową mieysca, czyli Stolicą Katolików, iako *Zurich* iest Protestantów. Niemasz czasu na zwołanie tych partykularnych Seymów, zgromadzaią się extraordynaryinie, ile razy każda partya sądzi tego potrzebę.

RZECZPOSPOLITA HOLLENDERSKA.

DAwni Kraju tego mieszkańcy byli Belgowie i Batowowie. Drudzy w przymierze zRzymianami weszli, a potym z niemi pod Wodzem *Cywilisem* wojowali. Gdy Państwo Rzymskie słabieć i niszczéć poczeło, Frankowie z swoich ruszyli siedlisk, i pomykaiąc się ku Gallii, Belgicką opanowali prowincyą. Pod panowaniem Karolowinów lenność nastała, i Kray ten róźnego doznawał losu podzielony rozmaicie, z czasem niektóre Xięstwa i Hrabstwa uformował. Znaczne iuż było Xięstwo Burgundyi, ale w drugiey linii Xiążąt, przez wielkie nabycia, bardziey zostało powiększone. Filip Syn Jana Króla Francyi, a Szef drugiey familii, Flandryą i Brabancyą po Zonie swoiey otrzymał, Wnuk iego także Filip. Xięstwo Namorskie kupił, a *Hollandyą*, *Hannonią*, i *Luxemburg* w posagu wzięte Prowincye przyłączył: słowem: co dziś *Belgium* Katolickim i stanami Hollenderskiemi nazywamy, przydawszy do tego *Burgundyą*, *Artezią* i *Franche-Comtè*, Kraie do Francyi należące, wszystko to było dziedzictwem Syna iego Karola, a z Wnuczką Maryą przeszedłszy do *Maximiliana* Dom Austryacki,

od owego czasu ledwie znaczny, mocno zbogaciło.

A lubo tak, następstwo dziedziczne było, mieli iednak Belgowie wiele swobód i przywileiów pozwolonych sobie; które gdy Filip II. Syn Karola V. maxymami absolutyzmu tchnący, chciał znosić, podniecił burzę, która piękną część Oyczystego iego Dziedzictwa, od Państw iego oderwała.

Siedm Prowincyi, Gweldrya razem z Zutphon, Hollandya, Zelandya, Utrecht, Fryzya, Oweryssel, i Groninga skonfederowanych pod wielkiemi Wodzami Gwilhelmem *de Orange* Hrabią *de Nassau*, i Synami iego Maurycem i Henrykiem, ptzez lat blisko 80, z Filipem II. wolności i swobod ich burzycielem, tudzież z dwoma iego tegoż imienia, następcami o wybicie się toczywszy woynę, naostatek wolną, mądrze się rządzącą, udzielną, i niedependuiącą, za taką przez traktat Westwalski, roku 1668. uznaną. uformowały Rzeczpospolitą.

Te siedm Prowincyi, nietak są iedna iako siedm Rzeczypospolitych sprzymierzonych między sobą na powszechną obronę, bez wszystkiey podległości iedney od drugiey, nawet bez podległości iedney od wszystkich, prócz gdzie zachodzi kondycya iaka fundamentalna Unii międźy niemi. Może się owszem mówić, że w tey Rzeczypospolitey, tyle iest Rzeczypospolitych ile miast, i że ten Stan iest zgromadzeniem

Rzeczypospolitych, które są iedne w drugich zamknięte. Prawo życia i śmierci nad wszystkiemi w swoiey Prowincyi bez appellacyi, prawo stanowienia podatków, bicia monety, uchwalenia sobie Praw, rządu, iako się podoba u siebie odmienienia, przymierzów osobno z postronnemi czynienia, wysyłania i przyimowania Posłów, te i tym podobne Prawa Majestatu, ma każda oddzielnie Prowincya.

Co do formy naywyższych Obrad należy, trzeba wiedzieć pryncypalnie, co są te trzy rzeczy: naprzód: *Stany Generalne, Les Etats Generaux*; powtóre: *Stany Prowincyalne, les Etats Provinciaux*; po trzecie: *Rada Stanu, Conseil des Etats Generaux*. To zrozumiawszy, od kryie się, forma naywyższych Obrad tey Rzeczypospolitey.

Nayprzód tedy Seym albo Stany Generalne odprawuią się nieustannie w Hadze *la Haie*, iest w nich Krzesło dla Stadhudera, o którym niżey mówić się będzie, i siedm mnieyszych Krzeseł na każdą Prowincyą. Niewchodzi w nie więcey nad pięćdziesiąt dwóch Deputatów, którzy są Posłami, niby każdy swoiey Prowincyi. Każda Prowincya do *Stanów Generalnych* może posłać tyle, ile iey się podoba Deputatów, czyli Posłów, ale Deputaci, którzy są nad liczbę Krzeseł stać muszą, Głosy i Zdania idą przez porządek, iaki iest między Prowincyami ustanowiony; pierwsza Gwerdrya,

druga Hollandya, &c. ale chociażby nay-więcey z iedney Prowincyi było deputowanych, ci wszyscy muszą iedno trzymać zdanie swoiey Prowincyi, ponieważ każda Prowincya choćby naywięcey Posłów na tey Radzie miała, niema więcey, tylko ieden Głos: tak dalece, że w tey Radzie niemasz głosów decyduiących tylko siedm.

Celem zabaw Stanów Generalnych iest; radzić o interessach tyczących się całey Unii skonfederowanych siedmiu Prowincyi, osobliwie zaś co należy do interessów z obcemi Potencyami całey unii, do pokoiu i woyny, do alliancyi czyli przymierz z Postronnemi, do interessów generalnych handlu, do Kraiów od Rzeczpospolitey nabytych, do ubespieczenia we wszystkim całego Kraiu i powszechney wolności.

Wiedzieć należy, że *Stany Generalne*, to iest; Posłowie one reprezentuiący, i te siedm, iak się wyżey rzekło głosów, nic nie decyduią i nie stanowią, na coby zdania i pozwolenia z każdey Prowincyi nie przyszły od *Stanów Prowincyalnych*. Więc każde główne interessa z kądkolwiek proponowane *Stanom Generalnym* odesłane bywaią do *Stanów Prowincyalnych*, aby te o nich w przód w każdey Prowincyi decydowały, a dopiero według decyzyi każdey, wszczególności Prowincyi, reguluią się i decyduią *Stany Generalne*.

Na Radzie *Stanów Generalnych* Prowin-

cye przez swych Posłów prezyduią koleyno według ustanowionego przodkowania między niemi: Koley się zaczyna od północy niedzieli, a kończy się o tymże samym czasie niedzieli następuiącey. Prezydent tygodniowy daie audyencyą Posłom Cudzoziemskim, odbiera od nich pisma pamiętne, a od Obywatelów suppliki, każe one czytać w Radzie, podaie do roztrząśnienia materye, zbiera głosy, i rezolucyą Stanów ogłasza.

Powtóre. Stany Prowincyalne, albo *Kollegia Prowincyalne*, których iest siedm, są te, które się odprawuią w każdey Prowincyi ordynaryinie cztery razy na rok, a czasem ile razy potrzeba, według wielkości i nagłości iakich interessów. Extraordynaryinie konwokowane bywaią *Stany Prowincyalne* przez *Radę Stanu* także rezyduiącą w Hadze, o którey niżey powiemy.

Stany Prawincyalne, naprzód w Hollandyi Prowincyi iedney tak się odprawuią. Syndyk, albo Adwokat Hollandyi krótką przemową Radę zagaia, i podaie punkta, materye, czy propozycye do Rady i iey decyzyi. Rada ta Prowincyi Hollandyi składa się z Deputatów reprezentuiących Collegia niższe Szlacheckiego Stanu i Miast.

Collegiów niższych radnych iest w Prowincyi iedney Hollandyi 19. to iest iedno Szlacheckie, a 18. Collegia w Miastach, które Collegia posyłaią swoich Deputatów

czyli Posłów do *Kollegium Prowincyalnego Hollandyi*, i ci więc Rady wszystkie Prowincyalne większością głosów konkluduią. Szlacheckiego Stanu dawnych zacnych Familii szczupła iest liczba w Hollandyi, bo coraz się umnieysza przez czas (lubo dla zachowania tego Stanu na mieysce starych Familii zgasłych, Rzeczpospolita daie rzadko bardzo nowym prawa Szlachectwa) maią iednak zawsze pierwsze mieysce w Radach, ale wszystka Szlachta iedno ma *Collegium*, i ieden tylko głos w Radzie decyduiący formuią. Miast zaś iest, iak się rzekło 18, które wszystkie maią w Stanach Prowincyalnych po iednym głosie, chociaż by więcey Deputatów posłały. Którzy Deputaci ordynaryinie są Burmistrzowie. Te tedy ich głosy albo zdania, kiedy przez większość głosów decyduią o iakim interessie proponowanym, to staie się Resultatum tey Prowincyi, które ieżeli należy do samego wewnętrznego tey Prowincyi Rządu, to daley nie idzie, i ma iuż moc Prawa w Prowincyi; ieżeli zaś taki Interess iest, który należy do siedmiu Prowincyi, to go Stany Prowincyalne Hollandyi odsyłaią do Hagi, do *Rady Stanu*, o którey niżey, do swoich tam w niey będących Konsyliarzów *ad referendum*, którzy to *Resultatum* Prowincyi Hollandyi donoszą do *Stanów Generalnych*, i dopiero od wszystkich siedmiu Prowincyi odebrawszy *Sta-*

ny Generalne, takowe na interess propono- wany rezolucye, według zdań Prowincyi o nim decyduią.

Co się zaś rzekło o Stanach Prowincy- alnych Hollandyi iedney Prowincyi, toż się ma rozumieć o wszystkich siedmiu Prowin- cyach, to iest; *że* takież trzymaią u siebie *Collegia Prowincyalne*, czyli *Stany Prowin- cyalne*. Gweldrya posyła do nich Deputa- tów 14. to iest; z Szlachty i z Miast trzyna- stu; Zelandya z sześciu Miast; Utrecht z swoich Duchownych, ze Szlachty i trzech Miast; Fryzya, ze Szlachty i iedenastu Miast; Oweriffel ze Szlachty i trzech Miast; Gro- ninga ze swego Dystryktu.

We wszystkich więc skonfederowanych Prowincyach rachuie się Kollegiów niż- szych 67. które wpływaią w siedm *Kolle- giow Prowincyalnych* Przez Posłów, *Kolle- gia* zaś czyli *Stany Prowincyalne* siedm, w iedno naywyższe w Hadze Kollegium, to iest do *Stanów Generalnych*.

Po trzecie Rada Stanu tyle razy wyżey wzmiankowana, iest Kollegium osobne od tego, które nosi nazwisko *Stanów Geneal- nych*, także zawsze rezyduie w Hadze. Oprócz Stadhudera, który na wszystkich Radach ma prawo zasiadać, składa się ze dwunastu Deputatów, 7. Prowincyi, ale ci Deputaci są insi od Posłów składaiących *Stany Generalne*, z Podskarbiego general- nego dożywotniego, i iednego Deputata

Szlachty. Gweldrya ma na tey Radzie Deputata 1. Hollandya 3. Zelandya 2. Utrecht 1. Fryzya 2. Oweryſſel 1. Groninga dwóch. Każdy Deputat ma ieden Głos, prezydencya idzie koleyno, po dni ośm: Deputatów obieraią Prowincye, a Stany Generalne kredenſuią, każdy ten Urząd oſiągaiący przyſięga, że dobro powſzechne całey Rzeczypoſpolitey, będzie przenoſił nad ſzczegulne Prowincyi, do którego dobra powſzechnego zdania ſwoie wſzyſtkie ſtoſować przyrzeka. Ta tedy *Rada Stanu*, to ieſt; każdy w niey Deputowany, odbiera od ſwoiey Prowincyi rezolucyie na wſzyſtkie wielkie intereſsa, i każdy też rezolucyie kommunikuie *Stanom Generalnym*, każdy imieniem ſwoiey Prowincyi pilnuie, aby ſię nic nie ſtało przeciw iey intereſſowi, aby wſzyſtko co do woyſka, co do podatków, co do alliancyi z poſtronnemi należy, było dobrze wykonane, czego wſzyſtkiego relacye ſwoim Prowincyom czynią.

Taż *Rada Stanu* w materyach Sądowych, niema wyżſzego od ſiebie Trybunału, *Stany* iednak *Generalne* maią moc roztrząſać oney Dekreta, równie iak wſzyſtkich innych. Pod czas woyny ieden z tey Rady z kilką Deputatami *Stanow Generalnych* przydaie ſię Wodzowi, woyſko Rzeczypoſpolitey maiącemu pod ſprawą ſwoią, ku pomocy i Radzie.

Maiąc tedy wyobrażenie, co to ſą *Stany Gene-*

Generalne, co ſą *Stany Prowincyalne*, co ieſt *Rada Stanu*, łatwo można ſobie uformować ogolne wyobrażenie formy nayważſzych Obrad ſkonfederowanych Prowincyi.

W ſamey więc rzeczy, *Stany Prowincyalne* czynią przez więkſzość głosów Prawa i Uſtawy u ſiebie, bez dołożenia ſię *Stanów Generalnych*, ale gdy *Stany Generalne* co uſtanowić chcą, to muſzą proponować *Stanom Prowincyalnym*, i o zezwolenie ich proſić, lubo *Stany Generalne* ſą wyżſze i reprezentują Majeſtat całey Rzeczypoſpolitey. *Rada Stanu* ieſt pilnym dozorcą i ſtrożem, aby *Stany Generalne* nic nie czyniły przeciw woli i upodobaniu Prowincyi. *Konſyliarze Stanu*, *Les Conſeillers de Etatſs* w nim będący, ſą to Miniſtrowie Prowincyi wſzyſtkich, i całey Rzeczypoſpolitey.

Na czym zaś cała zależy iſtota, ieſt to: że lubo we wſzyſtkich Radach *Stanòw Prowincyalnych* wſzyſtko ſię głosów większością konkluduie, atoli w *Stanach Generalnych* trzeba, aby wſzyſtkie ſiedm Prowincyi zgodziły ſię na iedno, inaczey nic ſię konkludować niemoże: A to dla tego, że każda z tych Prowincyi, ieſt ſobie Pani udzielna, i iak ſię rzekło, iedna z tych Prowincyi nie dependuie w niczym od ſześciu Prowincyi, ani od tych, co ie w Hadze reprezentują *Stanow Generalnych*, ktòrych członki, Prowincye nieinaczey uważaią, tylko iak

ſwoich Deputatów czyli Posłów, zatym Posłowie nic Panom abſolutnym do rozkazania niemaią. Gdyż każda Prowincya *independenter* u ſiebie króluiąc, tyle uznaie powagę *Stanow Generalnych*, ile im iey w każdym Intereſie użycza, taż każda z oſobna Prowincya. Nieżeby decyzye *Stanow Generalnych*, gdy do nich przyidzie, niemiały być zupełnie ważne, i nieodmienne, ale że cała ich ważność dependuie od Konſenſu ſiedmiu wſzyſtkich Prowincyi. Samo Miaſto Amſterdam Roku 1680, przeſzkodziło, że z Konfederowane Prowincye z Hiſzpanią przeciw Francyi nie weſzły w ligę.

A lubo to ieſt prawem fundamentalnym w Hollenderſkiey Rzeczypoſpolitey, aby do uſtanowienia czego, żadney Prowincyi nie braknęło Konſenſu, przecie iednak nie z tak wielkim rygorem, ta iednoſtayna zgoda ſiedmiu Prowincyi wymagać ſię zwykła. Wiedzą Prowincye, że ta Kondycya nie ieſt zawſze podobna do wypełnienia, dla tego częſto ſię w niey dyſpenſuią.

Wiele więc ieſt pzypadków, iako to kiedy Rada ieſt o monecie, o uczynieniu pokoiu, o zmnieyſzeniu Woyſk, o iakiey imprezie przeciw deklarowanemu nieprzyiacielowi Oyczyzny, to w tych i podobnych okolicznościach, *Stany Generalne* mogą decydować, i decyduią większością głoſów, którym decyzyom Prowincye te, któreby były przeciwne konformować ſię muſzą.

W wielu tedy okazyach, dla wielkich przyczyn nieraz się iuż determinowały Stany Generalne przestawać i kontentować się większością głosów w takich materyach, gdzie według praw Konsens wszystkich Prowincyi był rekwirowany, liczne bardzo przykłady rego, każdy znaydzie w historyi.

Póty o formie naywyższey Rady Hollenderskich Prowincyi, przypatrzmy się ieszcze innym tey Rzeczypospolitey Zgromadzeniom czyli Departamentom.

I. Rada skarbowa za zezwoleniem siedmiu Prowincyi ku pomocy Rady Stanu ustanowiona, składa się ze dwòch każdey Prowincyi Deputatów, zawiaduie dochodami publicznemi, odbiera rachunki od poborców, wspisuie rozporządzenia Rady Stanu, &c,

II. Rada rachunkowa, zabawia się wydatkiem pieniędzy na woysko, i rachunkami.

III. Rada menniczna przestrzega, aby moneta wszystkich Prowincyi ieden miała wewnętrzny szacunek, i była bita podług ligi Rzeszy Niemieckiey.

IV. Rada Admiralska ma pod swym rządem siły morskie Rzeczypospolitey. Według zdania i przypisu Rady Stanu wystawuie Flotty, uzbraia i one wysyła na morze. Zwierzchność swoię rozciąga na morze, odnogi, i rzeki, sądzi sprawy z zatonienia okrętów, rozboiów, &c, wynikaią-

E ij

ce, handel morſki w oſobliwey ma pieczy; ſkłada ſię z Deputatów Miaſt: Amſterdamu, Rotterdamu, Middelburga, Harlingi, &c. dzieli ſię na pięć izb w rzeczonych Miaſtach uſtanowionych, w których Admirał, albo Vice-Admirał zawſze prezyduie.

Naoſtatek odłożyłem mowę o Stadthuderze Generalnym Hollenderſkim: co znaczy Generalnego Gubernatora całey Rzeczypoſpolitey, Admirała Woyſk morſkich i Hetmana wſzyſtkich Woyſk lądowych.

Xiążęta *d' Orange de Naſſau*, począwſzy od Gwilhelma pierwſzego poſtanowiciela prawie tey Rzeczypoſpolitey, ledwie nie wſzyſcy byli Stadthuderami, to niektórych z ſiedmiu, to często wſzyſtkich ſiedmiu Prowincyi, to ieſt, albo wſzyſtkich ſiedmiu, albo od iedney, dwòch, trzech, mniey, więcey Prowincyi za Stadthuderòw obrani. Ale że niektòrzy dali podeyrzénie, że tak wielkiey mocy, chcieli zażyć na przytłumienie wolności publiczney, po śmierci Maurycego *d' Orange*, ſtanęło Roku 1654. prawo, nazwane wieczne, które znioſło na zawſze Urząd Stadthuderſki; w krótce iednak potym, gdy Francuzkie woyſka iuż wiele Kraiu Hollenderſkiego opanowały, wſzczeła ſię wielka od partyzantów domu Naſſau burza w Hadze, gdzie okrutnym ſpoſobem Jana Witta Penſyonarza Wielkiego, i Kornelego Brata iego; utrzymuiących przerzeczone prawo, lud zamor-

dował, a Magiſtraty przymuſił do deklaro-
wania Gwilhelma trzeciego Stadthuderem,
i znowu prawo zakazuiące tego urzędu na
wieki, powoli od wſzyſtkich znieſione
Prowincyi. A tak znowu Stadthuderſtwo
wſkrzeſzone.

Lecz nigdy to doſtoieńſtwo wyżey nie
poſzło, iak Roku 1747. Gdy Woyſka Lu-
dwika pietnaſtego, iuż ſię prawie Panami
ſtawały Flandryi Hollenderſkiey, Poſpòlſtwo
w Prowincyi Zelandyi wykrzykneło *Wil-
helma, Karola, Henryka Friſen d' Orange
Naſſau* Stadthuderem, Admirałem i Hetma-
nem Generalnym Zelandyi. W krótce po-
tym toż inſze uczyniły Prowincye, gdzie
wſzędzie od mnoſtwa ludu ſtarſzyzna by-
ła przyniewolona. A to potym też ſame
Magiſtraty, do takiey mocy wynioſły Stadt-
huderſtwo w Oſobie tegoż Wilhelma i w
naſtępuiącey iego Familii *d' Orange Naſſau*,
że moc tego Urzędu prócz imienia mało ſię
różni od Monarchów. Co zaś ſzczegul-
nieyſzego ieſt, że temuż Domowi Stany
Hollenderſkie wiecznie przyznały dziedzi-
ctwo i ſukceſſyą do tego Doſtoieńſtwa, nie
tylko w męſkiey płci, ale i w białogło-
wſkiey, z Kondycyą tylko, aby w przypad-
ku, że ſame Panny w tym Domu zoſtaną,
Męża brały z Konſenſem i approbacyą Sta-
nów Rzeczypoſpolitey, ieżeli chcą, aby ich
Synowie lub Córki po nich na Sradthuder-
ſtwo naſtąpiły. Exkluduią takze od niego

Królów, Elektorów, i nie Kalwińskiey Religii Panów.

Tak tedy czy męszczyzna, czy białogłowa Stadthuder, trzymaią Dwór w całe Królewski, i reprezentuią okazałość Rzeczypospolitey, maią w zupełney Dyspozycyi wszystkie szarże Kościelne, Cywilne i Woyskowe, są Hetmanami urodzonemi wszystkich Woysk Londowych i Morskich, i im Woyska wierność przysięgaią, tak iako Stanom Rzeczypospolitey, są Dyrektorami generalnemi wszystkich Kompanii Kupieckich, i Gubernatorami generalnemi wszystkich Indyi Hollenderskich, są głową wszystkich Trybunałów, Sądów, i Sędziów Kreuią; Dekreta pod ich imieniem wychodzą, i mogą darować winę na śmierć skazanym; są naywyższemi arbitrami wszystkich zawiści i kłótni między Stanami różnych Prowincyi, Miast, i Obywatelów wszystkich. Zadne Magistraty Miast być nie mogą obrane bez ich approbacyi, i mogą ie kassować, Flotty bez ich Ordynansów ruszyć się nie mogą, ani Woyska. Wielką część expensy dochodów publicznych maią w ręku, i niezliczone mnóstwo swoich Kreatur. Niemogą tylko sami przez się wypowiadać woyny, pokoiu i traktatów czynić. Posłów i Ministrów nominuią do postronnych Dworów, &c.

Dziwić się kto może, iak mieścić się może wolny Rząd Rzeczypospolitey, i ta

forma Rad wyżey opisanych; z takiemi naywyższego Gubernatora, siedmiu Prowincyi, to iest; Stadthudera, prerogatywami i przywileiami? Wszystkie te wyżey wzmiankowane, wolne Miast, Prowincyi i Stanów Generalnych Rady, tak się kontynuią, iakby Stadthudera nie było, lubo pewnie w wielu rzeczach iego powagą Rada i perswazya wpływa. Lecz krótko mówiąc, obaczemy toż samo w Anglii, gdzie Król większe ma prerogatywy i moc niż Stadthuder Hollenderski, także Dom Angielski iest Tronu Dziedzicem, a Parlament iednakowo iest Parlamentem, Rzeczpospolita Angielska wolną i doskonałą Rzecząpospolitą.

Mówiąc o Stadhuderze wspomnieliśmy *Pensionarza Wielkiego:* iest to Minister pierwszy i niby Kanclerz Wielki Stanów Hollenderskich, którego tak opisuie pewny Autor Francuski: Jest to Orator: Człowiek, w którym naywiększą ufność Stany pokładaią, pierwszy Minister Stanu, i w tey randze maiący mieysce w *Stanach Generalnych* po Deputatach z Prowincyi. Ma także mieysce z swego urzędu we wszystkich Kollegiach, a Deputatem iest dożywotnim do *Stanów Generalnych.* On proponuie interessa, zdanie swoie daie i formuie Konkluzye. Może zastanowić Rezolucye Stanów, i prosić, aby na inszy czas odłożone, i znowu roztrząsane były. Pierwsza Osoba

do traktowania z Cudzoziemſkiemi Miniſtrami. Z tego Krótkiego portretu, wydaie ſię doſtoieńſtwo, kredyt, i powaga w Radach, tego Wielkiego Urzędu.

RZECZPOSPOLITA ANGIELSKA,

ANglia dawnych czaſów: Albion i Brytanią nazywała ſię. Rzymianie iuż pod Ceſarzami zoſtaiąc podbili ią. Lecz gdy Państwo Rzymſkie, przy początkach wieku V. nachodzić zaczeło pułnocne Narody, muſiał Honoryuſz Ceſarz, na obronę bliżſzych Rzymu Prowincyi ściągnąć Woyſka ſwe z Brytannii, zoſtawuiąc ią wolney Sąſiadów napaści. Jakoż dokuczać Bretonom zaczoł, narod Sąſiedzki Piktow, ze Szkocyi, uſtawnie wycieczki i rabunki czyniący. Ktòrych napaści, gdy Bretonowie oprzeć ſię niemogli, Anglo-Saſów Narod Niemiecki, mieſzkaiący pod ów czas w Kraiu Holſztyńſkim, ku ſwoiey wezwali pomocy. Ci uſpokoiwſzy Brytannią od naiazdów Sąſiedzkich, ſami ią ſobie przywłaſzczyli, i różne, w rożnych czaſach formowali Królestwa, iakich było ſiedm: 1. *Kent*, 2. *Suſſex*, 3. *Weſtex*, 4, *Eſſex*, 5. *Oſtangli*; 6. *Northumberland*, 7. *Merci*. Takowy ſiedmiu

rząd ſtał aż do roku Ery Chrześciańſkiey 825, gdy Egbert Król *Weſtſexu* ziednoczył Prowincye, a na zieździe narodowym uſtanowił, aby Brytannia napotym Anglią nazywała ſię. Edward *Wyznawcą* zwany oſtatni z Egberta familii ſzedłſzy z tego świata bezdzietny, Wilhelma Xiążęcia Normandyi naſtępcą po ſobie wyznaczył; którego familia przez 70. lat Anglii Królow dawała. Po wygaſłey tey Familii na Henryku I. Anglia zoſtawała pod panowaniem Familii *Plantangenitow*, Familii *Tudor*. Familii Stuartów, aż do Roku 1714. którego, po wygaſłey Stuartòw familii, Domu Hannowerſkiego zaczęło ſię w Anglii Panowanie.

Nim przyſtąpiemy do formy Obrad tey Rzeczypoſpolitey, wiedzieć w przód należy, co to znaczy w Anglii *Karta Wielka la Grande Chartre* albo *Karta wolności i ſwobod, la Chartre des Libertès*:

Kartą Wielką nazywaią Anglicy wſzyſtkie dawne fundamentalne przywileie wolności ſwoich, pozwolonych im Roku 1215. przez Króla *Jana Sans Terre*, a przez Henryka III. potwierdzone.

Artykuł ſzeſnaſty *Karty Wielkiey* daie wolność wſzyſtkim Hrabſtwom, na które Anglia ieſt podzielona, tudzież Miaſtom i Miaſteczkom, poſyłania Deputatòw czy Poſłów do uformowania Rady Narodowey, to ieſt Parlamentu albo Seymu.

Parlament Angielſki ieſt to zgromadze-

nie, trzech Stanów: Duchownego, Szlacheckiego, i gminnego.

Zgromadzenie to, czyli Parlament na dwie dzieli się Izby, na Izbę gorną, albo Pańską, i dolną, albo gminną. Izba gorna zaczęła się formować około roku 1248. lecz na ów czas do niey niewchodzili, tylko znacznieysi Prałaci i Panowie, i sama iedna miała moc stanowienia Prawa aż do roku 1461. ktòrego roku za Edwarda IV. Izba dolna z gorną, tąż samą mocą dzielić się poczęła, i obie wymogły na Karolu I. Przywiley, że Parlament niemoże być od Krola skassowany, chyba za zezwoleniem obu Izb. Gorna Izba od Kromwella była zniesiona, a sama iedna dolna do stanowienia Praw zostawiona, lecz Karòl drugi, odzyskawszy dziedziczną Koronę do dawnego ią przywròcił Stanu. Osoby do Izby gorney wchodzące są następuiące: Xiążęta, Margrabiowie, Hrabiowie, Uice Hrabiowie, Baronowie, i Biskupi. *Pares, Angliæ.* Liczba Biskupòw iest 26. Swieckich może Krol tyle ile chce wprowadzić. Jest teraz 230. *Parow*, między ktòremi znayduie się 16. Szkockich, po przyłączonym Parlamencie Szkockim roku 1707. do Angielskiego. Ale wyiąwszy Katolików *Pares* i *Minorennes*, którzy nie wchodzą w Radę, będzie około 186. *Pares* wchodzących w wyższą Izbę.

Izba dolna, albo gminna, poczęła się formować około roku 1264. to iest, po sta-

wney batalii *de Lewes*; Król Henryk III. według swego upodobania do niey naznaczał Posłów 7. Hrabstw, Miast, Miasteczek, portów morskich: po śmierci iego r. 1272. Edward I. Syn iego bawił się w Palestynie. Rzeczone Hrabstwa, Miasta, &c. same obrały Posłów wolnemi głosami, i od tego czasu przy tym Przywileiu zostaią, na który Edward przymuszony był zezwolić. Izba ta składa się dziś, 1mo Z Oratora, który iest Prezydentem, albo Marszałkiem; ze 104. Kawalerów Posłów, z 54. Hrabstw, na które cała dzieli się Anglia; 754. Posłów głównych Miast, których 4. Miasto Londyn posyła, inne zaś Miasta po dwòch; 716. Baronów, od 5. Portów morskich; z 4. Posłów od dwóch Akademii; z 330. Deputatów z mnieyszych Miast i Miasteczek; nakoniec, od roku 1707. ze 45. Posłów Szkodzkich, ogólnie Osób 554. które iednak rzadko wszystkie zgromadzaią się. Zaden Obywatel Angielski niemaiący czystego rocznego dochodu 600. funtów Szterlingòw, albo 3150. Talerów bitych z Hrabstwa, a 300. Funtów Szterlingów z Miasta, Deputatem być nie może obrany.

Elekcye Deputatów następuiącym odprawuią się sposobem.

Woytowie Miast i Miasteczek nazwane *Recorders* maią Księgi, w których są wpisane Imiona i dobra każdego Obywatela; w dzień naznaczony na Elekcyą Deputa-

tów, lud zgromadza się na rynek lub inne mieysce sposobne *Les Scherife* pierwszy Magistrat Szlachecki w Hrabstwach, Woytowie albo *Recorders* w Miastach i Miasteczkach, zasiadaią na pierwszym mieyscu i prezyduią: nie są obrani, ale z mocy Urzędu swego zagaiaią. Maią przy sobie Pisarzów, i wokuią kazdego po imieniu, który zaraz przychodzi i daie swoie suffragium głosem na kogo mu się podoba. Pisarze notuią suffragia pod imionami Kandydatów czyli Konkurrentów; iak się skończą wszystkich Elektorów Suffragia, rachuią się, i większość decyduie. Każdy Kandydat, ma prawo przydać przyiaciela swego, niby stroża, Pisarzom. Sędziowie nazwani *des Assises* obrani z między Szlachty Prowincyi, i którzy zasiadaią co trzy miesiące, maią moc examinowania, ktoby pozwał o to, ieżeli głosy były wiernie notowane, i ieżeli iaka niewierność pokaże się, karzą Pisarza, zapłaceniem stu Liwrów Sterlingów.

Obrani Deputaci, czyli Posłowie żadnych od ludzi nie biorą Instrukcyi. Pospolicie Hrabstwa, czy Prowincye, Miasta i Miasteczka, spuszczaią się na swoich Deputatów rozum i sumnienie we wszystkich Parlamentowych deliberacyach. A ieżeli Prowincya, Miasto, Miasteczko ma iaką potrzebę, lub prośbę do Parlamentu, to pierwszy Magistrat iest tłumaczem ludu woli, i rekommenduie Posłom, co maią w interessie

tego Hrabftwa, lub Miafta, imienin ich reprezentować Parlamentowi.

Przyfiąg żadnych nie czynią Poflowie, na żadne, których nie maią Inftrukcye, ale przed tym czynili przyfięgę Królom, na początku każdego Parlamentu zwaną *d'Allegeance*, a teraz czynią przyfięgę *Supremacyi.* (d)

Daią zaś obranym Poflom tylko *Laudum* ich Elekcyi, podpifane w Hrabftwach od *Szherifs*, ci w Miaftach i Miafteczkach od *Recorders*. Solarya żadnych nie maią. Każdy ma moc fądzenia i radzenia, iak mu fię lepiey podoba. To ieft, co fię miało mówić o Elekcyach Deputatów czyli Pofłów.

Parlament Angielfki może fię mówić, że trwa nie uftannie, i że nigdy Narod nie ieft bez rady przytomney. Niemafz zatym terminu opifanego, w iaki czas ieden po drugim Parlamencie ma być konwokowany, ale

---

(d) *To fłowo* Allegeance, *znaczy wierność ku Królowi, na którą przyfięga była naznaczona. Każdemu do Parlamentu Pofłowi.* Suprimatie *znaczy zwierzchność Królowi Angielfkich nad Kościołem Angielfkim, po odfzczepieniu fię od Kościoła Rzymfkiego, przez Henryka uczynionym, na którey uznanie przyfięgaią Pofłowie Parlamentów: to ieft; wyznaczona od Króla ofoba, wokuie Deputatów, iednego po drugim, i każdy odpowiada, że ieft i fupremacyą przyfięga.*

potrzeba ieſt nieiako terminem na zgromadzenie ſię iego. Niemaſz także Prawa iak długo ma trwać zgromadzony Parlament, ale tyle ile według liczby intereſſów potrzeba wyciąga.

Parlament Angielſki odmienia ſię co ſiedm lat, to ieſt; obrani Deputaci do Parlamentu, albo iak my zowiemy od Miaſt i Prowincyi Poſłowie, ſą odmieniani i obierani w ſiedm lat, obranych przez ſiedm lat trwa funkcya. Przy końcu ſiódmego roku Król wydaie Uniwerſały do Prowincyi Miaſt i Miaſteczek na Elekcyą Poſłów. Elekcye Poſłòw bywaią ordynaryinie w pięćdzieſiąt dni po wyſzłym Uniwerſale.

Elekcye w Hrabſtwach, poprzedzać maią Elekcye Miaſt i Miaſteczek, a Scherif każdy obwieſzczać ma Miaſtom i Miaſteczkom, aby czyniły ſwoie Elekcye, daiąc im znać, że iuż w Hrabſtwach obrani Poſłowie. Każdy Scherif, któryby chciał ukraść Elekcyą, i któryby iey niezaczął między oſmą a iedynaſtą godziną, ieſt Kondemnowany na karę ſta Liwrów Sterlingów. Podobnaż za to kara na *Recorders* w Miaſtach i Miaſteczkach.

Na Elekcyi Deputatów do Parlamentu wſzyſcy Hrabſtwa Mieſzkańcy znaydować ſię oſobiście powinni. Imiona obranych przytomnych, czy nieprzytomnych, maią być napiſane na papierze piątnowanym z podpiſami Scheriffa i Elektorów, na tey at-

testacyi Elekcyi. I ta attestacya ma być przyszyta do Uniwersału Królewskiego, i tak z szyta, podpisana, pieczętowana, będzie dokumentem od Scheriffa i *Recerders* obranym Deputatom.

Urzędnik zwany Pisarz Koronny, obligowany iest na mieyscu Parlamentu w Akta regestrować te wszystkie attestacye wszystkich Elekcyi, które każdy mu prezentować powinien, i gdyby w sześć dni po oddanym sobie takowym *laudum* nie wpisał go, ma płacić 500. Liwrów Sterlingów, i być skassowanym. Każdy zaś może sobie brać z Aktów Kopie tych attestacyi.

Elektorowie Deputatów w Hrabstwach, Miastach i Niasteczkach, powinni być onychże mieszkańcy; przed 21. rokiem skończonym, nikt niema głosu w Elekcyach.

Kanclerz Angielski iest naturalnym Dyrektorem głosów w Izbie wyższey. W niższey zaś izbie, przy odmianie iey na nowych Deputatów, obieraią Dyrektora Głosów, którego zowią Orator. Niema on żadnego suffragium w Izbie, tylko sprawuie we wszystkim prezyduiącego Urząd.. Obieraią go tak, iak się wyżey powiedziało o Deputatach, to iest; każdy porządkiem nominuie głosem, kto mu się podoba, głosy notuią i rachuią, kto ich ma więcey, ten zostaie. Orator obrany idzie do drzwi, z kąd go odprowadzaią z ceremonią do iego krzesła.

Orator porządek utrzymuie w propozycyach i Deliberacyach wſzyſtkich niżſzey Izby. Są zaś materye, albo wielkie, główne, i całą Rzeczpoſpolitą intereſſuiące, albo mnieyſze, wewnętrzne do Ekonomii i potrzeb codzień przypadaiących należące, które iednak bez Parlamentu decyzyi obeyść ſię nie mogą: iako to naprzykład naznaczenie funduſzu iakiego do intrat Prowincyi iakiey, reguluiąc ſię i do iey pożytku partykularnego: tudzieſz uſtanowienie iakiey płacy, na poprawę drog publicznych, łoza rzeki, i tym podobnych rzeczy. Na ułożenie więkyſzch, pomnieyſzych intereſſów; co maią intereſs, ſchodzą ſię o ôſmey godzinie rano przy Oratorze, bez którego nic ſię nie traktuie. Czterdzieści przynaymniey być powinno przytomnych Poſłów do konkludowania czego, więc ci, i kilkanaście takich mnieyſzey wagi materyi zwykli odprawować w iednym poranku, Ale na więkſze materye i intereſſa, czekać trzeba poki ſię licznieyſze zgromadzenie Posłôw nie zniydzie, i deliberacye ważnieyſze nie zwykły ſię zaczynać, iak o pierwſzey lub drugiey po południu.

Materye do deliberowania proponuią; albo Orator, albo Poſeł z pozwoleniem głoſu, albo przyſłany ode Dworu, albo przyſłani od wyżſzey Izby, i iednę ſkończywſzy, przyſtępuią do drugiey.

Wyżſza

Wyżſza tedy, czyli gorna Izba może poſyłać do niżſzey Propozycye albo Proiekta, iak zowią *des Bills*, co znaczy Konſtytucye, we wſzyſtkim rodzaiu, prócz co ſię tycze podatków i pieniędzy, bo do niżſzey tylko Izby należy proponowanie podatkowych i pieniężnych materyi; tak dalece, że gdy zobopolnie niżſza Izba do wyżſzey *Bill* o podatkach i pieniądzach poſyła, (gdyż bez zezwolenia obòch Izb, nic ſię nie decyduie, iako będzie niżey) to Izba wyżſza może *Bill* podatkowy i pieniężny odrzucić, ale i niżſza Izba nigdy tego nieznieſie, żeby *Bill* podatku iakiego, lub pieniędzy tyczący ſię, a od niey do wyżſzey Izby poſłany, miał od niey być w czym odmieniony, lub kondycyą iaką modyfikowany, częſtokroć iedno w tey mierze ſłówko, wielkich Dyſput bywa okazyą, a Izba niżſza zawſze przekona.

Propozycya od kogokolwiek uczyniona, albo ieſt przyięta zaraz od Izby albo nie. Jeżeli nie ieſt przyięta, wolno proſić o więkſzość głoſów, która decyduie, czy Izba ma ią przyiąć czy nie. A choćby i więkſzość głoſów decydowała, żeby tey propozycyi nieprzyiąć, to inſzego czaſu w dalſzey kontynuacyi Parlamentu, wolno ią znowu więkſzości głoſów podać, i ieſzcze trzeci raz inſzego czaſu. Jeżeli i tak odrzucona zoſtanie, to iuż więcey ſię na tym Parlamencie nie proponuie, ale ieſzcze może być proponowana na inſzym.

Gdy zaś propozycya przyięta iest w Izbie, Orator zaleca Posłowi, aby Proiekt napisał, i naznacza dzień czytania tego Proiektu. Trzeba go czytać trzy razy głośno i wyraźnie. Następuią deliberacye, i głosy *pro & contra*, a większość decyduie. A po skończoney zupełnie iedney, druga się proponuie.

Każdy Poseł ma moc w Każdey materyi mówienia, ktory się czu e na siłach i wymowie. Kiedy się ludzie bez talentu ażarduią do mówienia, to nieukontentowanie publiczne, i poznaka powierzchowna niesmaku, musi ich do skrócenia przymusić. Jako zaś Parlamenta niemaią naznaczonego dnia ostatniego, lecz kończą się poki trzeba, tak przebłażasię i tym, którzy czasem mniey do gustu prawią, kiedy to żadnego innego złego skutku niepociąga za sobą.

Każdy Poseł ma moc domagania się kiedy tego widzi potrzebę, aby przystąpić do większości głosów, i aby ta większość rachowana była. Posłów w Izbie niższey iest liczba koło piąciuset. Sposob więc odkrycia między niemi i rachowania większości głosów, nie iest inszy u Anglików, tylko *discessio in partes*, rozeyście się na strony, iak bywało w Senacie Rzymskim. Gdy tedy po mowach o iakiey iędney materyi sentymenta są podzielone na pozwalaiących i niepozwalaiących, Orator obiera naprzòd po dwòch Posłów z obudwoch przeciwnych opinii. Po-

tym ieſt izba oſobna przy Sali tey, gdzie niżſza Izba odprawuie Radę: przy drzwiach do niey ſtoią czterech wyznaczeni: pozwalaiący ſtoią w Sali Rad, a niepozwalaiący wychodzą do oſobney Izby, wyznaczeni czterech rachuią tych i tamtych, i wnet ſię pokaże większość, według którey rzecz ſię konkluduie. Czaſem iako to w *Comittè ſecret* o czym niżey: tylko w Sali ſamey Radney, pozwalaiący i niepozwalaiący, mieyſca na prawą i na lewą ſtronę odmieniaią, i tak ſię łatwo rachuią.

Jeżeli zaś większość pokaże ſię bardzo oczywiſtą albo Konſens generalny, lub że nikt o większość niedopraſza ſię, to nieidąc do dyſceſſyi, pyta ſię Marſzałek o zdanie Izby, powtarzaiąc trzy razy tę formułę: Mości Panowie ieſtże Waſza zgoda, żeby ten *bill*, czyli uſtawa, była przyięta? tych głoſy daleko licznieyſze i iawnieyſze, którzy mówią *tak*, przeważaią nad tych, których mniey daleko odzywa ſię z *nie*.

Zeby kto miał albo niepozwalać na większość głoſów, albo przerwać lub tamować bieg większości, tego przykładu nigdy nie maſz i nie było. Proteſtacya wſzelka przeciwko większości nigdy mieyſca niema. We wſzyſtkich materyach i deliberacyach, ieden głos doſyć ieſt nad połowę Poſłów, do uczynienia większości, i decydowania wſzyſtkiego. Zadna, y naygłownieyſza materya, nie ieſt w materyach excypowana, od decy-

zyi więkſzey liczby, tylko *unius ſupra medietatem.* J żeliby ſię trafiła rowność, iako każdey uſtawy proiekt, trzy razy być powinien czytany, tak ieżeli przez wſzyſtkie trzy razy, zawſze ieſt równość; Proiekt ieſt na tym Parlamencie odrzucony.

Aby zaś uſtawa iaka moc prawa miała w Anglii; naſtępuiąca forma zachować ſię powinna.

Nayprzód, iako ſię rzekło, każdy proiekt iuż po wotach, czyli przez więkſzość, czyli przez powſzechny konſens, przyięty, poprawiony, i doſkonale uformowany, trzy razy ſię czyta, gdy więc oppozycyi niema, to ſię niby trzy razy na niego Izba zgadza: więc ten Proiekt, ſtaie ſię *Bill* czyli uſtawa Izby niżſzey: ale ieſzcze mocy prawa nie ma. Trzeba żeby ta Uſtawa niżſzey Izby ſtała ſię uſtawą Izby wyżſzey.

Tym końcem Orator wyznacza dwóch Poſłów do Senatu, czyli wyżſzey Izby, z uſtawą uczynioną w Izbie niżſzey. Czyli iedna, czyli kilka razem takowych niżſzey Izby Uſtaw, poſyłaią do wyżſzey Izby: Wyżſza Izba zgromadza ſię, gdy od niżſzey Izby *Bill* przynoſzą. Jeżeli wyżſza Izba, czyli Powſzechną zgodą, czyli więkſzością głoſów przyimuie *Bill* przyſłany od niżſzey Izby, na ten czas uſtawa ſtaie ſię *Bill* dwóch Izb. Jeżeli go odrzuca, to ten *Bill* nic nie waży, ale ſię to nie trafia, albo bardzo rzadko.

Bill od dwúch Izb ustanowiony, powinien ieszcze stać się *Aktem*.

Kiedy Król przytomny w wyższey Izbie, czyli przez Prokuratora daie swey Konsens, którego zwyczaynie nie deneguie, lubo może *Bill* odrzucić bez dania żadney przyczyny, to dopiero *Bill* staie się *Aktem* i Prawem Angielskim; i publikowane to prawo ma wszelką *moc prawa*, którego exekucya do Króla należy, a następuiące Parlamenty, teyże exekucyi, dopominaią się mocno, ieżeli skutku prawa niewidzą.

Zobopolnie wyższa Izba posyła kiedy chce swoie ustawy *Bills* do niższey Izby, przez dwóch od Kanclerza wyznaczonych Adwokatów: ieżeli go niższa Izba przyimie, staie się *Bill* obudwóch Izb, ieżeli nie, to także *Bill* nic nie waży.

Jeżeli co która Izba odmienia w Proiekcie *Bill* przysłanym sobie od drugiey Izby, ta sama odmiana zawsze iest examinowana w obydwoch Izbach, aż poki obiedwie na nie nie zezwolą

Na żadne deliberacye Izba wyższa niełączy się z niższą, tylko kiedy Król ma mówić do niższey Izby, wokuie ią do Balustraty wyższey Izby, i mówi do niey. Trafia się zaś, ale to rzadkie przypadki, że dwie Izby nominuią *les Commités* Kommissye złożone z Osob wyższey i niższey Izby do deliberowania razem o czym trudnym, ieżeli się stała wielka iaka zatarga między

dwoma Izbami, żeby ſię porozumiały i łatwiey na iedno zgodziły.

Committés nazywaią od ſłowa *committere*, że ſię co zleca tym, którzy w nie wchodzą, to ieſt; Komiſs iaki maią. Dwa ſą rodzaie tych *Committés* czyli Kommiſſyi, iedna wielka, druga mała.

Wielka Kommiſſya nic inſzego ieſt, tylko że cała Izba niżſza z ſiebie czyni *Committè* a to tym ſpoſobem: Zaden Poſeł ordynaryinie niemoże tylko raz mòwić w iedney materyi, chyba że *Directe* kto ſię do niego adreſſuie, aby powiedział, kiedy zaś zdania ſą z wielką żwawością podzielone i przeciwne w iakim znacznym intereſsie, każdemu Poſłowi wolno ieſt proſić, aby ſię Izba odmieniła w *Committé*. Na co albo ſię wſzyſcy zgodzą, albo tę propozycyą odrzuci więkſzość, albo przeważy, aby Izbę w *Committé* obrocić. Zatym Orator wſtaiąc ze ſwego Krzesła, nominuie Prezydenta Kommiſſyi iednego z Posłów. Orator idzie między Poſłów, i głos ſwoy iak drudzy daie, a Prezydent zaſiada w poſtanowionym dla ſiebie Krześle, niżey niż Krzesło Oratora, i czyni iego funkcyą, rozdaiąc głoſy, i na ten czas wolno każdemu więcey razy mówić. Na pokazanie zaś więkſzości głoſów w Izbie, pozwalaiący i niepozwalaiący, tylko odmieniaią mieyſce na prawą i lewą niewychodząc. To tedy ieſt wielka *Committé*, że ią zaś nazywaią Sekretną, to dla tego, że Izba cała obrocos

na w *Committé* ieſt bez żadnych Arbitrów zamknięta, o których niżey.

Mała zaś *Committé*, czyli Kommiſſya, takim bywa ſpoſobem: gdy propozycya przyięta, a traktuie ſię o wynalezieniu ſpoſobów iey exekwowania, Izba zaś niechce do innych deliberacyi dużo ſobie czasu zabierać, naznacza więc za iey Konſenſem Orator małą Kommiſſyą, to ieſt nominuie pewną liczbę Posłów (czaſem ośmiu doſyć), którzy przechodzą tuż do Izby drugiey zwaney Sale *de Comittes*, aby wynaleść ſpoſoby do exekucyi projektu przyiętego: obieraią ſobie Prezydenta, deliberuią, wotuią, większością konkluduią, i naco ſię zmowią, to donoſzą Izbie niżſzey, która ich *Reſultatum* lub przymuie, lub modyfikuie, lub odrzuca. Takie *Committés* naybardziey maią mieyſce w materyach pieniężnych.

W Izbie Radney niemaſz Arbitrów tylko ci, którym Izba pozwala, zawſze ſię to czyni przez łaſkę i przyiaźń którego Posła, ieżeli kogo przypuſzczą. Poſeł proſi o pozwolenie Oratora, który czyni tę propozycyą w Izbie, i Orator za iey zezwoleniem, pozwala. Zaś nie między Posłami, ale na oſobnych gankach w Izbie maią mieyſce przypuſzczeni Arbitrowie. To ieſt co ſię iſtotniey o naywyżſzych Obrad Angielſkich, formie, mówić może.

Ława Królewſka Sąd tak nazwany od ławy wyżſzey, na którey Król zwykł ſię-

dzieć, gdy przed tym na tych Sądach znaydował się, składa się ze czterech Sędziów. Pierwszy z nich nazywa się *Lord przodkuiący* w tym sądzie, do ktòrego należą wszystkie sprawy gardłowe, pokoiu, powszechnego wzruszenia, występki przeciwko dostoienstwu Królewskiemu &c. Ten Trybunał ma moc roztrząsać wszystkie występki przeciwko prawu i zwyczaiom. Lord przodkuiący nie iest za przywileiem, lecz z roskazu Królewskiego pod wielką pieczęcią z Kancellaryi wydanego, który roskaz nazywa się *Wirt.*

Izba Skarbowa nazwana *Echigvier* od Kobierca w szachownicę tkanego, którym, stoł iest przykryty. Składa się z naywyższego Podskarbiego, Kanclerza, i piąciu Sędziow Baronow. Wszystkie sprawy do skarbu, podatków, wydatków Koronnych, ściągaiące się do tey należą Izby.

Trybunał Kanclerski, między innemi Trybunałami w tym Królestwie naywyższy. Kanclerz W. a w niebytności Jego Podkanclerzy Wielkiey pieczęci, sam ieden iest Sędzią. W sprawach iednak trudnieyszych dobiera sobie Assessorów z innych Trybunałów. Kanclerz ma swoich ordynaryinych 12. Assessorow, którym podług upodobania swego, sprawy do roztrząsania porucza. Pierwszego z nich na tym Urzędzie Król stanowi do czasu, on chowa wszystkie Akta publiczne Kancellaryi &c. Wszystkie spra-

wy w tym Trybunale odchodzą, albo podług praw i zwyczaiów, i w ten czas ięzyk Łaciński ieft w używaniu, albo podług fumnienia, gdzie idzie o zdrady, ofzukania, fpifki &c. i na ów czas fprawy przekładaią fię ięzykiem Angielfkim.

Trybunał Spraw Pofpolitych, ze czterech Baronów fkłada fię, z których pierwfzy ieft Prezydentem. Wfzyftkie fprawy nie gardłowe przed tym Sądem rozpieraią fię.

Trybunał dwunaftu Wielkich Sędziow, to ieft; czterech z *Sądu Skarbowego*, czterech z *Ławy Królewfkiey*, czterech z *Trybunału Spraw pofpolitych*; tych obowiązkiem ieft dwa razy do roku, to ieft po Bożym Narodzeniu, i Zielonych Swiątkach obieżdżać całe Anglii Króleftwo, fądzić wfzyftkie fprawy Cywilne, i wfzyftkie fprawy gardłowe. Każdy w Departamencie fobie wyznaczonym, fwóy powinien fprawować Urząd. Dzielą fię Prowincyami, i dwóch tylko razem ich ieździ.

RZECZPOSPOLITA
RZESZY NIEMIECKIEY.

PAńftwo Niemieckie dzifiay na 9. Cyrkulów, czyli wielkich Prowincyi podzielone, zamyka w fobie wiele udzielnych Xią-

żąt. Ci razem wszyscy iednę niby Rzeczpospolitą składaią, która ma imie Rzeszy Niemieckiey, i którey głową iest Cesarz obrany. Państwo to nazywaią ieszcze *S. Państwem Rzymskim, Cesarstwem Rzymsko-Niemieckim*. Dla poznania istoty wymienionych Tytułów, i dowiedzenia się o początku dzisieyszego Rządu Rzeszy Niemieckiey, trzeba nam wyższych zaciągnąć czasów, i zacząć od Rzymian.

POCZĄTEK PANSTWA,

Rzymsko-Niemieckiego.

Wiadomo iest, że po upadłey wolności Rzymskiey, Cesarze władali Państwem. Na ten czas Państwo Rzymskie zamykało wsobie całą prawie Europę, część Azyi, i część Afryki. Około Roku po Chrystusie 400. Teodozyusz Cesarz między dwoch Synow całe Państwo podzielił, starszemu *Arkadyuszowi* wschodnie, a młodszemu *Honoryuszowi* zachodnie oddawszy, Tu my tylko o zachodnim mówić będziemy; wschodnie albowiem dopiero w Roku 1453. upadło, i w Cesarstwo dzisieysze Tureckie zamieniło się. Za panowania *Honoryusza* Gotowie z *Skandynawii* pochodzący, a potym Swewowie, Wandalowie, Herulowie, Frankowie, i inne Narody Niemieckie, Prowincye Państwa Rzymskiego opanowawszy, poczyniły sobie z nich różne Królestwa udziel-

ne, a *Honoryusz* utraciwszy Anglią, Hiszpanią, Gallią, ledwie przy samych Włochach został się.

Po *Honoryuszu* kilku ieszcze we Włoszech panowało Cesarzów. Włochy iednak przez cały ten czas w zamieszaniu były. Nareszcie Roku 476. *Odoacer* Król *Herulow* wtargnąwszy do Włoch, i *Augustula* ostatniego Cesarza na wygnanie posławszy, sam panować we Włoszech zaczął, pod Imieniem *Króla Włoskiego*. Monarchia więc Rzymska Tytuł Cesarzów utraciła. Przez przeciąg 300. okładem lat Herulowie, Gotowie, a potym Lombardowie we Włoszech panowali, zawsze tytułuiąc się Królami Włoskiemi.

Około Roku 800. *Karol Wielki* Król Francuski zawoiowawszy na Lombardach Włochy, Cesarzem zachodnim od Leona III. Papieża okrzykniony, wskrzesił upadły Tytuł Cesarstwa zachodniego. Karol pułnocną tylko część Włoch posiadał, która się Lombardyą zwała; reszta zaś Krajów Włoskich, między Wenetów, którzy małą cząstkę od Morza Adryatyckiego posiadali; Cesarzów Wschodnich, którzy Xięstwo Neapolitańskie (a) i Papieża, który Exarchat

---

(a) *Xięstwo Neapolitańskie od* Justyniana I, *wschodniego Cesarza na* 250. *okładem lat przed* Karolem W. *żyiącego zawoiowane, w po-*

Raweńſki i Włości (b) około Rzymu miał, podzielona była.

Karol będąc Królem Francuſkim, maiąc procz tego znaczną część Włochów, a przytym zawoiowawſzy Węgry, Czechy i Niemcy prawie całe, wielkiey i iedyney na ten czas w Europie był potęgi. Mo-

---

w poźnieyſzych wiekach tytułem Króleſtwa ozdobione, po różnych odmianach Domowi Auſtryackiemu doſtało ſię; od którego Burbońſkiemu Domowi we Francyi dziſiay panuiącemu, w dziſieyſzym iuż wieku uſtąpione, oſobny w Europie, pod imieniem Kroleſtwa oboyga Sycylii Stan ſkłada.

(b) Juſtynian I. *Ceſarz Wſchodni, zawoiowawſzy na Gotach znaczną część Włochow, poſtanowił w nich Rządcę, który z Greckiego nazywał ſię* Exarchos, *a Prowincye do iego juryzdykcyi należące, iednym ſłowem nazywały ſię* Exarchatus. *Naygłownieyſze miaſto tych Włoch do Ceſarzów Wſchodnich należących było* Ravenna, *gdzie* Exarcha *rezydował, i dla tego* Exarchat Raweńſki *nazywał ſię. Za panowania we Francyi* Pepina, *który był Oycem Karola Wielkiego. Aſtolf Krol Lombardów pułnocną część Włochow poſiadaiących* Exarchat *zawoiował, i iuż do Rzymu przypuſzczał attaki.* Stefan II. *Papież nic niewſkorawſzy, u* Konſtantyna Kopronima *na Wſchodzie panuiącego Ceſarza, do wſpomnionego*

narcha ten nazywał się Cesarzem Rzymskim, Królem wschodniey i zachodniey Francyi. Wschodnią nazywały się Niemcy, zachodnią dzisieysza Francya. Tytuł Cesarski przez 100. okładem lat w Familii *Karola W.* zostawał, lubo Kraie Monarchią składaiące, niezawsze iedney podlegały głowie. Następcy *Karola* w ustawicznych prawie między sobą zostaiąc kłótniach, podług upodobania swego dzielili się Państwem. Trafiało się, że czasem osobny bywał Król Francuski, osobny Niemiecki (albo iak go na ten czas

---

nego Pepina *Króla Francuskiego udał się.* Pepin *Króla Lombardów do cofnienia się przymusił, i* Exarchat *zawoiowawszy, Papieżom go Rzymskim darował.* Karol Wielki *Syn i Następca* Pepina *zawojowawszy Lombardią, potwierdził Papieżom donacyą* Pepina, *i nowemi do tego Stolicę* Rzym*ską obdarzył Włościami. W dalszych czasach po różnych odmianach, których Włoskie Kraie doznały,* Matylda *dziedziczka Xięstwa Toskańskiego, które się na ów czas nazywało Hrabstwem, umieraiąc bezpotomna Roku 1102. legowała Testamentem Papieżom część Państwa swoiego, którą potym* Patrimonium Swiętego Piotra *nazwano. Wspomnione Włości, (przydawszy do tego niektóre Kraie, które w poźnieyszych czasach różnemi sposobami, dostały się Stolicy Rzymskiey) składaią dzisieyszy stan Papieski.*

nazywano *Krol Wschodniey Francyi*) osobny znowu Cesarz Rzymski, ktory oprócz wydzielonych sobie Kraiów we Francyi, posiadał Włochy. Nareszcie przyszło do tego, że Familia *Karola Wielkiego*, przy Kraiach tylko dzisieyszą Francyą składaiących została. Narod Niemiecki korzystaiąc ze słabości Królow Francuskich, Roku 912. obrał sobie za Króla *Konrada* Hrabię Frankonii, i oddtąd zaczął się zwyczay obierania w Niemczech Królow, ktòrzy potym iak niżey powiemy, Cesarzami nazwali się, to iednak obieranie nie kiedy przeplatane było następstwem. Od tego czasu Monarchia na dwie części rozdzielona została. Inny Król panował we Francyi, inny w Niemczech, obadwa iednak nażywali się tylko Królami, i Cesarskiego tytułu nie zażywali. Kraie albowiem Włoskie, do których Cesarski Tytuł był przywiązany, posiadane były od różnych Panów, którzy ie sobie pod kłucącemi się między sobą, a przeto słabemi następcami *Karola Wielkiego* przywłaszczyli. *Henryk* następca Konrada ieszcze się nienazywał Cesarzem. Następca Jego *Otton* obrany Królem Niemieckim, zawoiowawszy Włochy, *Cesarzem Rzymskim* Koronowany był Roku 962. a Państwo Niemieckie przez sławną ustawę Leona VIII. Papieża. Roku 964. *Cesarstwa i Swiętego Państwa Rzymskiego* imie wzieło. Od tąd Królowie Niemieccy *Cesarzami Rzymskiemi* nazywali się, w dalszym

zaś czasie, Rzesza Niemiecka, *Cesarstwem Rzymsko - Niemieckim*, a głowa Cesarzem *Rzymsko-Niemieckim* nazywać się zaczęła (c)

(c) *Włochy przez tyle wieków, aż do naszych czasów, różnych doznały odmian; oprócz Stanu Papieskiego, i Królestwa Neapolitańskiego, o których iuż wyżey mowiliśmy, reszta Włochow zamyka w sobie dzisiay,* 1mo. *Kraie Weneckie, Genueńskie, i innych Rzeczypospolitych.* 2do, *Xięstwa Parmy, Placencyi i Gwastalii, nad któremi Xiąże z Domu Burbońskiego udzielnie panuie.* 3tio *Kraie lenne Rzeszy Niemieckiey. Te ostatnie są kilkorakie. Iedne z nich (podlegaiąc zawsze prawu lennemu Rzeszy Niemieckiey) należą do Króla Sardyńskiego, iako to: Xięstwa Sawoyskie, czyli Sabaudzkie, Piemonckie, Montferackie &c. Nad drugiemi panuie Dom Atestyński (d' Est) te zaś są Xięstwa Modeńskie, Reggio &c. Trzecie należą do Domu Austryackiego, iako to: W. X. Toskańskie. Xięstwa Medyolańskie i Mantuańskie. W. X. Toskańskie wydzielone iest dla Arcy Xiążęcia Leopolda, Brata dzisieyszego Cesarza, i iemu oraz Męskiey płci potomstwu na wieczne czasy ustąpione. Drugie dwa między dziedzicznemi Domu Austryackiego rachuią się. Na fundamencie rzeczonych lenności, i tych pretensyi, które do Rzymu i Kraiow Włoskich Cesarze formować nieprzestaią: Państwo Niemieckie, nazywa się dzisiay Cesarstwem Rzymskim.*

POCZĄTEK UDZIELNOSCI XIĄZĄT, *Rzeſzy Niemieckiey.*

ŻAdna umowa, żadne prawo, ani żadne opiſy nie uſtanowiły tego kſztałtu Rządów, który dziś widziemy w Niemczech, ale ſię ſam przy różnych rewolucyach z czaſem uſtanawiał. Zwyczay obierania Ceſarzów, iakośmy widzieli, urodził ſię w pośrzodku rozerwania Prowincy Niemieckich, woien domowych. Obrany Ceſarz pomocy potrzebuiąc, pewne przyrzekać muſiał Kondycye: z tąd początek wolności Rzeſzy Niemieckiey, która w dalſzych czaſach powiękſzyła ſię. Bezkrólewie po śmierci Fryderyka II. Roku 1250. zaczęte, a przez lat 23. twaiące, mocno ſię do udzielności Xiążąt Rzeſzy Niemieckiey przyczyniło. Rozdwoienie umysłów, i nieuſtanne kłótnie między Niemcami, niedały im zgodzić ſię na obranie Ceſarza; ſpoſob też Elekcyi, iaki ſię dziſiay zachowuie, niebył na ten czas we zwyczaiu. Tym czaſem okropne nierządu i Anarchii ſkutki w Państwie widzieć ſię dały; gwałt i moc dawały Prawa.

Panowie Niemieccy do wygorowania i w zmocnienia ſię, tak pomyślney niezaniedbali okazyi. Zadney nad ſobą nie czuiąc władzy, różne ſobie przywłaſzczyli Przywileie, które im potym Ceſarze potwierdzić muſieli. Tym to ſpoſobem tyle w Niemczech porobiło ſię udzielnych Xiążąt, a okupiwſzy

piwſzy potym, potwierdzenie Przywileiów ſwoich, wolności Ceſarſkich miaſt nabierały.

Pod czas tego to bezkrólewia kładą niektòrzy początek Elektorów. Możnieyſi Panowie Niemieccy, korzyſtaiąc z powſzechnego zakłócenia, przywłaſzczyli ſobie prawo obierania Ceſarza, które przed tym wſzyſtkim Xiążętom, Hrabiom, Margrabiom, (d) i całey powſzechnie Szlachcie Niemieckiey ſłużyło.

(d) *Początek wſpomnionych tu Tytułów, i innych, ktòrych pełne ieſt Państwo Niemieckie, ieſt taki. W owych czaſach, gdy Familia Karola Wielkiego we Francyi i w Niemczech Panowała, i przedtym Królowie zwykli byli powierzać rządy Prowincyi Państw ſwoich wybranym od ſiebie Oſobom, ktòrych Xiążętami,* i *Hrabiami nazywano.* Xiążęta *rządzili całemi Prowincyami.* Hrabiowie *zaś Powiatami tych Prowincyi zawiadywali, i adminiſtracyą ſprawiedliwości mieli poruczoną. Z czaſem powſtali* Margrabiowie. *albo Margrafowie.* Landgrafowie, *i* Burgrabiowie. *Nazywano Margrafami tych, ktòrych obowiązkiem było bronić i pilnować granic Państwa.* Landgrafami *zwano tych Hrabiow, ktòrzy obſzernieyſze nieco mieli w dòkorze Kraie.* Burgrabiowie *przełożeni byli*

Panowie ci, których potym Elektorami nazwano, obrawszy za Cesarza *Rudolfa* Hrabię Stabsburskiego, zakończyli tak długie bezkrólewie. Zpomiędzy następców tego Cesarza *Karol IV*. Roku 1356. wydał sławną ustawę, nazwaną *Bulla Złota*, (e) którą sposób i obrządki Elekcyi i Koronacyi Cesarskiey przepisał. Do tych czas albowiem żadnego względem tych rzeczy niebyło przepisu, i podanym tylko od Przodków zwyczaiem rządzono się. Bulla ta, którą inaczey Konstytucyą Karolową na-

---

nad Królewszczyznami, i temi Miastami, w których Królowie pod czas zwyczaynych obiazdzek Państw swoich, przez nieiaki czas zwykli rezydować. Urzędy te należały do Królow, którzy ie podług upodobania swego rozdawali. Pod czas zamieszań, które pod panowaniem następcow Karola Wielkiego zakłociły Państwo, Xiążęta przywłaszczyli sobie dziedzictwo swych urzędow. Toż samo uczynili, przykładem ich zachęceni, niżsi Urzędnicy. A wdalszym czasie iakośmy widzieli, stali się udzielnemi. Francya z czasem pozbyła się tych Pankow. Parowie dzisieysi Francyi, są to ieszcze zabytki, dawnych owych dziedzicznych Urzędnikòw.

(e) *Wspomniona Konstytucya, podług zwyczaiu na ow czas trwaiącego, miała sobie przyłączoną pieczęć złotą, na którey było wyobra-*

zywaią, złożona ieſt na ratuſzu w Frankforcie nad Menem.

Roku 1438. *Albert II.* zaczął na Tronie Ceſarſkim Auſtryacką Familią, aż do naſzych czaſów nie przerwaną. (f).

---

wyobrażenie Ceſarza trzymaiącego w iedney ręce pałaſz, w drugiey iabłko złote, wyrażaiące świat cały. Jabłko to, czyli kula, połacinie zwane Bulla *dało imie tey Konſtitucyi: Być może, że nazwiſko to wzięte było od puſzki złotey, w którey zawieſzona pieczęć dla konſerwy zamknięta była.*

(f) *Dom Auſtryacki naypotężnieyſzy ze wſzyſtkich Xiążąt Niemieckich, potęgę ſwoię winien, po więkſzey części zamęściom. Przed* Albertem II. *o ktòrym tu wzmianka, Dom ten wiele iuż Kraiów nabył przez Zamęścia. Albert przed wſtąpieniem ſwoim na Tron Ceſarſki, przez zaślubienie ſobie Dziedziczki Węgrow i Czech, dwóch tych Kròleſtw ſtał ſię Panem. A lubo potym dwie te Korony w Dom Jageloński przenioſły ſię, iednakże przez zaślubienie Ferdynandowi (który potym pod imieniem Ferdynanda pierwſzego, na Tronie Ceſarſkim panował) Anny oſtatniey z Domu Jagielońſkiego Dziedziczki tych Państw, Roku 1527. znowu do Domu Auſtryackiego powròciły: a z czaſem za Dziedziczne od całey Europy były uznane. Maxymilian także Ceſarz około Roku 1490. poślubiwſzy Dziedziczkę-*

Roku 1520. po śmierci Maxymiliana pierwszego, *Karol V.* Wnuk iego obrany był Cesarzem. Ponieważ Karol Hiszpanii, a przytym obszernych w Ameryce Kraiów, tudzież Oboyga Sycylii, Niderlandu, Xięstw Austryackich i niektórych Włoskich Krajów był Panem. Elektorowie, którym potęga Jego była w podeyzrzeniu, za rzecz potrzebną osądzili, opisać granice władzy Cesarskiey. Jaki był początek Kapitulacyi Niemieckich, które toż samo znaczą co u nas *Pacta Conventa*. Władza Cesarska bardziey ieszcze określona była przez Traktat Westwalski Roku 1648. za panowania *Ferdynan-*

---

dziczkę Burgundyi i Flandryi, stał się Dziedzicem Xięstwa Burgundzkiego, i całego Niderlandu, Xięstwo Burgundzkie z czasem przeszło do Korony Francuskiey. Część Niderlandu w dalszym czasie oderwawszy się uformowała Rzeczpospolitą Hollenderską, reszta do tych czas pod panowaniem Domu Austryackiego zostaie. Były ieszcze w ręku Austryackich, Hiszpańskie i Neapolitańskie Królestwa, ale wdzisieyszym iuż wieku w Dom Burboński przeszły. Dzisiay Dom Austryacki posiada Arcy-Xięstwo Austriackie z przyległemi Xięstwami i Hrabstwami, Kraie Włoskie, Czechy z Morawią, i częścią Sląska, iako przynależytościami, Węgry, Niderland, i inne, między któremi oderwane świeżo od Polski Kraie liczyć potrzeba.

da III, Cesarza zawarty, przez który warowano; " Aby naywyższa w rządach władza przy całey Rzeszy Niemieckiey i Jey Seymach zostawała, któreyby ona w umowach swoich z Casarzami przy wstępie ich na Cesarstwo, ułożonych, udzielać im mogła. Ażeby Elektorowie Rzeszy Niemieckiey do dawnych swoich Praw Przywileiów przywróceni, od tąd za spółrządców Cesarskich, poczytani, i za takich miani byli; i ażeby tak im, iako też i innym Xiążętom Rzeszy Niemieckiey, wszelka wolność łączenia się, i wiązania nie tylko z sobą, ale też z postronnemi Panami zostawiona była. Traktat ten, którego Gwarancyi podięły się, Francya i Szwecya iest zasadą dzisieyszego rządu Rzeszy Niemieckiey.

RZESZA NIEMIECKA.

PAństwo Niemieckie ogolnie wzięte iest prawdziwą Rzecząpospolitą. Jest to albowiem zbiór Xiążąt i Stanów udzielnych między sobą, które iednak podlegaią całey Rzeszy Niemieckiey, na fundamencie ugod i Traktatów między niemi poczynionych. *Quia simul omnes Imperio subditi, & ipse Cœsar, Imperii caput, Imperii Legibus est obnoxius, universi Reipublicœ speciem exhibent.* Mówi Thuanus *lib*: 2. *histor*: Udzielne te Stany, i Panowie dependuiący od całey Rzeszy Niemieckiey, maią pod sobą Szlachtę i

poddanych mnòstwo bogatych, którzy *immediate* dependuią od swoich udzielnych Panów, i tylko *mediate* od Rzeszy Niemieckiey,

Rzesza Niemiecka składa się dzisiay z Cesarza, z ośmiu Elektorów, z Xiążąt, Prałatów i Panów kilkuset, i z miast wolnych Cesarskich 46. To całe ciało reprezentuie się na zgromadzeniu Generalnym, czyli ustawicznym Seymie w Ratysbonie odprawuiącym się, iako się na swym mieyscu powie.

CESARZ.

CEsarz obierany bywa od Elektorów większością głosów. Cesarzem może być obrany każdy z Xiążąt Niemieckich, lub innych iakich. Jeżeliby obrany Cesarz, swoich własnych Państw w Niemczech niemiał, ma prawo rezydować w Bambergu, i Biskup tamteyszy, który iest udzielnym Xiążęciem Imperyi, obowiązany iest, ustąpić mu Pałacu swego z Miastem. Władza Cesarska Traktatom Westwalskim, i Kapitulacyami, które Cesarz przy wstępie na Tron poprzysięga; mocno iest ściśniona. Stanowić praw i dawnych odmieniać, podatków nakładać w Traktaty z postronnemi Monarchami wchodzić, ani woyny wydawać niema mocy. Ma iednak niektòre swoie Przywileie. Prezyduie na Seymach Generalnych przez siebie, albo przez swoich Kommissarzòw. Ma prawo podawania materyi do Deliberacyi. Ustawy Seymowe potwierdzić, lub odrzu-

cić może, i te bez Jego potwierdzenia mocy prawa niemaią. Podobnież prezydować może, kiedy mu się podoba na Trybunałach Państwa Niemieckiego, o których niżey. Wyznacza Posłów do Dworów Cudzoziemskich imieniem Państwa. Daie dyspensę Xiążętom Niemieckim, na wiek do rządzenia sposobny. Xiążęta albowiem podług Bulli Złotey, w ośmnastu dopiero leciech mogą osiągnąć rządy Państw swoich. Ma władzą rozdawać Urzędy, udzielać Tytuły Xiążąt, wolnością nadawać Miasta, fundować Akademie, i tym podobne w Państwie czynić porządki.

Cesarz po obraniu swoim aż do Koronacyi, nienazywa się, tylko Królem Rzymskim, a tytuł Cesarza dopiero po Koronacyi przybiera. Od panowania *Fryderyka III.* w Roku 1493. zmarłego, zaczął się zwyczay obierania zażycia Cesarza, Króla Rzymskiego, który tym samym po śmierci Cesarza, zostaie Cesarzem bez inney Elekcyi. Aby być obranym Cesarzem, dosyć mieć większą połowę głosów Elektorskich, iako się namieniło: ale aby być obranym Królem Rzymskim, trzeba mieć wszystkie.

ELEKTOROWIE.

Elektorów naprzód było siedmiu, i tyle ich Bulla Złota wymienia, z czasem dwa ustanowi one, i było ich dziewięć, aż do naszych czasów: trzech Duchownych, to iest;

Arcy-Biſkup Moguncki, Trewirſki, i Koloń-ſki, ſześciu Swieckich, to ieſt: Krol Czeſki, Xiąże Bawarſki. Xiąże Saſki, Margrabia Brandeburſki, Woiewoda Ryńſki, i Xiąże Hannowerſki. W Xięſtwie Bawárſkim, i Woiewodztwie, czyli Palatynacie Ryńſkim, iednaż Familia panowała, na dwie linie Palatyńſką i Bawarſką podzielona. Traktatem Weſtwalſkim warowano było, iż ieśliby linia Bawarſka wygaſnąć kiedy miała, tedy ażeby Pańſtwa iey, i godność Elektorſka, do Palatyńſkiey linii przenioſły ſię: podobnyż warunek uczyniony był dla linii Bawarſkiey, ieśliby także płeć męſka linii Palatyńſkiey wygaſła: A na ten czas tak w pierwſzym, iako i wdrugim razie, ażeby iedno Elektorſtwo znieſione było. Za naſzych iuż czaſów, bo temu lat dopiero kilka, po wygaſłey Familii Bawarſkiey, Pańſtwa iey i Elektorſka godność przenioſły ſię do Elektora Woiewody Ryńſkiego. Od tego więc czaſu ośm tylko w Niemczech liczy ſię Elektorów.

1. Elektor Arcy Biſkup Moguncki, ieſt Arcy-Kanclerzem *Swiętego Pańſtwa* Rzymſkiego w Niemczech.

2. Elektor Arcy-Biſkup Trewirſki ieſt Arcy-Kanclerzem w Gallii.

3. Elektor Arcy-Biſkup Kolońſki, ieſt Arcy Kanclerzem we Włoſzech. (g)

(g) *Troiſty ten Urząd Kanclerſki początek ſwoy wziął w owych ieſzcze czaſach,*

4. Elektor Król Czeſki, ieſt Arcy-Cześnikiem. Elektorem Czeſkim ieſt dziſiay Ceſarz, iako Król Czeſki.

5. Elektor Xiąże Bawarſki, który od kilka lat ieſt razem Elektorem Woiewodą Ryńſkim; ieſt Arcy-Stolnikiem.

6. Elektor Xiąże Saſki, ieſt Arcy-Marſzałkiem.

7. Elektor Margrabia Brandeburſki, ieſt Arcy-Podkomorzym. Elektorem Brandeburſkim ieſt Król Pruſki iako Margrabia Brandeburſki.

8. Elector Xiąże Hannowerſki, ieſt Arcy-Podſkarbim. Elektorem Hannowerſkim ieſt Król Angielſki, iako Xiąże Hannowerſki:

Elektorowie maią więcey powagi i przywileiów, niżeli inni Xiążęta i Panowie *Imperii*, maią moc nie tylko obierania Ceſarza, ale nawet złożenia go z Tronu, gdyby co wykroczył przeciwko Złotey Bulli, albo przeciwko poprzyſiężoney od ſiebie Kapitulacyi.

Pod czas bezkrólewia, ieżeli Król Rzymſki za życia Ceſarza obrany nie ieſt, dway Elektorowie Bawarſki i Saſki, aż do obrania nowego Ceſarza, rządzą Państwem. Pierwſzego powaga rozciąga ſię na Cyrkuły południowe, drugiego na Cyrkuły pułnocne.

---

kiedy Francya, Niemcy, i część Włochow, pod iedną zoſtaiąc głową, Ceſarſtwem nazywały ſię, a zwyczay go dotąd zatrzymał.

Nowy Cesarz obowiązany iest potwierdzić to wszystko, co oni pod czas bez. Królewia uczynili.

XIAZĘTA i PANOWIE UDZIELNI.

Xiążęta i Panowie udzielni, iedni są Duchowni, drudzy Swieccy. Tak ci iako i tamci, iedni maią tytuł Xiążąt, drudzy go niemaią. Arcy Biskupów, Biskupów, Opatów i Prałatów, noszących tytuł Xiążąt, rachuią 34. Xiążąt, Swieckich 55. Prałaci nie maią Tytułu Xiążąt, i Panowie Swieccy tymże Tytułem nieozdobieni, których iest znaczna liczba, i których Hrabiami i Baronami zowią, dzielą się na Klassy, czyli iak ie tam nazywaią ławy. Prałatów iest ław dwie, Hrabiów zaś i Baronów iest ław cztery. Podług tych ław daią kreski na Seymie, o czym niżey.

Nie trzeba Xiążąt tych i Panów udzielnych mieszać ze Szlachtą wolną, którey mnóstwo w Niemczech znayduie się. Ta Szlachta lubo nikomu niepodlega, i inney nad sobą nieuznaie juryzdykcyi prócz Trybunałów *Imperii* i Cesarskiego, (o których niżey) że iednak na Seymach głosu niema, niemoże się nazwać Stanem Państwa. Dzieli się ona na 3. Cyrkuły, z których każdy na Powiaty iest podzielony. Ma swoię Radę z *Dyrektorów*, i innych Urzędników złożoną, których sobie w każdym Powiecie obiera.

MIASTA WOLNE.

Miaſta wolne, od nikogo niedependuią. Podobnie iak inni Xiążęta i Panowie udzielni podlegaią Rzeſzy Niemieckiey, i część Państwa ſkładaią. Dzielą ſię na dwie ławy, w obudwoch liczy ſię 46. Miaſta wolne, też ſame maią Przywileie, które innym Państwa Niemieckiego Stanom ſłużą. Formą tylko rządu między ſobą ſię różnią. Jedne albowiem maią rząd Aryſtokratyczny, drugie Demokratyczny, inne mieſzany.

SEYM RZESZY NIEMIECKIEY.

CAłą Rzeſzę Niemiecką, iako ſię wyżey namieniło, reprezentuie Seym, który przed tym co rocznie zgromądzał ſię, a dziſiay ieſt uſtawiczny. Składaią go Ceſarz, Elektorowie, Xiążęta i Panowie udzielni, przez ſiebie lub przez Kommiſſarzów, czyli Plenipotentów, albo Miniſtrów, i Miaſta wolne przez Deputatów ſwoich. Ceſarz na nim przez ſiebię lub przez ſwych Kommiſſarzów prezyduie.

Gdy w nim przychodzi do deliberacyi, Stany Państwa rozdzielaią ſię na trzy *Collegia*, z których każde naradza ſię oſobno, pod ſwoim Dyrektorem, czyli Prezydentem.

Pierwſze *Collegium* ieſt Elektorów, którego Dyrektorem ieſt Arcy-Biſkup Moguncki. Elektor ten ma prawo proponowania wſzyſtkich do Rady materyi. Czyli Kom-

missarz Cesarski, czyli inni inszych Panów Plenipotenci, Elektorowi temu, lub Jego Plenipotentówi oddaią, co chcą, aby było proponowane. On zaś kommunikuie Dyrektorom inszych dwóch Kollegiów, odebrane propozycye.

Drugie *Collegium* składa się z Xiążąt Duchownych i Swieckich, tudziesz z Prałatów i Panów tytułu Xiążęcego niemaiących. Arcy Xiąże Austryacki naypierwsze w nim ma mieysce. On z Arcy Biskupem Saltzburskim, który iest Prymasem Niemieckim, alternatą według materyi wziętey, prezyduią w tym *Collegium.*

Trzecie *Collegium* iest Miast wolnych, względem którego pierwsze dwa nazywaią się, *Collegia* wyższe. *Collegium* tego Dyrektorem iest ten, który iest Deputatem miasta, gdzie się Seym odprawia.

Natym Seymie Elektorowie i Xiążęta wszyscy, maią swoie osóbne głosy, w swoim *Collegium*: ile ich, tyle też iest głosów. Nawet ieden może mieć cztery, pięć i więcey głosów, ieżeli ma tyle osobnych pod sobą udzielnych Stanów, maiących głosu *in Collegio* przywiley. Ale Prałaci, którzy niemaią tytułu Xiążęcego, i Hrabiowie, tyle maią głosów (*Suffragia decisiva*) ile ich iest Klass, czyli ław. Dwie tedy ławy Prałatów, nie Xiążąt, i cztery ławy Hrabiów, trzymaią poiednym Ministrze na Seymie, z których każdy za swoią ławę, *Suffra-*

gium daie. Elektorów i Xiążąt Ministrowie, głosy *in Collegiis* maią osóbne, daią one podług woli swoich Panów. Prałatów zaś i Hrabiów Ministrowie każdey ławy, albo według danych sobie Instrukcyi, daią zdania, albo Pryncypałom swoim donoszą nowe materye do deliberacyi podane, na które w każdey *Respective* Prowincyi ziazd czyli zgromadzenie Panów się składa, i ci deliberuią, iaką dać rezolucyą, którą *pluralitate* decyduią, i Ministrowi swemu posyłaią. Miasta także wolne, lubo w swoim *Collegium* tyle maią głosów ile iest Miast, i *pluralitate* miast w swoim *Collegium* decyduią; względem całego iednak Seymu, niemaią tylko dwa głosy, z każdey ławy po iednym.

Sekretarze wyznaczeni, maią ten Urząd, że wszyscy Ministrowie idą do ich Sali, albo według nich mówiąc, Dyktatury, i swoich Panów zdanie i rezolucyą, względem materyi, która się traktuie, każdy im krótko i iaśnie dyktuie: i te to są wota i głosy. Czytaią potym Sekretarze te rezolucye od każdego dyktowane, każdy może się w terminie iakim poprawić. Tę potym Rezolucye Dyrektorowie *Collegiorum* czytaią, *pluralitatem pro & contra* notuią, i podług większości zdań, zdanie *Collegii* formuią, apotym go innym kommunikuią Kollegiom.

Kiedy w iakiey Materyi dwa *Collegia* Elektorów i Xiążąt nie zgadzaią się, i nie iedno rozumieią, Dyrektorowie obudwóch Kolle-

giów, czyli ich Miniftrowie maią na ten koniec Konferencye, które zowią *Relationes* i *Correlationes*, aby fzukać fpofobu zgodzenia fię na iedno. Jeżeli fię zgodzą te dwa *Collegia*, kommunikuią *Collegio* Miaft fwoię rezolucyą, do którey albo Miafta przyftępuią, albo nie. Jeżeli nie przyftępuią, Kancellarya Seymowa (ile kiedy rzecz nie opodatkach) kontentuie fię uczynić wzmiankę, różniącego fię zdania Miaft, w fkrypcie, który prezentuie pryncypalnemu Kommiffarzowi Cefarfkiemu pod tytułem *Zdanie Imperii*. Jeżeli fię zaś zgodzą wfzyftkie trzy *Collegia*, to tym lepiey. Bywa czafem Kweftya, czyli dwa wyżfze *Collegia* obeyść fię mogą bez Konfenfu trzeciego, ale o tym dotąd zupełney niemafz decyzyi. Na podatki tylko koniecznie Miaft zgody potrzeba.

W każdym więc *Collegium* ofobna *Pluralitas* decyduie: ale trzy *Collegia*, dopieroż dwa wyżfze, aby fię na iedno zgodziły, koniecznie potrzeba.

Kiedy fię zgodzą wfzyftkie trzy *Collegia*, a Cefarz niepotwierdzi, materya zoftaie bez decyzyi. Czekaią infzey pory, do nowego iey proponowania. Kiedy zaś Cefarz potwierdzi, ftaie fię *Refolutio Imperii*, i publikuie fię *Recefs*. *Receffus* nazywaią fię Prawa i Konftytucye Imperii. Wyraz ten wzięty ieft od fłowa Łacińfkiego *recedo*: to ieft; gdy fię Seymy przed tym co rocznie kończyły, i fkładaiący Seym rozieżdżali fię *recedebant*, na ten czas Konftytucye pro-

mulgowane były pod imieniem *Recessus Imperii*. Recesſy Ceſarz pod ſwoim publikuie Imieniem, które ſłużą wſzędzie za prawa *Imperii*.

Na Seymach Niemieckich bywaią Deputacye na niektóre intereſsa: zowią ie ordynaryine, i extraordynaryine. Ordynaryine prawem opiſane, ſkładaią ſię ze wſzyſtkich Elektorów, z ſześciu Xiążąt, z Prałata iednego, Hrabi iednego, i dwoch Deputatow Miaſt. Ale te ordynaryine Deputacye, nie ſą iuż prawie we zwyczaiu, gdyż nad to mocni w nich byli Elektorowie.

Extraordynaryine Deputacye częſto ſą w używaniu, w rożnych intereſsach prędſzey rezolucyi potrzebuiących, aby przez mnieyſzą liczbę, wielka iaka materya była w przod roztrząśniona, oświecona, i przygotowana, niżeliby całemu Seymowi proponowaną była. Do tey extraordynaryiney Deputacyi, nie ſą prawem wyznaczone Oſoby; ale ie Stany na Seymie obieraią, i wyznaczaią. Powinno ich byé zawſze połowa Katolikow, połowa Proteſtantow. Ci ſwoich, a tamci ſwoich obieraią. Kiedy zaś idzie o intereſs wypływaiący z Religii, na ten czas Katolicy oſobne, a Proteſtanci oſobne miewaią Rady.

CYRKUŁY
i ich Seymiki.

PAńſtwo Niemieckie podzielone ieſt na dziewięć Cyrkułów czyli Prowincyi.

Każdy z tych Cyrkułòw odprawia ſwoie partykularne Seymiki, gdzie Xiążęta, Panowie udzielni, i Miaſta wolne, poſpolicie przez Deputatòw ſwoich, o partykularnych Cyrkułu ſwego naradzaią ſię Intereſſach. Seymiki te zwołuią, Dyrektor każdego Cyrkułu, (h) ktòry według upodobania ſwego, niepotrzebuiąc na to zezwolenia Ceſarſkiego,

(h) *Dyrektorowie Cyrkułów dziedzicznie Urząd ten ſprawuią. Są zaś naſtępuiący: I. Cyrkułu Auſtryackiego Dyrektorem ieſt Arcy-Xiąże Auſtryacki. II. Cyrkułu Szwabſkiego Biſkup Konſtancyeńſki, wraz z Xiążęciem Wittemberſkim. III. Cyrkułu Frankonii, Biſkup Bamberſki, wraz z Margrabiami Bareytſkim i Anſzpackim, ktòrzy między ſobą alternatę zachowuią. IV. Cyrkułu Bawarſkiego Elektor Ryńſki, który dziſiay ieſt Elektorem Bawarſkim, wraz z Arcy-Biſkupem Saltsburſkim. V. Cyrkułu gorney Saxonii Elektor Saſki, VI. Cyrkułu dolney Saxonii, Kròl Pruſki, ioko Xiąże Magdeburſki, wraz z Elektorem Hannowerſkim. VII. Cyrkułu Weſtwalſkiego Biſkup Monaſterſki. Król Pruſki, iako Xiąże Kliwii, i Elektor Ryńſki, iako Xiąże Oſuliaceńſki alternatę między ſobą zachowuią. VIII. Cyrkułu gornego Renu Biſkup Wormacki, wraz z Elektorem Ryńſkim, iako Xiążęciem Symmereńſkim, IX. Cyrkułu dolnego Renu Dyrektorem ieſt Elektor Moguncki,*

Cesarskiego, dzień i mieysce tym zgromadzeniom wyznacza, podaie materye do deliberacyi, zbiera głosy, i Ustawy Seymiku do skutku przywodzi. Na tych Seymikach, wszystko się większością głosów decyduie.

Cyrkuły mogą zawierać traktaty, odporne i zaczepne, nie tylko między sobą, ale i z obcemi Potencyami.

W każdym Cyrkule są niektòre miasta, gdzie biią monetę. Cyrkuły obowiązane są trzymać dozorcòw tey monety: a dla odwrócenia wszelkiey zdrady, każdy Cyrkuł powinien dwa razy do roku złożyć Seymik, umyślnie na examinowanie monety.

Każdy Cyrkuł ma pewną liczbę żołnierza, ktòrą Stany w swym Cyrkule utrzymuią.

Oprócz Dyrektora, ktòry zawsze iest pierwszą w Cyrkule osobą, iest ieszcze Generał Woysk Cyrkularnych, (*Dux*) ktòrym pospolicie bywa ieden z znacznieyszych w Cyrkule. Obowiązek iego iest zgromadzać woyska Cyrkularne, starać się aby wrynsztunek i potrzeby woienne były opatrzone. Ma prawo zwoływać Seymiki Cyrkularne, ieżeliby interess Woyska tego wyciągał. Może pozwać do Trybunałów Państwa te stany w Cyrkule, ktòreby cząstki swoiey na woysko dawać wzbraniały się. Może nakoniec zabronić obcym rekrutowania ludzi w swoim Cyrkule, ieżeliby tamci wyraźnego na to od tegoż Cyrkułu nie mieli pozwolenia.

Generałowie Woyſk Cyrkularnych nie ſą dziedziczni iak Dyrektorowie, ale ich w każdym Cyrkule obieraią, Może być Dyrektor razem Generałem w ſwoim Cyrkule.

Obce Potencye mogą poſyłać Miniſtrów i Agentòw ſwoich na Seymiki Cyrkularne. Słuchaią ich propozycyi, i imieniem całego Cyrkułu daią im odpowiedź.

Oprócz tych Seymików, ſą ieſzcze inne w Niemczech Seymiki. Nayprzód Generalne wſzyſtkich Cyrkułów, złożone z ſamych Dyrektorów y Generałów Cyrkularnych. Potym Seymiki Elektoralne, gdzie ſami Elektorowie; zgromadzenia Xiążąt, gdzie ſami Xiążęta; zgromadzenia Miaſt, gdzie ſame Miaſta wolne ze wſzyſtkich Cyrkułów naradzaią ſię.

TRYBUNAŁY NIEMIECKIE.

NAywyżſza Juryzdykcya w Niemczech oddana ieſt dwom Trybunałom, ieden z nich zowie ſię Izba Ceſarſka, *Camera Imperialis*, drugi Rada zadworna Ceſarſka, *Conſilium Aulicum.*

Izba Ceſarſka, *Camera Imperialis* od Fryderyka trzeciego, Roku 1473. uſtanowiona za Dworem Ceſarſkim znaydowała ſię, potwierdzona była, i przyięta od Stanów Niemieckich na Seymie Wermackim Roku 1495. oſadzona od Maxymiliana pierwſzego w Frankforcie nad Menem, z tamtąd przez Karola piątego przenieſiona do Szpicy Roku

1530, a dla woyny pustoszącey Niemcy Roku 1692. za panowania Leopolda Cesarza przeniesiona była do Weclaru, gdzie do tych czas zostaie. Podług Ustawy Seymu, Roku 1719. Izba Cesarska składa się, z dwòch Prezydentòw, iednego Katolika, drugiego Dyssydenta, y ze dwudziestu piąciu Assessorów wziętych z rożnych Stanów Niemieckich. Prezydenci od Cesarza, a Assessorowie mianowani bywaią od Elektorów, Xiążąt i Cyrkułów. Zacząwszy urząd swoy, przestaią podlegać tym, ktòrzy ich nominowali.

Rada Zadworna Cesarska, *Consilium Aulicum* od Ferdynanda pierwszego Roku 1549. ustanowiona, składa się z iednego Prezydenta, iednego Podkanclerzego, ośmastu Assessorów, dwunastu Katolików, a sześciu Protestantów. Wszystkich Cesarz na tę godność mianuie, oprócz Podkanclerzego, ktòrego Moguncki podaie Elektor. Jedna połowa Assessorów, iest Szlacheckiego Stanu, i ma swoię własną ławę, a drugą połowę składaią ludzie w prawie biegli.

Dwa te naywyższe w Niemczech Trybunały, równą w Państwie maią władzę, tak, że sprawa w iednym Osądzona, niemoże być ponawiana w drugim. Ta tylko między niemi zachodzi rożnica, że Rada zadworna agituie się w mieyscu Rezydencyi Cesarza, iak teraz w Wiedniu, Izba zaś Cesarska zawsze zostaie w Weclaru. Władza Rady zadwor-

ney z życiem Cesarza ustaie, władza zaś Izby Cesarskiey, iest nieuitanna.

Trybnnały te naywyższą maią Juryzdykcyą w Państwie względem Spraw tyczących się całey Rzeszy Niemieckiey. Te mogą być, bez wszelkiey rożnicy, do iednego lub drugiego Trybunału zaniesione.

Lubo wszyscy Elektorowie, Xiążęta i Stany udzielne maią swoie właśne Sądy, gdzie i sprawy gardłowe i inne tyczące się partykularnych Osob ułatwiane bywaią, w niektórych iednak okolicznościach, poddani Stanow udzielnych, maią zupełną wolność appellowania do Naywyższych Trybunałów Państwa.

Od Trybunałów tych żadney niemasz appellacyi. Wolno iednak prosić o ponowienie swey sprawy w tym samym Trybunale, w którym pierwey sądzona była.

RZECZPOSPOLITA SZWEDZKA.

SZwecya dopiero w pośrzodku wieku trzynastego, znaiomą Europie być poczęła. Aż do roku 1720. rząd tego Królestwa był Monarchiczny, dopiero tak, dopiero inaczey umiarkowany. Od czasów Chrystyerna Szwecya niewidziała na Tronie Tyrannów.

(i) Królowie iey wynieśli ią do Naywyższego stopnia chwały. Samowładztwo Karola XI. było nawet użyteczne Narodowi (k), śmierć zaś Karola XII. w Roku 1720. odmienność rządu Szwecyi przyniosła; Król ten zszedłszy z tego Swiata bezżenny, niezostawił potomstwa, ale tylko dwie Siostry; Starszą za Xiążęciem Holsztyńskim, młodszą za Xiążęciem Haskim. Ten był pod ów czas przy Karolu XII, gdy zginął na woynie z Danią, pod *Fryderykschall* w Norwegii, i przero miał porę do utorowania, iako nayprędzey drogi żonie swoiey do Korony Szwedzkiey. Co i nastąpiło. Bo gdy się ona zrzekła Samowładztwa, Senatowi i Szwedom wszystkie ich

---

(i) *Wiadomo iest z Historyi Szwedzkiey, że ten Król wszystkich nayprzednieyszych Panów Swedzkich wyrznąć kazał, między inszemi Oyca Gustawa Wazy, który za to uczynił rewolucyą w Szwecyi, i został Królem pierwszym z Familii Wazów.*

(k) *Za panowania Karola XI. taka była powaga Senatu Szwedzkiego, że Król nie to czynił co chciał, ale co Senat ustanowił. Tey powagi ukrocił Senatowi Roku 1680. Karol XI, postanowiwszy, ażeby w ten czas tylko z Senatem radził, kiedy mu się będzie zdawało, i żeby odtąd Senat, nienazywał się, iak dotąd czynił,* Radą Królestwa, *ale* Radą Królewską.

dawne wolności i ſwobody przywróciła, tudzież wolność obierania ſobie nowych Królów: chętnie ią Narod Szwedzki przyiął za Królową, a w krótce potym i Męża iey. Ten panował pod imieniem Fryderyka I, a tamta zaczęła rządzić pod imieniem *Ulryki Eleonory*. I od niey ci to zaczęła ſię Epoka, takiey wolności Szwedzkiey, iaką w iey zaraz obaczemy Obradach.

W Szwecyi rząd Monarchiczny był przy Królu; Aryſtokratyczny przy Senacie oprócz Seymu, i przy ſtanie Szlacheckim; demokratyczny przy Stanach, Duchownym mieyſkim, i wieśniackim, albo chłopſkim. Wieśniacy w Szwecyi ſą dwoiści, iedni którzy maią ſwe dobra, drudzy, którzy nic właſnego niemaią, tylko ſą arędarze lub ſłudzy, tamci nie ci formuia Stan wieyſki.

Król z Senatem oprócz Seymu ſprawował rząd Państwa. Jego powinnością ieſt wiarę panuiącą, i Stanów wolność utrzymywać, beſpieczeńſtwo Kraiowi, ſprawiedliwość w Sądach, ſpokoyność Obywatelom oſtrzegać. Mogł Król za Radą Senatu woynę odporną zacząć, i na poparcie oney podatek nakazać, traktaty w nagłey potrzebie między Seymem, a Seymem zawierać, Seymy nadzwyczayne zwoływać, uſtawy czynić i ogłaſzać, ale to wſzyſtko trwało do Seymu w lat trzy przypadaiącego, na który zgromadzone Stany, Królewſkim uſtawom moc prawa dawały, albo one odrzucały.

Seym się otwierał we tzy miesiące po Uniwersałach od Króla wydanych, w przeciągu zaś tych trzech miesięcy Deputatów na Seym, ze czterech Stanów obierano. Deputaci pierwszego Stanu Szlacheckiego nie są obierani. Każdy Szlachcic, który iest głową Familii, to iest pierwszy z naystarszey Domu swego Linii, ma z urodzenia Prawo w chodzić w Seym. Jeżeli ten, który iest głową pierwszą w Familii, niemoźe, albo niechce być przytomny na Seymie, daie plenipotencyą inszemu, komu się podoba, byle był Szlachcicem Szwedzkim. Przed otwarciem Seymu Szef każdey Familii, lub Jego Plenipotent, prezentuie się przed Kommissyą na to złożoną z Senatu, z Kancellaryi, i z tych Szlachty, którzy są na ten koniec wyznaczeni, żeby się przed tą Kommissyą legitymować, wpisać swoie imie w Regestr przytomnych, i żeby odebrać od teyże Kommissyi znak, czyli kartkę, na którey iego imie i liczba ławki, w którey w Izbie Radney swego stanu. każdy ma siedzieć, są wyrażone, i która attestacya służy mu, przez cały ten Seym, niby za Paszport, aby był przyięty w Izbie Radney.

Deputaci ze trzech innych Stanów bywaią obierani: ci którzy maią więcey nad innych Konkurrentów Suffragiów, sposobem jak niżey będzie, i także gdy przyiadą do Sztokolmu, legitymuią się przed wspomnioną wyżey Kommissyą.

Rzadko bardzo potrzeba tego, żeby przychodziło do Suffragiow, gdyż łatwo poznać w takowych zgromadzeniach, gdzie dąży liczba większa. Często więc przez akklamacyą, staią się Elekcye. Kiedy zaś *Pluralitas* wątpliwa, albo gdy kto chce koniecznie, żeby iść do kresek, to sposob zachowuie się następuiący: Elektor każdy ma z sobą kartkę z napisanym Kandydata imieniem, którego życzy sobie, porządkiem ustanowionym każdy przystępuie do stołu, i kładzie swoię kartkę zwinioną: A gdy wszyscy swoie kartki złożą, Assessorowie na to wyznaczeni otwieraią kartki, czytaią głośno imiona, które się w nich znayduią, podzielaią te kartki na osobne kupki według imion, rachuią potym przed oczami wszystkich, wiele każdy Kandydat ma kartek; kto ich ma więcey, ten iest obrany.

Szlachcic żaden, ani iego Plenipotent, nie są obowiązani żadnemi instrukcyami. Insze Stany także innych nie daią Instrukcyi, tylko względem interessów samych partykularnie do swoiego Stanu ściągaiących się, które sobie życzą, aby były proponowane i decydowane na Seymie. Żaden zaś Poseł obrany na Seym żadney nie czyni przysięgi. Którzykolwiek są obrani, niemaią inszego prawa, tylko prawa Królestwa ogolne, i prawa o Seymach opisane; ani są obligowani do odpowiedzenia nikomu za ich Sentyment, tylko Bogu i sumnieniu własnemu. Ani

Szlachta, ani Plenipotenci nie biorą od nikogo żadney zapłaty. Posłowie zaś od trzech inszych Stanów salaryowani są od tych, którzy ich posyłaią.

Przed zaczęciem Obrad Seymowych, iak się Szlachta zniydzie do Sali Rycerskiego Stanu, nayftarszy Hrabia, Baron, albo Szlachcic, siada na mieyscu ordynaryinym Marszałka, i krótką mową zachęca Szlachtę do Marszałka Elekcyi: któryby ich dyrygował Izbę pod czas Obrad: co się zaraz bez nayinnieyszey odwłoki staie, ponieważ z Matrykuły Szlacheckiego Stanu, gdzie każdy Szlachcic iest wpisany, każdy zatym iest głośno wołany do stołu Marszałka, i każdy na nim kładzie swoią Kartkę zwinioną: z Kandydata imieniem na niey napisanym. Idzie się potym do otwierania biletów, kto ma więcey choćby i iednym, ten Marszałkiem zostaie. Izba Elekcyą przez Deputowanych donosi Królowi, i inszym trzem Stanom, ani zaś Król, ani insze stany nic do tey Elekcyi niewchodzą. Tymże sposobem obieraią się Oratorowie, czyli Marszałkowie inszych trzech Stanów.

Oratorowie, czyli Marszałkowie obrani czterech Stanów, idą ze stanami na otwarcie Seymu processyą, nayprzód Wieyscy, po nich Mieszczanie, po nich Xięża, po nich Szlachta, do *Sali Stanów*, gdzie Król iest na Tronie z Koroną i Berłem, w Królewskich szatach, Senatorowie w Robach

Axamitnych czerwonych z wyłogami gronostaiowemi, w czapkach iednakowych, w koło Tronu i czterech Oratorów zasiadaią, insi swoie naznaczone mieysce biorą. Po mowie Kościelney przez Biskupa lub Xiędza, Kanclerz mówi do Stanów imieniem Króla, którego potym czterey Oratorowie komplementuią. Potym Sekretarz Stanu czyta Extrakt wszystkiego, co się stało do ostatniego Seymu, tyczącego się Rzeczypospolitey, co wszystkich informuie o teraznieyszey sytuacyi interessów Państwa. Czyta propozycye od Tronu, ale które ułożone są od całego Senatu, i nic w sobie niemaią, co potrzebuie sekretu. I ten tylko raz, to iest: na początku Seymu, a drugi przy zakończeniu onegoż Król i Senat schodzą się ze Stanami. Senatorowie nie wchodzą w żadne deliberacye Stanów, chyba że Stany sądzą za rzecz potrzebną wokować, których Senatorów, żeby w iakim interessie mieć od nich oświecenie, i słuchać ich zdania. Nawet ci Senatorowie, którzy są głowami czyli Szefami Familii, exkludowani są z Sali radney Szlacheckiey, ale im wolno dać Plenipotencyą inszemu na swoie mieysce.

Jeszcze przed zaczęciem Obrad, obieraią Stany Deputacyą zwaną *Wiskillings*, do którey wszystkie Memoryały o wszystkich materyach są adressowane, która ie na różne Klassy dzieli, rozłącza, i odsyła tam gdzie należą; ponieważ znowu iak niżey będzie

wſzyſtkie członki Stanów na różne deputacye ſą podzielone, które według tego, do czego ſą naznaczone, przygotowywaią, roztrząſaią, i oświecaią materye, a potym ie podaią do roſtrząśnienia i approbacyi Stanów, Szlacheckiego, i inſzych. W Izbach zaś, czyli Salach tychże Stanów, Marſzałka tylko Rycerſkiego Stanu ieſt właſna funkcya i prawo, iako też Oratorów w inſzych ſtanach obranych, proponowania materyi do Rad Seymowych. Jeżeli kto inſzy w iakieykolwiek Izbie ma proponować, opowiada ſię Marſzałkowi lub Oratorom, i proſi o pozwolenie, którego nieodmawiaią nikomu, byleby rzecz była, którą chce proponować rozſądna. Czynią ſię zaś propozycye czyli głoſem, czyli przez piſmo: każdy ma prawo oddać Marſzałkowi Memoryały o rzeczach, o których życzy, aby Senat deliberował.

Każdy w Radę wchodzący ma prawo utrzymywać, albo attakować uczynioną propozycyą. Przeto kto chce wſtaie z mieyſca, i proſi o głos Marſzałka. Jeżeli więcey razem o głoſy proſzą, Marſzałek każe notować ich imiona porządkiem, iak który o głos proſił, którego iednemu po drugim pozwala. Jeżeli propozycya zawilſza, do Marſzałka należy onę zupełnie oświecić, i do zrozumienia każdemu kweſtyą uſtanowić. Jeżeli w proiekcie czy propozycy i więcey ieſt takich Kategoryi, o których każdey,

osobno deliberować trzeba, osobno ie do deliberacyi i Suffragiów podaie.

Kiedy widzi Marszałek, że się na co ogolna zgoda prkazuie w Izbie, albo oczywiście znaczna *pluralitas*, pyta się głośno: Mościpanowie czy pozwalacie wszyscy na tę, lub tę rzecz? na ten czas, gdy Izba odpowiada *pozwalamy* lub też *nie pozwalamy*, rzecz iest skończona. Kiedy więc czy pozwalaiący, czy niepozwalaiący, iawną i oczywistą pokażą *Pluralitatem*, na ten czas niktby nieśmiał, odezwać się, aby iść *ad Suffragia*, i *pluralitatem* rachować. Bo lubo każdy wchodzący w Radę, ma moc i prawo, domagania się, aby iść do rachowania większości, ale każdy widzi, żeby się ten podał na pośmiech, któryby chciał tey mocy swey zażyć, w takich Deklaracyach, które bardzo mało oppozycyi w Izbie maią, a w których *Pluralitas* widocznie się okazuie.

Kiedy zaś naprzeciw Marszałek obserwuie, że materya iaka *pro & contra* czas iaki utrzymywana, znayduie ieszcze mocną oppozycyą, na ten czas Marszałek czyni krótką rekapitulacyą całey Kwestyi, stara się ieszcze poiednoczyć strony, ale gdy tego dokazać niemoże, intymuie głośno: Ci Jchmość, którzy pozwalaią, niechay napiszą *tak*, którzy nie pozwalaią, niechay napiszą *nie*: Propozycya na pismie zawiesza się na Bramie, aby każdy wchodzący, ią czytał, i inszy dzień na *Pluralitatem* w tey materyi naznacza.

Na dzień naznaczony wſzyſcy kartki przynoſzą, i wokowany porządkiem każdy, ſkłada na ſtole Marſzałkowſkim ſwoią kartkę. Z przeliczonych *pro & contra* pokazuie ſię *Pluralitas*, która konkluduie, chociażby iedno tylko nad połowę przewyżſzało *Suffragium*. Jeżeli trafi ſię *paritas* to rzecz w tey Izbie, czyli w tym Stanie nie decydowana zoſtaie.

Ile razy idzie ſię *ad Suffragia*, ieſt trzynaście Oſob wybranych ze ſwego Stanu, czyli Izby, którzy aſſyſtuią u ſtołu Marſzałka, przy znoſzeniu, rozwiianiu, czytaniu i rachowaniu biletów; co procz tego dzieie ſię w oczach wſzyſtkich: za tym żadne oſzukanie trafić ſię niemoże przy tylu widzach.

Kto wokowany do oddania ſwego billetu nie ſtawi ſię, głos traci. Wolno iednak poſłać i prezentować ſwóy billet przez kogo inſzego, lecz na ten czas potrzeba, aby billet był przypieczętowany, i ten który go przynoſi, żeby miał zaświadczenie, *á ſuo committente*.

Jeżeliby ſię trafiła w iednym Stanie *paritas Suffragiorum*, to iak ſię rzekło, w zględem tego tylko Stanu, rzecz zoſtaie nie decydowana, ale ieżeli ten intereſs należy do wſzyſtkich czterech Stanów, to zgoda na to trzech Stanów, przeciw czwartemu decyduie: bo tak *Pluralitas* idzie między czterema Stanami we wſzyſtkim, iako w każdym Stanie oſobnym ſwoim *Pluralitas*,

więc także ieżeli się trafi *paritas* między czterma Stanami, to rzecz zostaie nie decydowana.

Rezolucye Stanów osobne, kommunikuią się przez deputowanych z Izby do Izby. Jak tylko w iednym stanie z decyduie, czy zgodna akklamacya, czyli też *Pluralitas*, nominuie Marszałek czterech od swego Stanu, aby iego *Resultatum* inszym Stanom donieśli, którzy czasem Kommis maią, aby toż *Resultatum* innym Stanom rekommendowali.

Kiedy wszystkie cztery Izby wzieły swoię rezolucyą, Marszałek Rycerski i Oratorowie trzech Stanów zgromadzaią się, czynią expedycyą do Króla i Senatu, z doniesieniem co uchwalily. Bo tego exekucya należy do Króla i Senatu. Po uczynioney publikacyi przez Króla, wszystkie Stanów decyzye biorą moc Prawa.

Izby żadnych nie przymuią Arbitrów. Co do Sekretu, na iego zachowanie iest wiele sposobów, a osobliwie, że wszystkie deliberacye sekretne dzieią się w zgromadzeniu, które się nazywa *Rada Sekretna* *Committé secret*.

Rada Sekretna, czyli Kommissya iest obrana ze trzech pierwszych Stanów, składa się z piąciudziesiąt Szlachty, z dwudziestu piąciu Stanu Kościelnego, i z dwudziestu piąciu Stanu Mieyskiego Osob. Ta znowu poddziela się, wedlug różnych Klass mate-

ryi, na różne deputacye, z których każda przygotowywa te materye, które do niey należą, każda deputacya swoie własne materye kommunikuie do approbacyi całemu *Committé secret*, albo całey ze stu Osob złożoney Kommissyi.

Jeżeli są materye ułożone całe sekretne, to ta Kommissya posełá ie prosto do Króla nie do Stanów. Jeżeli sekretu nie potrzebuią, posyła ie *ad plena*, to iest do Stanów czterech osobno w swoich Salach zgromadzonych (1) do ostatniey decyzyi.

Rada Sekretna trzyma się ordynaryinie we wszystkie dni tygodnia, prócz Niedzieli, w Appartamencie osobnym. Ze zaś cały Seym i wszystkie Stany podzielone są na Radę Sekretną, i na różne Deputacye, tak dalece, że niemi zabawna iest naywiększa część zgromadzonych, i na różne Rady po-

---

(1) Plenum *nic inszego iest, tylko Zgromadzenie każdego osobno Stanu w swoiey osobney Sali.*

Plenum Plenorum *zaś, iest Zgromadzenie w iednym mieyscu wszystkich czterech razem Stanów, które chyba w naywiększych, i niezwyczaynych okolicznościach mogłoby się trzymać; iako to na obranie Sukcessora, gdyby Król bez niego umarł, na ustanowienie iakiego fundamentalnieyszego prawa, lub na odmianę onegoż.*

dzielonych: więc *Plena* dla Rady Sekretney i dla deputacyi, nie trzymaią się dzień po dzień, ale tylko w pewne dni tygodnia, kiedy są od Oratorów intymowane.

Procz przysięgi Sekretu, które czynią Stanom wchodzący w Radę Sekretną, iest wielkie baczenie na to, aby do niego nieobierać, tylko Osoby, które maią miłość honoru, i boiaźń stracenia reputacyi. Zakazane im iest wszelkie obcowanie, z obcemi Ministrami, czyli dla oddalenia okazyi od pokusy, lub do popełnienia iakiey nieostropności, czyli dla uniknienia wszelkich rozrywek, bo ci którzy są w Radzie Sekretney nie maią czasu, do plezyrów, ieżeli swey powinności chcą zadosyć uczynić. Nieodmawia się iednak, któremu z nich pozwolenie, żeby mógł iść do iakiego cudzoziemskiego Ministra, ale trzeba o nie prosić, i opowiedzieć przyczyny.

Senat Szwedzki ustawiczny, był Radą Stanu do sprawowania rządu Królowi przydany, składał się oprócz Wielkorządcy Pomeranii z 16. Osób, w liczbę których wchodzili Prezydent, Podprezydent Kancellaryi i Marszałek W. Koronny. Zupełny Senat składał się z 7. Osób do spraw ważnieyszych, a mianowicie do zawarcia pokoiu, wypowiadania albo przerwania woyny, sprzymierzenia się z obcemi potencyami, podania Kandydatów na poselstwa i znacznieysze Urzędy, naznaczania wielkich wydatków,

&c. wszyscy

&c, wſzyſcy Senatorowie powinni byli od Króla zwołani, ſtawić ſię na Radę. Senat w każdy dzień oprócz Niedzieli ſchodził ſię o godzinie ſiòdmey poranney na radę, i aż do południa lub poźniey zaſiadał, przeſtrzegał praw i wolności narodowych, i miał moc między Seymem, a Seymem ſtanowić o nayważnieyſzych Królewſtwa ſprawach, pod obowiązkiem iednak zdania rachunku Seymowi, ze wſzyſtkich ſwych poſtępków, Rad i Uſtaw. Zwyczaynie Senat na dwie dzielił ſię części, iedna roztrząſała to wſzyſtko, co ſię tylko ściągało do ſprawiedliwości i ſpraw Cudzoziemſkich; druga ſprawy woyſkowe i inne wewnętrzne od Sekretarzów Koronnych donieſione i przełożone brała na uwagę i decydowała. Wſzyſtkie ſprawy, oprócz nie których do woli Królewſkiey oddanych, większością głoſów Senatorſkich kończyły ſię: Król maiący dwa głoſy równość na iednę przeważał ſtronę, albo większość przyprowadzał do równości.

Gdy zawakował Urząd Senatorſki, Stany Zgromadzone na Seym, (bo Kreacya Senatorów ſamym tylko przynależała ſię Stanom) wyznaczały Elektorów, a ci wyznaczali trzech Kandydatòw do każdego wakuiącego Krzeſła Senatorſkiego, i podawali ich Królowi. Król był Panem obrania ze trzech Kandydatòw, który mu ſię podobał, i niemógł od tych trzech odſtąpić, ani no-

minować inszego, chybaby miał iak naymocnieysze racye, ktòre powinny były podpadać rostrząśnieniu całego Senatu.

Do wszystkich innych godności i Urzędòw Cywilnych i Woyskowych, mieli prawo Senatorowie podawania Krolowi po trzech Kandydatòw. Do tych trzech wolno było Krolowi inszego czwartego nominować; ieżeli nominowana od Króla Osoba była bez excepcyi, Senat się uspokaiał: ieżeli Senat cale był niekontent, opponował się tey nominacyi, i przychodziło do tego, że zakazywał Sekretarzowi Stanu wydawać Przywileiòw, i wakans był wakansem, poki albo Krol nie raczył odmienić, albo Senat swego nieodstąpił. Rząd takowy skłaniał się do Anarchii, Szwedzi woleli się wyzuć z nierządney wolności, niż przyiść na łup sąsiedzkich potencyi.

ODMIANA RZĄDU w SZWECYI.

WOlność przywrócenia Szwecyi przez Ulrykę, Eleonorę, Siostrę Karola XII. coby powinna była przynieść korzyść i uszczęśliwienie Kraiowi, to ona za żadnych czasów, rachuiącie od *Gustawa* I. w tak opłakanym stanie nigdy niezostawała, w iaki wpadła, po odmianie starodawnego rządu: Jak od owego czasu gwałtownie skołatana była przez wewnętrzne niezgody, dowodzi

dosyć iaśnie postępek, dobrego i spokoynego Monarchy Fryderyka Adolfa, który przywiedziony był do tego, że pod czas Seymu w Roku 1756. dla pozyskania osobistey spokoyności, z rzekał się Korony, składaiąc ią w ręce zgromadzonych Stanów. Syn iego Gustaw III. dziś panuiący, wstąpiwszy na tron, maiąc więcey odwagi i serca aniżeli Oyciec, odważył się zgromadzonym na swoią Koronacyą Stanom, przekładać przed oczy panuiącą Anarchią, i nieszczęśliwe z niey dla Oyczyzny wypływaiące skutki: Jakoż tyle namową swoią dokazał, i tyle znalazł kredytu, iż nie tylko na poprawę rządu pozwoliły Stany, ale nad to iemu samemu wielkiego poruczyły dzieła: wykonanie tak wielkiego poruczyły dzieła. Dokonał, ten nieporównany miłośnik Oyczyzny, włożonego na siebie obowiązku, w czym wielkiey rostropności i polityki dowod dał. Formę Rządu od niego ułożoną, Stany Szwedzkie w Sztokolmie Roku 1772. zgromadzone przyiely i potwierdziły, oświadczaiąc się, iż ktoby ich chciał kiedy od tego odciągać, takiego za nieprzyiaciela całey Korony Szwedzkiey poczytaią. Formy rządu tego treść iest następuiąca:

Królowie, Urzędnicy, i Obywatele Królestwa Szwedzkiego, trzymać się maią czystego słowa Bożego iakie iest w Pismach Proroków i Apostołów, wyłożone w Katechizmie Lutra, i w wyznaniu Auszpurgskim,

a Zborem Upfalfkim (m) i uftawami Seymowemi ftwierdzone.

Rządzenie Królestwem do famego iedynie Króla, a nie do kogo innego od tąd należeć będzie. On powinien przeftrzegać całości praw i złość wykorzeniać. Nikomu ani na ciele, ani na honorze, ani na życiu, ani na dobrach fzkodzić nie będzie, bez poprzedzonego prawego Sądu.

Porządek naftępftwa na Tron dziać fię ma podług uftawy Sztokolmfkiey w Roku 1743. (n) zgadzaiący fię z ugodą Wefterafką (o) Roku 1544. i uchwałą Norkopińfką (p) w Roku 1604.

(m) *Wzmiankowany Zbor Upfalfki był za regencyi Karola IX. Roku 1573 przy początkach panowania w Szwecyi Zygmunta III. Króla Polfkiego.*

(n) *Roku 1743. Stany Szwedzkie Zgromadzone w Sztokolmie przyznały Koronę Szwedzką Domowi Holfztyńfkiemu* Gottorp-Euton, *po zmarłym bezdzietnym Fryderyku I. Mężu Ulryki Eleonory.*

(o) *Roku 1544. Stany Szwedzkie w Wefterze, potomftwu Guftawa I. przyznały dziedzictwo, zawdzięczaiąc mu wyświadczone Narodowi ufługi.*

(p) *Roku 1604. Szwedzi w Norkopingu potomftwu Karola IX, dziedzictwo Tronu zabefpieczyły.*

Po doftoieńftwie Królewfkim, naypierwfza w Narodzie godność zoftawać będzie przy Senatorach, których fam Król wybierać i nominować ma, liczba ich ordynaryinie nie większa będzie nad 17. mieszcząc w tę liczbę naywyżfzych Officyaliftów Koronnych, i Gubernatora Pomeranii. Ci zaś Senatorowie do żadney Zwierzchności prócz do famego Króla należeć nie będą, i Jemu famemu z rad fwoich fprawiać fię mają (q).

Ponieważ czynienie pokoiu, przymierzów, niemoże częftokroć cierpieć długiey zwłoki, i potrzebuie fekretu, w takich razach Król z Senatorami naradzać fię ma, a po ufłyfzanych Senatorfkich zdaniach, wolno Królowi to przedfięwziąć, co naylepfzego dla Kraiu ofądzi. Gdyby zaś wfzyfcy Senatorowie iednego, a fam Król przeciwnego był zdania, na ten czas zdanie Królewfkie, zdaniom całego Senatu ufłąpić powinno, a przeciwnie, gdy zdania Senatu będą różne, wfzyftkie do tego łączyć fię powinny, które Król za lepfze ofądzi.

Nie będzie wolno Królowi wyieżdżać za granicę bez zezwolenia Seymu, ieżeli Król będzie Cudzoziemiec, ieżeli zaś Szwed ro-

---

(q) *Dawniey Senat z czynności fwoich Stanom na Seymie fprawować fię był powinien.*

dowity, dosyć będzie otworzyć chęć swoią Senatowi.

Dla prędszey expedycyi interessów Stanu, Król podzieli ie między Senatorów. Po usłyszanych zaś ich zdaniach, wolno mu będzie decydować iak zechce, wyiąwszy sprawy Sądowe z Trybunałów Woyskowych, które to sprawy będą miały *ultimam instantiam* w Departamencie sprawiedliwości, Departament zaś ten składać się ma z Senatorów siedmiu, pod Prezydencyą Króla. Król dwie tylko kreski mieć będzie, a w przypadku rowności kresek, on sam decydować będzie.

Czas i mieysce na Seymy Stanów Królestwa, samemu tylko iest wolno wyznaczać Królowi. Gdyby zaś po śmierci Króla nikogo nie było płci męskiey następcy Jego na Tron, na ten czas Stany same przez się powinne będą ziechać się dnia 13. po śmierci Króla do Sztokolmu, i o wybraniu na Tron nowey Familii naradzać się.

Nie będzie godziło się Stanom żadney Kardynalney teraznieyszey Ustawy odmieniać, pomnażać, lub zmnieyszać, tylko za wiadomością i pozwoleniem Króla. Królowie nie będą mogli żadnego, ani nowego stanowić, ani starego znosić prawa bez pozwolenia Stanów. Jeżeliby zaś przyszło iakie nowe stanowić Prawo, taki zachowa się porządek. Jeżeli Stany będą nowego Prawa żądać, i zgodzą się na nie, pòydą z Pro-

iektem do Króla wszyscy czterey Oratorowie, i będą go upraszać o zdanie swoie o nim. Król naradziwszy się w przód o nim w Senacie, gdy się stany zwołane od niego do Wielkiey Sali Seymowey zgromadzą, przełoży im albo przyięcie go, albo od rzucenie. Jeżeliby zaś sam Król chciał prawa nowego, nayprzód ma o tym z Senatorami naradzać się, a potym zdania ich poszle do Stanów, które naradziwszy się, i pozwoliwszy na żądanie Króla, upraszać go będą, o naznaczenie dnia, którego by w wielkiey Sali Seymowey oznaymili mu pozwolenie na nie. Ale gdyby Stany niechciały na to prawo przystać, wyłożą Królowi na pismie pobudki, które ich od rzeczonego odraziły prawa, i poślą z nim do niego 4. Oratorów.

Moc bicia monety będzie przy Królu iak zawsze bywała, a ieżeliby trzeba było walor pieniędzy odmienić, odmianę tę Król bez wiadomości i dołożenia się Stanów, uczynić będzie mógł.

Nie będzie wolno Królowi żadnego nowego podatku stanowić bez wiedzy i wolnego nań pozwolenia Stanów, chyba gdyby pod czas gwałtowney woyny potrzeba było, iak nayprędszych posiłków pieniężnych; którego czasu, będzie w mocy Króla, iak naylepsze przedsiebrać środki, dla ubespieczenia poddanych swoich. Ale iak się tylko woyna zakończy, Stany zgromadzić się powinny, a nowe podatki nałożone pod czas woyny, trwać dłużey niemaią.

Seymy od tąd trwać tylko będą trzy mieſiące. A ieżeliby w ten czas agitowała ſię materya o podatkach, a nie była ſkończona, podatki tak poydą, iak ſzły przed tym.

Królowie nie będą mogli wydawać woyny, ani nieprzyiaciela zaczepiać, bez wiedzy i wyraźnego zezwolenia Stanów.

Zadnych innych Protokułów nie będą domagać ſię Stany, ani im też podawane być powinny, tylko te w których ſą zapiſane Intereſſa traktowane rązem z Królem i Stanami. (r)

Wſzyſtkie Urzędy Duchowne i Swieckie znacznieyſze, iako też woyſkowe zacząwſzy od Oberſzteleutnanta aż do Feld-Marſzałka Król rozdawać będzie w ten ſpoſob: Gdy iaki zawakuie Urząd, naprzòd do Senatorów należeć będzie, wywiedzieć ſię o zdatności i zaſługach Konkurrentòw, i dać o tym Królowi uwiadomienie. Gdy go Król da komu w Senacie podług upodobania ſwoiego, wolno będzie Senatowi przełożyć na to uwagi ſwoie, i wpiſać ie w protokuł, ale im daley wotować lub opierać ſię nie należy. Co ſię inſzych Urzędów tycze, ci którym pozwala prawo podawać będą Królowi, to ieſt: trzech na każdy Urząd nayzdatnieyſzych z pomiędzy ſiebie

---

(r) *Przed tym Stany naybardziey roſtrząſały czynności Króla z Senatem, i Protokuł ich wexowały.*

Kandydatów; których wolno im będzie, iednego lub dwòch z obcego zgromadzenia przyłączyć, byle mieli zdatność do Urzędu. Ci którzy podawać będą Kandydatów, ieżeliby kogo zasłużonego opuścili niesprawiedliwie, odpowiadać za to winni będą. Cudzoziemcy, i którzy nie są rodowici Szwedzi, bądź Xiążęta lub Krwie Królewskiey, do żadnych tak Cywilnych iak Woyskowych Urzędów przypuszczeni nie będą, wyiąwszy służących przy Dworze Królowi, i tych którzyby talentami rzadkiemi, chwałę uczynić mogli Narodowi. Nominacye na Arcy-Biskupów, Biskupòw, *&c.* poydą dawnym zwyczaiem, to iest Kròl iednego wybierać będzie z pomiędzy trzech podanych sobie, przez tych, którym Prawo pozwala. Przypuszczać do Szlachectwa, do samego będzie należeć Kròla.

Ponieważ Królestwo Szwedzkie iest rozległe, przeto aby interessa iego lepszy Kurs miały, będzie Kròl na swoim mieyscu trzymał Starostów, czyli Rządcòw Prowincyi.

Zeby ci, ktòrzy są na wielkich Urzędach, pilniey ie sprawowali, wyznaczone są niektòre *Collegia*, czyli Departamenta, złożone z wybranych na to Osob; do nich należeć będzie, czynić rozporządzenia tym, którzy ich dozorowi oddani będą, tworzyć w nich czułość, w sprawowaniu powinności swoch, roztrząsać ich czynności, i dawać o tym wszystkim uwiadomienie Krôlowi.

Każdy Trybunał Sądów zadwornych będzie miał Prezydenta biegłego w prawie, z którym towarzyszyć maią Vice-Prezydent, Konsyliarze i Assessorowie zwyczayni. Tych staraniem będzie, aby prawa ze swych Karbów nie wychodziły, i sprawiedliwość według opisów iak naypilniey czyniona była; tudzież powinni mieć oko pilne na wszystkich niższych Sędziów po Prowincyach i Miastach, tak dalece, że się przed niemi sprawować maią, w tym wszystkim, w czymby, albo z nieostrożności, albo z niedbalstwa przewinili. Jeżeliby zaś kto swoy Urząd Sędziowski niesprawiedliwością skaził, taki niema być sądzony na grzywny, ale powinien cześć i życie tracić. Z drugiey zaś strony, gdyby kto Sędziom zelżenie iakie uczynił, a nie dowiódł go potym, ma być za to surowo według wielkości obelgi karany. Zaden delinkwent niema być długo więziony, ale ma iść iak nayprędzey na inkwizycye i Sądy. Tych Trybunałów, tak, iak bywało dotąd, będzie trzy; ieden w Sztokolmie, drugi w Jönkoping, trzeci w mieście Abo. Do pierwszego Królestwo Szwedzkie, do drugiego Godzkie, do trzeciego Xięstwo Finlandzkie należeć będzie. Wszystkie zaś inne Trybunały, Kommissye, Deputacye, &c. bądź od Królów, bądź od Stanów ustanowione kassuią się i znoszą.

Procz Trybunałów zadwornych, będzie

w Królestwie Trybunał, czyli Kommissya Woyskowa, złożona z Prezydenta, z Generała Artyleryi, z Kwatermistrza Generalnego i ze dwóch Konsyliarzów Woyskowych. Ci mieć będą staranie, nad fortecami Królestwa, nad zaciągiem i rewizyą Woyska, nad armatami, nad Ludwisarnią, bronią i ammunicyą woienną &c. Naywyższa zaś Kommenda woysk wszystkich tak ziemnych iako i morskich przy samym zostawać ma Królu.

Trzeci Trybunał czyli Kommissya będzie: *Kommissya Admiralska*, w którey procz Prezydenta, będą Assessorami wszyscy Admirałowie i insi wyżsi morscy Officyerowie. Powinność tey Kommissyi będzie, mieć rząd i staranie nad tym wszystkim, co należy do budowania okrętów, uzbraiania ich, werbowania Sterników, Maytków, &c.

Czwarta Kommissya, czyli Urzędowne *Collegium* będzie Kancellarya, w którey ma zawsze prezydować Senator, a za Assessorów ma mieć iednego lub kilku Senatorów, Kanclerza Koronnego, Sekretarzów Stanu, i Konsyliarzów Kancellaryi. Z tey Kancellaryi wychodzić będą wszystkie ustawy, tyczące się całego Królestwa, Przywileie Miastom i Osobom służące, &c. W niey mieysce mieć maią wszystkie uchwały i Prawa Seymowe, przymierza i Traktaty zawarte, wyprawy Poselstw do Dworów Cudzoziemskich, Taż Kancellarya będzie miała dozor

Poczt w całym Królestwie i we wszystkich Prowincyach, ażeby szły porządnie, pod generalnym ich Dozorcą na ten koniec ustanowionym. Prezydenta i Konsyliarzów Kancellaryi, którzy powinni być Senatorowie, tudziesz Kanclerza Koronnego, Kanclerza Sądowego, i Sekretarzów Stanu, Król mianować będzie w Senacie, ale bez głosowania.

Piąta Kommissya, będzie Kommissya Kamery Królewskiey, złożona z Prezydenta, i Konsyliarzów. W tey Kommissyi maią być ci, którzy dochody Królewskie odbierać, i niemi podług dyspozycyi Królewskiey, szafować będą. Ich będzie staraniem, ażeby w dobrach Królewskich rolnictwo szło iak naylepiey, i Ekonomia iak naydokładnieysza: ażeby Prawa Królewszczyzn nie upadały, ażeby dochody z nich wszelkiemi naylepszemi i naysprawiedliwszemi sposobami były pomnażane, &c.

Kommissya skarbu publicznego składać się będzie: z Prezydenta i Kommissarzów. Do nich należeć będzie utrzymywanie i rozrządzenie dochodami publicznemi. Za czym ze wszystkiemi interessami poborcy intrat do niey uciekać się maią. Co rocznie ta Kommissya, zawczasu i porządnie ma wpisywać dochody i wydatki publiczne Prezydenta tey Komissyi i iey Kommissarzów, Król w Senacie mianować będzie bez głosowania.

Kommiſſya dozieraiąca Kruſzców będzie miała Prezydenta, Konſyliarzów i Aſſeſſorów, znaiących ſię dobrze na umieiętności kruſzców. Staraniem iey będzie, ażeby robota około min i Kruſzców ſzła iak nayporządniey w Kraiu.

W Kommiſſyi handlu będzie także Prezydent, Konſyliarze i Aſſeſſorowie. Do niey należeć będzie utwierdzać, pomnażać i rozkrzewiać handel w Kraiu, ſtarać ſię, aby manufaktury bardziey co raz doſkonaliły ſię, &c.

Będzie ieſzcze iedna Kommiſſya pod Tytułem: *Rewizya Kamery dochodów Królewſkich*, Która mieć będzie Prezydenta i Asſeſſorów, a ci pilnować maią, żeby ſpraw w tey Kamerze ſądzących ſię, nie przytrzymowano z ſentencyą, żeby dekreta iey do ſkutku przyprowadzali ci, do których ta powinność należy, żeby regeſtra roczne dochodów i wydatków Królewſkich, zaraz były examinowane, iak tylko do Kamery i ich wiadomości przyidą; i żeby były należycie roztrząśnione, i odprawione.

Marſzałkiem Wielkim Koronnym, będzie zawſzę Senator, pod którego rządem, zoſtawać będzie cały Dwor Królewſki.

Wſzyſtkie wymienione dopiero Trybunały i Kommiſſye, będą ſobie wſpolnie do pomagać, do tego wſzyſtkiego, co będzie z dobrem tak Króla, iako i Króleſtwa. Jednakże ieden Trybunał lub Kommiſſya, do

Juryſdykcyi drugiey w trącać ſię nie będzie, ani iey iakożkolwiek w czynnościach ſwoich przeſzkadzać. Prezydentowie, powinni być przytomni w Korpuſie ſwoim, i w nim tey władzy używać, która ſię im należy.

Xiążęta dziedziczni Tronu Szwedzkiego, i Xiążęta Krwi Królewſkiey, nie będą mogli trzymać żadnych Kraiowych włości, ale ſię kontentować maią, płacą coroczną pieniężną ze Skarbu publicznego, która dla Xiążąt dziedzicznych niepowinna przechodzić ſto tyſięcy Talerów w ſrebrze, a te im ſię w ten czas dopiero oddawać powinny, gdy wyniydą z młodzieńſtwa, to ieſt: gdy rok 20. wieku ſwoiego ſkończą. Xiążęta zaś Krwi Królewſkiey, będą mieli co rocznie płacę pieniężną wyſtarczaiącą na uczciwą i przyzwoitą urodzeniu ſwemu ſuſtentacyą.

Żaden Xiąże Krwi Królewſkiey, bądź naſtępca na Tron, niemoże ſię żenić bez pozwolenia Kròla. W czym, gdyby ktòry wykroczył, według Praw Szwedzkich, potomſtwo iego do Sukceſſyi takiego małżeńſtwa należeć nie będzie.

Gdyby Król zachorował, albo gdyby w daleką odiechał drogę, Rząd Państwa będzie przy tych Senatorach, ktòrych Król na to wyſadzi. Gdyby zaś tak gwałtownie zapadł na zdrowiu, żeby w nic wchodzić niemógł, na ten czas expedycye wſzyſtkie wychodzić będą od czterech Senatorów

nayſtarſzych, i od Prezydenta Kancellaryi, którzy zaſtępować pod ten czas będą powagę Królewſką, w tym wſzyſtkim, co zwłoki cierpieć nie może. Nie będą iednak mogli ani urzędów rozdawać, ani w żadne wchodzić traktaty, póki Król do zdrowia nie przyidzie. Jeżeli Król umrze, a naſtępca iego będzie ieſzcze w małoletności, Regencya Kraiu poydzie iak wyżey namieniło ſię.

Stany będą mianować Kommiſſarzów Rady ſekretney, z któremi Król razem naradzać ſię będzie względem tych Intereſſów, które potrzebuią ſekretu, i te Oſoby teyże ſamey powagi i prerogatywy będą, którey ſą ſame ſtany (s) wſzyſtkie zaś te intereſſa, które nie wyciągaią Sekretu, odprawiać ſię i ſtanowić będą *in plenis.* (t)

Król każdego Stanu Przywileie, Prerogatywy, i Prawa utrzymywać będzie, ani będzie mógł ieden Stan otrzymać dla ſiebie Przywiley iaki, bez wiedzy, dołożenia ſię i pozwolenia wſzyſtkich Stanów.

Wſzyſtkie miaſta Królewſkie zoſtaną ſię przy ſwoich Przywileiach i Prawach, Któ-

---

(s) *Kommiſſya Sekretna, iako ſię wyżey namieniło, zawſze przed tą rewolucyą radziła bez Króla.*

(t) *Co ieſt w Szwecyi* Plenum *powiedziało ſię iuż wyżey.*

rych nabyły od dawnieyſzych Krolow, byleby iednak te Przywileie zgadzały ſię z okolicznościami czaſu, a z dobrem wſzyſtkich.

Naoſtatek ieżeliby w teraźnieyſzych uſtawach było gdzie co zawiłego, w takich zawiłościach trzymać ſię należy ſenſu literalnego, poki go Krol i Stany nie wyłuſzczą i nie obiaśnią.

Ta ieſt treść nowo ułożonego w Szwecyi rządu. Roku 1772. przez Guſtawa III. Cel i zamiar takowego dzieła, czas naylepiey odkryie i pokaże.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0019376

OPISA
FORMY
OBRAD